Dziś w numerze dodatki: GŁOS LITERACKO-NAUKOWY i TYDZIEŃ w RADJO

Sobota–Niedziela, 23-24 marca 1935 – Nr. 70 – Cena 15 gr

(Pismo wychodzi w dniu datowania)

Dzień Bydgoski

16 stron

Rok VII

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ POMORSKI - GAZETA MORSKA - DZIEŃ GRUDZIĄDZKI - GAZETA GDAŃSKA
DZIEŃ TCZEWSKI - DZIEŃ KUJAWSKI - GAZETA MOGILEŃSKA : — : — : — : — : —

Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, ul. Marszałka Focha 12. Telefon: 22-18. Konto czekowe P. K. O. 205.102

Głupota czy zbrodnia?

Zestawmy trzy fakty. Nic więcej, jak ich objektywne, sprawozdawcze opisanie i zestawienie. Starczy ono, by spojrzeć w prawdziwą otchłań specyficznej deprawacji. By uświadomić sobie już nie zwykłą demagogję opozycji, już nie opozycyjny manewr, a coś co przechodzi wszelkie pojęcia przyzwoitości i form walki politycznej, już nie bezbrzeżną głupotę, a złą wolę, godzącą w najżywotniejsze interesy Państwa.

Fakt pierwszy.

Toczy się w Sejmie rozprawa nad ratyfikacją polsko-niemieckiego porozumienia handlowego. Głos zabiera leader socjalistyczny, p. Niedziałkowski i biorąc asumpt do znanej uchwały rządu niemieckiego, wprowadzającej powszechną służbę wojskową woła:

— Niemcy przygotowują wojnę, Niemcy się zbroją!...

Na tem samem posiedzeniu Sejmu staje na mównicy towarzysz partyjny p. Niedziałkowskiego, poseł Zaremba i zastanawia się, jakie jeszcze oszczędności należałoby wprowadzić w budżecie państwowym.

— Budżet wojskowy — woła p. Zaremba — jest za wysoki! Tu należy przeprowadzić redukcje! Zmniejszyć wydatki na wojsko!

Przecieramy oczy już nie ze zdumienia a z przerażenia. Jakto? P. Niedziałkowski maluje na widnokręgu ponure widmo wojny „zaczepnej i zaborczej", a równocześnie p. Zaremba żąda, abyśmy redukowali naszą siłę zbrojną?

Więc jeśli prezes klubu socjalistycznego istotnie ma przekonanie, że Niemcy myślą o zaborczej wojnie — czyż nie jest obłędna rada p. Zaremby, abyśmy nasze wojsko redukowali?

Fakt drugi.

Do laski marszałkowskiej wpływa wniosek klubu Wojciecha Korfantego Żąda on nie mniej nie więcej jak tego, aby z ustawy wojskowej skreślić ustęp, upoważniający rząd w razie potrzeby do „wprowadzenia obowiązku pełnienia wojskowej służby pomocniczej", natomiast umieścić ustęp, że „pełnienie wojskowej służby pomocniczej nie może mieć miejsca na obszarze objętym stanem wojennym".

Znów w osłupieniu czytamy te słowa... Jestże możliwe, aby Polakowi nie zadrżała ręka, gdy kładł podpis pod taki „wniosek", pozbawiający Państwo w razie nieuchronnej konieczności obrony granic czerpania ze społeczeństwa sił?

Niestety, nie zadrżała im ręka... Wniosek taki faktycznie podpisali... Widnieją pod nim podpisy nietylko sługusów korfantowych, ale też i całego tego pstrego wachlarza partyjnego, który natychmiast się rozwija, gdy przytrafia się gratka „opozycyjna". Jest na tym akcie hańby podpisany i p. Róg prezes Stronnictwa Ludowego wraz z całym orszakiem Mikołajczyków, Madejczyków, Mochniejów, jest również i p. Niedziałkowski z Żuławskim, jest enpeerowy Roguszczak. Dziw, że niema Ignasiakównej z komuny, bo ta doprawdy byłaby dopasowana do tego doborowego towarzystwa...

Fakt trzeci.

Główny organ PPS „Robotnik" ocenia na czołowej kolumnie ostatnie dekrety

(Ciąg dalszy na str. 2).

Wyjazd delegatów Włoch i Anglji do Paryża

na konferencję trzech mocarstw

Rzym, 22. 3. (PAT.) Podsekretarz stanu w ministerstwie spraw zagr. **Suvich** wyjechał do Paryża na konferencję trzech mocarstw.

Londyn, 22. 3. (PAT.) Reuter donosi: Minister **Eden** udał się do Paryża samolotem dziś o godz. 16. Spotka się on z Lavalem jutro rano i będzie z nim na śniadaniu. Rozmowy potrwają do **jutra popołudniu.** Z Paryża Eden odleci w niedzielę dn. 24 bm. do Amsterdamu, gdzie spotka się z Simonem w drodze do Berlina.

Ministrowie spożyją na lotnisku w Amsterdamie śniadanie, w czasie którego Eden poinformuje Simona o rezultatach rozmów paryskich. Z Amsterdamu obaj ministrowie wraz ze swem otoczeniem odlecą dalej do Berlina, gdzie wylądują **w niedzielę około godz. 5-tej popołudniu.**

Projekt wspólnych rozmów z Niemcami

Londyn, 22. 3. (PAT). Rzecznik wydziału prasowego w Foreign Office wyjaśnił dziennikarzom, że po wizytach w Berlinie, Moskwie i Warszawie zamierzone jest **odbycie w północnych Włoszech konsultacyjnej konferencji tylko trzech mocarstw: Francji, Włoch i Wielkiej Brytanji.** Dopiero o ileby wyniki odbytych wizyt i rezultaty tej konsultacji stworzyły podstawę dla szerzej zakrojonych rokowań, **odbędzie się nowa konferencja tych trzech mocarstw z udziałem zarówno Niemiec jak i tych innych zainteresowanych rządów, do których ministrowie brytyjscy udają się z wizytą.**

Wyznaczenie terminu nadzwyczajnej sesji Ligi Narodów

Genewa, 22. 3. (PAT). Sekcja informacyjna sekretarjatu Ligi Narodów komunikuje: Prezes Rady Ligi Narodów Tewfik Ruszdi Aras postanowił, że **Rada Ligi Narodów zbierze się w ciągu pierwszego tygodnia kwietnia na sesję nadzwyczajną celem rozważenia noty przedłożonej przez rząd francuski.** Dokładny termin posiedzenia Rady ustalony będzie później.

Jeszcze jeden etap podróży Edena

Z Warszawy uda się on do Pragi na spotkanie z Beneszem

Londyn, 22. 3. (PAT.) Urzędowo ogłoszono dziś że min. Eden powracać będzie z Warszawy do Londynu **przez Pragę.** Min. Eden wyjedzie z Warszawy **w środę 3 kwietnia wieczorem,** przybędzie do Pragi w czwartek 4 kwietnia rano i pozostanie w Pradze 4 godziny aż do odlotu samolotu do Londynu. W ciągu tych kilku godzin postoju w Pradze **min. Eden odbędzie konferencję z min. Beneszem.**

Dziś ustawa konstytucyjna wejdzie pod obrady Sejmu

(o) Warszawa, 22. 3. (Tel. wł.). Na zakończenie dzisiejszych obrad plenarnych Sejmu marszałek Świtalski, wyznaczając następne posiedzenie na sobotę, ogłosił, że na porządku obrad znajdzie się nowa ustawa konstytucyjna.

„Dar Pomorza" odwiedza porty japońskie

Obecnie znajduje się w Nagasaki

Warszawa, 22. 3. (PAT). Statek Szkolny **„Dar Pomorza"** po kilkudniowym pobycie w porcie **Jokohama** udał się do portu **Osaka,** dokąd przybył dn. 14 marca. Po 3-dniowym pobycie w tym porcie „Dar Pomorza" **wyruszył dn. 17 bm. do Nagasaki,** gdzie zatrzyma się kilka dni. Czas pobytu w Jokohamie wypełniły **przyjęcia i zwiedzanie portu.**

Śladem generała Kutiepowa

Sensacyjne uprowadzenie dziennikarza antyhitlerowskiego przez granicę szwajcarsko-niemiecką

Paryż 22. 3. (PAT). Cała prasa szczegółowo omawia **uprowadzenie z terytorjum szwajcarskiego przez agentów tajnej policji niemieckiej zamieszkałego w Strasburgu dziennikarza emigracyjnego b. redaktora „Weltbuehne", Jacoba.** Jak się okazuje, Jacoba wciągnął w zasadzkę w Bazylei niejaki dr. **Wesemann.**

Zapoznał go on z dwoma narodowymi socjalistami, występującymi pod fałszywemi nazwiskami. Hitlerowcy ci skorzystali z pierwszej sposobności, aby **zaatakować Jacoba na ulicy, wciągnęli go do samochodu i przewieźli przez granicę niemiecką.**

Jak zeznają celnicy szwajcarscy, samochód przejechał granicę niemiecką w takim pędzie, że **przewrócił urzędujących celników niemieckich.** Dzienniki zwracają uwagę na fakt, że normalnie zamknięty w godzinach wieczornych szlaban na granicy w Petit Hunigue, **krytycznego dnia był otwarty.** Dowodzi to, że porwanie Jacoba do Niemiec było **zgóry ukartowane.**

Jacob miał przy sobie notes **z adresami informatorów w Niemczech.** Informatorzy ci zostali **aresztowani.** Rząd szwajcarski przedsięwziął niezwłocznie dochodzenia w sprawie porwania Jacoba i **aresztował dr. Wesemanna oraz wydał nakaz zatrzymania wszystkich jego wspólników.** M. in. odwołano się do policji francuskiej z żądaniem aresztowania **jednej z emigrantek niemieckich,** zamieszkałej w Paryżu.

Państwowa Rada Muzealna uporządkuje sprawy muzealnictwa

w Polsce

(o) **Warszawa,** 22. 3. (Tel. wł.). Minister W. R. i O. P. Jędrzejewicz ogłosił rozporządzenie o powołaniu do życia **Państwowej Rady Muzealnej,** która składać się będzie z **16 członków,** przyczem 9 mianowanych przez ministra, a 7 wybranych przez Związek Muzeów w Polsce, i zatwierdzonych przez ministra.

Do zakresu działalności Rady należeć będzie **badanie potrzeb muzealnictwa w Polsce** i przedkładanie ministrowi opinji **o stanie poszczególnych muzeów,** już istniejących oraz o **zakładaniu nowych.**

Wielka wystawa sztuki polskiej w Berlinie

Zaprezentują się na niej najwybitniejsze nasze talenty malarskie

(o) **Berlin,** 22. 3. (Tel. wł.). Dnia 29 bm. odbędzie się w Berlinie uroczyste otwarcie **wielkiej wystawy sztuki polskiej.** Komitet honorowy tworzą minister Józef **Beck,** minister Wacław **Jędrzejewicz,** ministrowie niemieccy **Neurath, Goering, Gebbels i Rust,** ambasador Rzeczypospolitej w Berlinie **Lipski** i ambasador niemiecki w Warszawie **von Moltke.** Na otwarcie wystawy wyjedzie z Polski do Berlina specjalna delegacja przedstawicieli kół naukowych i artystycznych.

Wystawa obejmować będzie kilkaset dzieł sztuki, na które złożą się obrazy słynnych polskich mistrzów pendzla, jak to: **Axentowicza, Chełmońskiego, Fałata, Kossaka, Kotarbińskiego, Laszczki, Malczewskich, Matejki** (Batory pod Pskowem), **Wyspiańskiego, Wyczółkowskiego** i wielu innych. Grafika obejmuje **62 Skoczylasy.** Poza tem na wystawie znajdą się wyroby polskiej sztuki ludowej, sztuki stosowanej itd.

Wiceminister Korsak i Wojewoda Kirtiklis na konferencji w Gdyni

W dniu wczorajszym odbyła się w Komisarjacie Rządu m. Gdyni konferencja w sprawie ogólnego planu zabudowy miasta, w której wzięli udział wiceminister Spraw Wewnętrznych **Władysław Korsak,** Wojewoda Pomorski **Stefan Kirtiklis,** dyrektor Dep. techn. - budowlanego M. S. W. **inż. Bronisław Stawicki,** Komisarz Rządu **mgr. F. Sokół,** nacz. Wydz. finans. komunalnych w MSW. **Adam Kuncewicz,** przedstawiciele wojska, Urzędu Morskiego itd.

Statek „Hel" spuszczony na wodę

W New Castle spuszczono na wodę **drugi motorowiec Żeglugi Polskiej „Hel",** który wejdzie na linję **Gdynia-Antwerpja.**

Dziś na stronie 5-tej pełna tabela ciągnienia Loterji

(Dokończenie artykułu wstępn. ze str. 1).

wojskowe niemieckie w Niemczech. I cóż ma polskiemu proletarjatowi do obwieszczenia?

Oto — pisze — „Niemcy zechcą wiernie dotrzymać paktu z Polską, by wspólnie sięgać po dalsze cele".

Jakie to są „dalsze cele", w których ma wziąć udział Polska?

„Chodzi tu — zdradza polski organ socjalistyczny — o oderwanie Ukrainy sowieckiej..."

Ale to jeszcze nie wszystko. Co będzie — zastanawia się „Robotnik" — gdy dojdzie do sojuszu Francji z Sowietami?

I bez zająknienia odpowiada, że wtedy Polska pójdzie z Niemcami przeciw Francji i Rosji, bo... „innego wyjścia nie ma".

Tu już nie osłupienie, nie przerażenie ogarnia, a — obrzydzenie.

Cóż bowiem oznacza ta denuncjacja? Do czego zmierza? Chyba niema w Polsce żadnego uczciwego człowieka, któryby sobie nie zdawał sprawy, że od a do zet wszystko w tych wywodach „Robotnika" — jest — nie możemy ominąć tego dosadnego wyrażenia — zełgane. Wie przecież nietylko każdy obywatel w Polsce, ale też i politycy socjalistyczni, że jesteśmy z Francją w przymierzu, że — jak to niejednokrotnie autorytatywnie u nas stwierdzano — my wykonujemy nasze obowiązki sojusznicze — wie, że Polska nie ma najmniejszych zamysłów interwencjonistycznych na Wschodzie, że nie żywi żadnych apetytów terytorjalnych, że nie łączą nas żadne tajne ani nietajne umowy, ani nawet współpraca z Niemcami, że Polska pierwsza w Europie stanęła na stanowisku „nieagresji" i dała mu wyraz w szeregu konkretnych umów dwustronnych, a umowy to nie są dla nas świstkiem papieru ani pustem słowem...

Jeśli czytamy więc takie koszmarne insynuacje w dzienniku drukowanym w języku polskim, mamy tylko dwie przed sobą alternatywy: albo mamy tu do czynienia z bezbrzeżną głupotą, albo z „obcą agenturą".. Cui bono?

Bo przecież taka wykładnia „dalszych celów" Polski zostaje skwapliwie podchwytywana przez wrogie nam czynniki zagranicą. Idzie w świat, jako głos rzekomo polskiej opinji. Napiętnujmy to z całą stanowczością. Ten stały system denuncjacji wobec zagranicy nie ma nic wspólnego z polską opinją publiczną! Tak może mówić i pisać o „celach Polski" tylko albo dureń, albo — denuncjator.

Trzy fakty. Trzy fosforyzujące koszmarnie fakty na bagnie, w którem ugrzęzło partyjnictwo.

Jeden ze zbrojeń niemieckich wysnuwa wniosek, abyśmy redukowali armję.

Drugi chce pozbawić Polski prawa do powoływania społeczeństwa do służby patrjotycznej w razie potrzeby.

Trzeci zachwaszcza opinję własnego narodu i świata zagranicznego zakłamanemi nawskroś „celami" polityki zagranicznej Polski.

A wszystko to „ad maiorem gloriam" — partyj i partyjek, wszystko z tego ducha przekory i małości, która nie liczy się zupełnie ani z Państwem, ani z narodem, a tylko z „rozgrywką partyjną".

Gasnący świat.

Sejm ponownie uchwalił pełnomocnictwa dla P. Prezydenta Rzplitej

Przynależność do obozu pomajowego jest historycznym zaszczytem

Warszawa 22. 3. (PAT). Sprawa ustawy o pełnomocnictwach była ośrodkiem zainteresowania dzisiejszych plenarnych obrad Sejmu. Zgromadziła ona prawie cały rząd, wiceministrów, wielu wyższych urzędników oraz korespondentów zagranicznych. Na wstępie Sejm stwierdził wygaśnięcie mandatów posła Wacława **Rożka** (komunista), który **nie uczestniczył w 15 zkolei posiedzeniach Sejmu.**

Ustawę o **upoważnieniu Prezydenta Rzplitej do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy** referował poseł **Paschalski,** który zaznaczył, że w porównaniu z podobnemi ustawami z lat ubiegłych **została ona ograniczona tylko co do czasu działania pełnomocnictw.** Stoi to w związku z zaawansowaniem prac **nad projektem nowej ustawy konstytucyjnej,** która w razie wejścia w życie przed zwołaniem Sejmu na sesję zwyczajną spowodowałaby wygaśnięcie pełnomocnictw Po referacie zabrali w dyskusji głos przedstawiciele stronnictw opozycyjnych, opowiadając się przeciw projektowi.

Wszystkim tym mówcom wyczerpująco odpowiadał referent poseł Paschalski. Na zapytanie posła **Czetwertyńskiego** (Str. Nar.) poco uchwalać pełnomocnictwa, skoro dekrety nie załatwiły dotychczas całokształtu zagadnień gospodarczych, referent zaznaczył, że dekrety **nie załatwiły rzeczywiście sprawy... wszechświatowego kryzysu** i nigdy jej nie załatwią, ale to nie jest powód, dla którego mielibyśmy odmówić rządowi nadzwyczajnych pełnomocnictw. Mówca godzi się z posłem Czernickim, że rząd musi się opierać na zaufaniu mas, ale niesłusznie jest wysunięte przez posła Czapińskiego równanie: **Sejm równa się lud.** Clemenceau mówiąc o zagadnieniu rządów demokratycznych twierdził, że **sprowadzają się one do fikcji.** Rządzi nie lud, ale **zmieniające się oligarchje parlamentarne.**

Poseł Paschalski w odpowiedzi na zarzut posła Czapińskiego, jakoby rząd unikał krytyki i odpowiedzialności, stwierdza, że obóz pomajowy **odpowiedzialności przed historją napewno się nie obawia,** co więcej należenie do tego obozu każdy z nas uważa dla siebie **za historyczny zaszczyt.** W głosowaniu poprawkę posła **Czetwertyńskiego** odrzucono, a **całość ustawy przyjęto wśród oklasków w drugiem i trzeciem czytaniu.**

Zkolei projekt ustawy **w sprawie moratorjum mieszkaniowegeo dla bezrobotnych** referował poseł **Jeszke.** W głosowaniu w obu czytaniach **ustawę przyjęto.**

Dziecko Lindbergha żyje?

Sensacyjna wiadomość z anonimowego źródła

Nowy Jork, 22. 3. (Pat). Żona skazanego na śmierć Hauptmanna ma podobno zająć się **poszukiwaniem w Detroit dziecka płk. Lindbergha.** Niedawno otrzymano w Nowym Jorku z Pontiac (stan Michigan) **list anonimowy.**

W liście tym jest mowa, iż osobnik, który dokonał porwania, **przyznał się przed śmiercią jednemu z gangsterów z Detroit, iż dziecko tej samej nocy, której zostało porwane, przywieziono do Brooklynu.** Jednocześnie odkopano na cmentarzu jednego z przedmieść nowojorskich **zwłoki innego dziecka,** które ubrano w ubranie dziecka Lindbergha i porzucono w pobliżu posiadłości płk. Lindbergha. Uczyniono to w tym celu, ażeby nastraszyć płk. Lindbergha, ponieważ wiadome było, że **banknoty, któremi zapłacono okup, były znaczone.**

Natomiast małego Lindbergha przewieziono **do Detroit, gdzie podrzucono go w jednym z kinoteatrów,** poczem dziecko zostało umieszczone w jednym z sierocińców. Władze policyjne w New Jersey oświadczają jednak, iż nie mają żadnej wątpliwości, że zwłoki znalezione w New Jersey są zwłokami dziecka płk. Lindbergha.

Szykanowani przez władze francuskie górnicy polscy

zgłaszają się dobrowolnie do wyjazdu

Zarządzenia wydane przez władze francuskie celem ograniczenia ilości robotników cudzoziemskich były niejednokrotnie przedmiotem krytyki rozsądniejszych Francuzów. Przemówienia w parlamencie, artykuły prasowe oraz wystąpienia przedstawicieli związków zawodowych podkreślały samowolę urzędów administracyjnych, które bezwzględną interpretacją zarządzeń władz centralnych uzupełniają aż nazbyt często własną „inicjatywą". Jak pomysłowi muszą być ci panowie, do jakiej perfekcji doprowadzili swe metody, świadczy fakt, który miał miejsce w ubiegłym miesiącu w jednym z ośrodków górniczych.

Naskutek usunięcia i przymusowej repatrjacji oraz złego obchodzenia się i szykan administracji Polacy miejscowi zaczęli się dobrowolnie zgłaszać do wyjazdu. Ruch ten przybrał rozmiary, grożące unieruchomieniem zakładów miejscowych. To też zaniepokojona dyrekcja zwołała zebranie, aby dowiedzieć się, co jest powodem tej masowej emigracji, która pozbawia zakłady najlepszej siły roboczej. Widocznie uzyskane wyjaśnienia były szczególnie przekonywujące, skoro w wyniku tego zebrania dyrekcja przyrzekła zmianę dotychczasowego traktowania i wstrzymanie zwolnień.

Naskutek tych przyrzeczeń część robotników wycofała swe zgłoszenia do wyjazdu.

My jednak, którzy zdajemy sobie sprawę z trudności, połączonych z reemigracją rodzin robotników, osiadłych od szeregu lat, na wiadomość o dobrowolnem zgłaszaniu się do wyjazdu naskutek szykan nie możemy powstrzymać się od refleksyj, że musiały one być niezwykłe, skoro ponad miarę nieraz cierpliwy robotnik nasz tym razem nie wytrzymał...

Niemcy sprzedają broń Abisynji

Rzym, 22. 3. (PAT.) Agencja Stefani donosi o przybyciu do stolicy Abisynji Addis Abeba majora **Steffenna,** przedstawiciela Junkersa. Steffenn wedle informacji agencji prowadzi rokowania z rządem abisyńskim **w sprawie dostawy broni.** Steffenn w swoim czasie miał dostarczać broni **Abd-el-Krimowi** podczas powstania Riffenów w Marokku w r. 1925.

Dwie katastrofy lotnicze

11 osób poniosło śmierć

Mukden, 22. 3. (Pat). Pod Czeng - Te w prowincji Dżehol wskutek gęstej mgły **zderzyły się 2 samoloty.** 5 osób, w tej liczbie oficer mandżurski, **poniosło śmierć.**

Brest, 22. 3. (Pat). Spadł tu podczas ćwiczeń **wodnopłatowiec marynarki wojennej.** Aparat w jednej chwili **stanął cały w płomieniach.** 6 osób załogi **zginęło na miejscu.**

Zbrodnia włóczęgów

Podpalili majątek z zemsty za nieudzielenie im noclegu

(o) **Poznań, 22. 3. (Tel. wł.).** W majątku **Zawodzie pod Wrześnią** wskutek zbrodniczego podpalenia **wybuchł pożar zabudowań gospodarczych.** W akcji ratunkowej, prócz miejscowych straży pożarnych, brało również udział wojsko.

Podpalenia dokonali **włóczędzy za odmówienie im noclegu.**

Samobójstwo przez pomyłkę

Z mostu nad Dunajcem w Nowym Sączu rzucił się w nurty rzeki jakiś wieśniak. Szukał on najpierw czegoś nerwowo w kieszeniach, a potem z okrzykiem „zgubiłem pieniądze" skoczył do wody. Zwłoki wieśniaka wyłowiono w odległości 2 km od mostu.

W czasie przeszukiwania ubrania denata okazało się, że padł on ofiarą tragicznej pomyłki. Miał bowiem na sobie dwie pary spodni. — W kieszeni drugich spodni znajdowało się 900 zł w 9 banknotach.

Tragizm sytuacji polegał na tem, że wieśniak, wychodząc z domu, włożył pieniądze do kieszeni drugich spodni. Na moście począł szukać pieniędzy, a zapomniawszy, że są w drugich spodniach, sądził, że je zgubił, wobec czego zrozpaczony targnął się na swe życie.

Niemcy pokonały Francję w piłce nożnej

Paryż 22. 3. (PAT). W ubiegłą niedzielę odbył się mecz piłkarski **Francja — Niemcy.** Zwyciężyły Niemcy **w stosunku 3:1.** Dochód z biletów wstępu na powyższy mecz wyniósł swojego rodzaju rekordową kwotę **100.000 marek niemieckich,** czyli około 200 tysięcy złotych.

Z całego kraju

POWRÓT „WISIELCA".

W lesie Natorowo pod Poznaniem policja rozpoznała przed kilku dniami w znalezionym tam wisielcu mieszkańca wsi Kazimierza w pow. szamotulskim, Walentego Koszarawę.

Obecnie Koszarawa po kilkudniowej nieobecności powrócił do domu ku zdziwieniu rodziny.

Wobec powyższego „wisielec" z Natorowa został nierozpoznany.

PODPALAŁ Z AMATORSTWA.

Mieszkańcy wsi Duża Dąbrowa i Niezamcze pow. nieszawskiego zaniepokojeni byli plagą pożarów, jaka w ostatnim czasie obydwie te wsie nawiedziła. Nie ulegało wątpliwości, że w okolicy grasuje jakiś zbrodniczy podpalacz.

Śledztwo doprowadziło wreszcie do ujęcia nieuchwytnego zbrodniarza, którym okazał się mieszkaniec Dużej Dąbrowy, 18-letni Konstanty Sandecki. Podpalacz z całym cynizmem przyznał się do podpalań, dowodząc, że widok pożaru sprawia mu niezmierne zadowolenie.

Wielka afera kolejowa we Lwowie

Aresztowano 11 dostawców i urzędników

Jeszcze w styczniu br. bawiła we Lwowie przez dłuższy czas główna komisja Inspekcji Ministerstwa Komunikacji, która prowadziła dochodzenia w sprawie nadużyć przy dostawach urządzeń elektryfikacyjnych wagonów kolejowych dla dyrekcji PKP we Lwowie za okres od roku 1931 do 1934 r.

Główna komisja Inspekcji, po przesłuchaniu wielkiej ilości świadków, sporządziła olbrzymie sprawozdanie, które przekazała prokuraturze lwowskiej.

Szef prokuratury, po przestudjowaniu, zarządził aresztowanie 11 osób, przeważnie urzędników kolejowych oraz dostawców.

Nadużycia te datują się jeszcze od 1931 r. Położono im kres dopiero przed kilku miesiącami.

Zarówno bliższe szczegóły tej olbrzymiej afery, jak i nazwiska aresztowanych, będą mogły być podane dopiero po zakończeniu pierwszego etapu dochodzeń.

Choroby zakaźne w Polsce

Liczba zachorzeń zmniejszyła się o 10 proc. w porównaniu z ub. rokiem

Według ostatnich zestawień departamentu służby zdrowia w ministerstwie opieki społecznej, w okresie od 3 do 9 bm. zarejestrowano na terenie całej Polski następujące przypadki chorób zakaźnych:

155 przypadków duru brzusznego, 128 duru plamistego, 225 płonicy, 338 błonicy, 3 czerwonki, 37 zapalenia opon mózgo-rdzeniowych, 321 odry, 202 róży, 73 krztuśca i 37 przypadków gorączki połogowej.

W czasie od 1 stycznia do 3 marca rb. liczba przypadków ostrych chorób zakaźnych zmniejszyła się w porównaniu z tymsamym okresem roku ubiegłego o 10 proc.

Wykopalisko w Prusach Wschodnich

Szkielet ludzki z polską monetą między palcami

W Lubiawie (Prusy Wschodnie — Labiau) podczas prac ziemnych odkryto prahistoryczne cmentarzysko z 2 i 3 wieku.

Przy tej okazji odkopano dobrze jeszcze utrzymany szkielet ludzki z późniejszych czasów, trzymający pod ramieniem swoją czaszkę. Pomiędzy palcami lewej ręki położonej wpoprzek korpusu znaleziono polską monetę z wizerunkiem króla Aleksandra (1501—1506). Dochodzenia archeologów królewieckich idą obecnie w kierunku stwierdzenia, czy chodzi tu o ściętego skazańca, czy też o ofiarę epidemji, której odcięto głowę, dla „uniemożliwienia" powrotu w szeregi żyjących. Zaznaczyć należy, że w tej epoce kładziono zmarłym do rąk monety „na podróż na tamten świat".

W kalejdoskopie zdarzeń Warszawy

Pożar w I. P. S-ie i nowa popularność rzeźby francuskiej. — Turniej młodych skrzypków — Włoszka, czy francuska? — Jubileusz artysty. — Problemat „Krysi".

(Korespondencja własna).

Warszawa, w marcu 1935 r.

Świat artystyczny Warszawy przeżywał wielką sensację na wieść o pożarze w Instytucie Propagandy Sztuki. Nim prasa zdołała jeszcze podać oficjalne wiadomości, krążyła niepokojąca pogłoska, że jedyny w swoim rodzaju salon sztuk pięknych spalił się, ponosząc ogromne straty, że jedna z najciekawszych wystaw ostatniego sezonu, a mianowicie wystawa rzeźby francuskiej poważnie ucierpiała, że wiele dzieł cennych uległo zniszczeniu i t. d. i t. d. Jak zwykle w podobnych wypadkach sensacja, niby bomba znienacka rzucona, zeelektryzowała . Warszawę, poruszając szeroko jej opinję, i równie szybko przycichła według starego prawa, że to, co nagle wybucha, nagle ginie, by ustąpić miejsca rzeszom bardziej godnym zainteresowania, bardziej nowym i emocjonującym.

Mimo niewątpliwych strat, jakie poniosło kilku artystów, sam wypadek stał się jakby mimowolną reklamą rzeźby francuskiej, bowiem po jednodniowej przerwie wystawa zyskała nową popularność i nowe zachwyty.

Odżył przedziwny rytm i wdzięk postaci z bronzu, ich życie duchowe, i pieśń, i taniec, ich moc monumentalna i siła młodych ciał, siła młodych sprężystych mięśni. Przemówił nanowo rasowy genjusz plastyki francuskiej przez dzieła takich twórców jak **Bourdelle, Rodin, Maillol, Despian, Joseph Bernard, Pompon, Gimond, Degus, Drivier, Renoir** i inn. **Bourdelle,** natchniony prostotą rzeźb greckich i asyryjskich, surowy i hieratyczny w swym monumentaliźmie — to poeta kamienia. **Rodin,** impresjonista, podążający szlakiem mistycznej tęsknoty, wrażliwy i w porywie ducha niweczący wszelką określoność i zwartość formy, czaruje nas „sztuką garbów i wyżłobień". **Maillol, Despian i Bernard** roztaczają prawdziwe piękno nagiego ciała kobiety, zaklętego w bronz. Zmysłowy, nawskroś pogański, rubensowski kształt **Maillol'a.** Kontrastuje tu z subtelnym, uczuciowym, pełnym wewnętrznego żaru **Despian,** który swym aktom nadaje przelewną miękkość i krągłość, ciepło i harmonję appolińską, równowagę ducha i myśl głębszą psychologa, intelektualisty. Wreszcie **Joseph Bernard?** Jakże inny od tamtych! Elegancki, wytworny, dekarocyjny trochę, ale niepozbawiony kokieteryjnego wdzięku.

Posążki zwierzęce **Pompon'a** wyrażają jakąś drapieżną syntezę, naga dziewczyna **Gimonda** — wstydliwy czar, rozkoszne tancerki **Degasa** — ruch tańca, podchwyconego i genjalnie zaobserwowanego w tajemnej dynamice ciała, **Drivier** — subtelność stylizacji swych popiersi, a **Renoir** — oryginalność koncepcji płaskorzeźby w „Sądzie Parysa".

Może zresztą zainteresowanie rzeźbą francuską musiało nieco osłabnąć na korzyść **Międzynarodowego Konkursu im. H. Wieniawskiego.** Od dwóch tygodni żyła stolica rozgrywkami najpierwszych skrzypków całego świata. Sala Filharmonji poważna i uroczysta rozbrzmiewała muzyką koncertową Wieniawskiego, a w przerwach recitalnych stłumionym gwarem i szeptem tych, co wróżyli wyniki konkursu. Trzeba przyznać, że Jury miało ogromnie trudny wybór, gdyż do współzawodnictwa stanęli wirtuozi najwyższej miary. Nie brak było nawet młodocianych sław w wieku lat 8-, 12-, czy 13-stu, ale pierwszą nagrodę musiała otrzymać świetna francuska skrzypaczka 15-letnia **Ginette Neveux.** Powszechnie wróżono wprawdzie nagrodę Włoszce, jednak bezsprzecznie najlepsze wyniki miała — Ginette Neveux. Ta młoda dziewczyna, o ujmującej powierzchowności, śniadej cerze, poważnych, ciemnych, zamyślonych oczach i hebanowych włosach — podobno już w 6-tym roku życia zaczęła zdradzać zamiłowanie do skrzypiec, a już w 11-tym roku, jako uczennica prof. Jules Boucherit'a, uwieńczona pierwszą nagrodą, skończyła Konserwatorjum paryskie. Ginette Neveux ma już zresztą za sobą szereg wystąpień w licznych koncertach symfonicznych i recitalach w Paryżu i innych miastach Francji, w Italji, Holandji, Szwajcarji i Belgji oraz w Niemczech, gdzie od paru lat do obecnej chwili studjuje pod kierunkiem prof. Flescha. Polska jej się podoba, jest zachwycona serdecznem przyjęciem i owacjami warszawskiej publiczności. W odniesieniu do niej możnaby trawestować cezarowskie słowa, że veni, lusi, vici!

I nietylko do niej... Tak się dziwnie złożyło, że teatr warszawski miał okazję święcić dwa zkolei wielkie jubileusze: **Kazimierza Junoszy-Stępowskiego** i ostatnio **Aleksandra Zelwerowicza.** Otóż ten świetny aktor i reżyser, jeden z najbardziej twórczych i najpracowitszych, uwielbiany pedagog i dyrektor szkoły dramatycznej, wybrał sobie na jubileuszowe przedstawienie trzydziestopięciolecia pracy scenicznej nową sztukę Szaniawskiego. Wszystkim znane były dotychczas świetne maski przestudjowanych ról takich, jak Tartufa, lorda w „Niedojrzałym owocu", naczelnika tajnej policji w „Róży" Żeromskiego, dalej stylizowane cacka w „Kapeluszu słomkowym" i „Podróży pana Perrichon" Labiche'a; wszystkim jeszcze dziś żywa w oczach stoi postać chłopa w „Albatrosie" Fijałkowskiego i przepyszna, pełna subtelnych niedomówień sylwetka bohatera sztuki „Adwokat i Róże". Dobrze pamiętamy upiornego szpiego Azefa w „Defraudantach", Cezara, ojca Marjusza i Porfirego, który z wirtuozostwem prowadzi wyrafinowane śledztwo w „Zbrodni i karze". Dostojewskiego. W uszach nam brzmi jeszcze przepyszna francuszczyzna Dzieńdzierzyńskiego i czaruje nas wspomnieniem niewysłowiona rola „Wielkiego człowieka do małych interesów".

I oto Zelwerowicz nie wybrał żadnej z tych znanych ról... postanowił zdobyć publiczność nową swą kreacją finansisty Parwitza w „Krysi" Szaniawskiego. I trzeba przyznać, że wieczór jubileuszowy był jednym wielkim triumfem. Bo też ten Parwitz miał nielada zadanie. Ceniony w świecie finansistów pan prezes, dyrektor i radca w jednej osobie różnych banków, rad nadzorczych i spółek akcyjnych niespodzianie zmuszony był stanąć wobec nieprawdopodobnego problematu „Krysi". Krysia — to dziesięcioletnia dziewczynka, córka wdowy po „idealiście", skromnej nauczycielki, mieszkającej w jałowej wsi Małokłosy, to dziecko, które podczas jednej z zabaw z koleżankami padło w omdleniu na ziemię i w halucynacji ujrzało jakąś postać, oznajmiającą, że w tem właśnie miejscu znajduje się źródło lecznicze. Nerwowy wstrząs dziewczynki nabiera rozgłosu cudu i staje się przyczyną licznych pielgrzymek, a także konsekwencją wielu komentarzy prasy. Przypadek chce, że właśnie Krysia jest najbliższą krewną Parwitza, który dotąd ignorował istnienie wdowy po bracie i który odtąd po mistrzowsku, choć niesamodzielnie rozwija całe zagadnienie „cudu". Niesamodzielnie, bowiem pomaga mu w tem sprytna i przemądrzała panna Irena, narzeczona syna, pragnąca zabawić się w spekulację i wykorzystać zdarzenie w celach praktycznych. Jest rzeczą prawdopodobną — rozumuje przedsiębiorcza panna — że w okolicy podgórskiej Małokłos, niedaleko której są istotnie wody mineralne, znajdują się źródła lecznicze, a jak nie — to i tak do jakiejś wody dowiercić się można i nazwać ją np. radjoaktywną. Reklama i nastrój „cudu" wobec ciemnego chłopa zrobią swoje i w ten sposób „interes i pieniądze — murowane"!

Niestety wszystko zawodzi: woda nie tryska, chłopi, którzy przy spekulacyjnem kupnie gruntów, mających im przynieść kokosy, potracili pieniądze, buntują się i nieszczęśni kombinatorzy pod gromadnym naporem kłonic i wideł muszą jak niepyszni zwiewać z terenu.

Zdawałoby się, że rola Parwitza prosta i łatwa, nawet wymarzona dla takiego artysty, jakim jest Zelwerowicz. A jednak? Ileż niebezpieczeństw kryje w sobie ów podkład realizmu finansisty. Bo Szaniawski, autor zdolny i pełen dowcipu subtelnego zadrwił sobie ze wszystkich postaci, a już najwięcej z Parwitza. Trudno sobie wyobrazić, aby człowiek z głową na karku tracił ją na chwilę i to pod wpływem kobiety nawet najbardziej sprytnej, by znany finansista nawet dla ratowania zagrożonej swej pozycji materjalnej puszczał się na naiwne i mętne wody niepewnych interesów. Trudno przypuścić, by przystępował do dzieła, nie mając kapitału zakładowego i zdobywając go na spekulacjach gruntowych i co najważniejsze bez żadnej pewności istnienia źródeł leczniczych, bowiem analiza geologiczna wykazała zupełny ich brak.

Tę niekonsekwencję psychologiczną umiał jednak Zelwerowicz zręcznie wykorzystać, w miarę ją tuszując i wydobywając na światło dzienne tak, by intencja autora była zachowana, by postać miała świeżość prawdy życiowej i paradoks wewnętrznej perwersji i kokieterji.

Barbara Olewińska.

Urna z ziemią grunwaldzką

na kopiec Marszałka Piłsudskiego

Dnia 19 marca 1935 r. w dniu Imienin Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, podczas uroczystej Akademji w Działdowie wręczona została przewodniczącemu Komitetu Obchodu, p. maj. dypl. Wł. Brayerewskiemu przez p. Emilję Sukertową-Biedrawinę, działaczkę mazurską i publicystkę **Urna z ziemią ze**



Urna z ziemią z pod Grunwaldu.

Szlaku dziejowego, którym przeciągnęli, od Bolesława Chrobrego dążący do sinych fal Bałtyku książęta, biskupi i królowie polscy.

Ziemia zebrana została **ze zbocza wzgórza zamku krzyżackiego w Działdowie, gdzie spłynęła** i wsiąkła niejedna kropla polskiej krwi.

Z Góry Królewskiej we wsi Wysoce, gdzie przez trzy doby obozował, strudzony marszem forsownym król Władysław Jagiełło wraz z potężną **armją swoją** przed wiekopomnem zwycięstwem grunwaldzkiem,

i z pobojowiska grunwaldzkiego, z tego miejsca, gdzie zginął wielki mistrz Ulrych von Jungingen, gdzie złamana została potęga krzyżacka.

Urna, ozdobiona artystycznie przez prof. gimnazjum i seminarjum w Działdowie, p. Edwarda Chmurzyńskiego mazurskiemi motywami ludowemi, podobizną króla Władysława Jagiełły i napisem

WYSOKA — GRUNWALD — DZIAŁDOWO,

przeznaczona została na kopiec, który Naród polski wznosi Pierwszemu Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu w Krakowie.

Niechaj zmiesza się ziemia mazurska z pod Grunwaldu z ziemią z **całej** Polski.

W królestwie maszyn

Bunt bezrobotnych przeciw „robotom“

W **Detroit** (U. S. A.) rzuciło się **trzy tysiące bezrobotnych na gmach fabryki Blowmann'a**, zdemolowało pracownie, zniszczyło maszyny, podpaliło fabrykę, z której pozostały tylko osmalone mury i kupa pogiętego żelaztwa.

Jak w drugiej połowie XIX wieku, za przykładem robotników francuskich i angielskich, którzy upatrywali w maszynach parowych swego wroga, tak i tu, w **Detroit, w królestwie maszyn**, robotnicy bez pracy zaatakowali fabrykę robotów automatycznych. W tych naśladujących człowieka automatach upatrywali oni przyczynę i źródło swoich nieszczęść, trapiącej ich nędzy i bezrobocia.

Zakłady fabryczne firmy Blowmann znane są na całym świecie ze swoich **„robotów“**, którzy wędrują do Ameryki południowej, Australji, Azji, Afryki, do Europy nawet. Blowmann wyrabiał **„robotów“ różnego typu**; nie okazowych portjerów, którzy rzucali we drzwiach klientom „dzień dobry“ lub otwierali drzwi, lecz **prawdziwych fachowców**, których używano do nadzorowania instalacyj elektrycznych, wodociągów, w kopalniach do regulowania wentylatorów, w kotłowniach do regulowania napływu pary etc. etc. W zakładach wodociągowych w Waszyngtonie pracował n. p. cały bataljon robotów Blowmann'a. Ba, nawet funkcje stróżów nocnych pełniły automaty blowmannowskie. A że Blowmann miał patent na fabrykację robotów, więc wracali oni do niego po rocznej czy półrocznej pracy do kontroli i naprawy.

Do 12.000 robotów wypuściły w świat zakłady w Detroit. Jedne z nich reagowały na światło, inne na głos, dźwięk. Wszystkie pracowały bez odpoczynku, bez przerwy, nie wymagając ani pensji, ani pożywienia, prócz prądu elektrycznego i oliwy. Niektóre z tych automatów dosięgały wielkich rozmiarów i **ważyły do 300 kilogramów.**

Zbuntowani bezrobotni z Detroit, szukając winowajców, dopatrzyli się ich w postaci automatów-robotów. Zrozpaczeni, zaślepieni poszli za przykładem swych poprzedników z XIX wieku i **zburzyli fabrykę**, w której wytwarzano ich konkurentów. Pomoże im to tyle, co tkaczom francuskim pomogło zburzenie tkalni mechanicznych w 1852 roku....

Jak Pierpont Morgan został mecenasem sztuki?

Słynne zbiory sztuki Morgana mają ulec likwidacji. W związku z tem J. H. Duveen angielsko-amerykański handlarz dzieł sztuki opowiada w prasie amerykańskiej, w jaki sposób Morgan stał się namiętnym zbieraczem dzieł sztuki.

W przeciwieństwie do wszystkich niemal potentatów finansowych Ameryki, Pierpont Morgan pochodził ze starej, poważnej rodziny angielskiej, wywodzącej się z czasów Karola Wielkiego. Jak dalece dumnym był ze swego pochodzenia widzimy choćby z tego, że nie utrzymywał stosunków towarzyskich z „self-mademan'ami“ amerykańskiej finansjery, uważając ich za parwenjuszy.

W 25-tym roku życia wówczas jeszcze bardzo przystojny Morgan zakochał się w młodej i pięknej Amelji Sturges. Zanim wyznał jej swą miłość, dowiedział się od znajomego lekarza, że piękna panna choruje na nieuleczalną gruźlicę. Za poradą lekarzy rodzice wysłali ją do Europy, w nadziei, że zmiana klimatu przyniesie jej polepszenie. Morgan zostawił wszystko i podążył za nią do Paryża, gdzie złożył jej w hotelu wizytę i niczego nie przeczuwającej pannie wyznał swą miłość.

W kilka tygodni później wzięli ślub. Szczęście ich trwało jednak bardzo krótko: zdradliwa choroba odezwała się wkrótce po ślubie ze zdwojoną siłą i zakończyła się śmiercią pięknej pani Morgan.

Złamany powrócił młody wdowiec do Nowego Jorku. Zaraził się wkrótce potem chorobą, która powodując zniekształcenie nosa, nadała mu wygląd odrażający.

W kilka lat po śmierci żony zauważył kiedyś w witrynie sklepu obrazów portret młodej kobiety Jerzego Bakera. Nie było to dzieło wybitne, lecz sportretowana do złudzenia podobna była do zmarłej żony Morgana. 300 funtów sterl. zapłacił miljarder za to pierwsze dzieło sztuki. Nabytek ten stał się zawiązkiem późniejszych zbiorów Morgana a zarazem i zbiorów innych amerykańskich finansistów.

Bo przykład jego pociągnął innych. Każdy miljoner chciał być również mecenasem sztuki i naśladował Morgana.

Rozpoczął się odpływ dzieł sztuki z Europy do Stanów Zjednoczonych. Okres ten był naprawdę „złotym wiekiem“ dla handlu dziełami sztuki.

Jako zbieracz był Morgan typem ciekawym; nie posiadał wprawdzie dostatecznych wiadomości z historji sztuki, lecz kierował się przy zakupach instynktem, który go nigdy nie zawodził. Żadna cena nie była dla niego za wysoka, gdy zapragnął zdobyć jakieś dzieło sztuki dla swych zbiorów. W chwili śmierci Morgana przedstawiały one wartość 10 miljonów funtów szterlingów.

Nie 500 tysięcy lecz 800 tysięcy

liczyć będzie armja niemiecka

S. S. i S. A. stanowić będą korpusy pomocnicze

Korespondent londyński „Echo de Paris“ donosi: w kołach londyńskich duże wrażenie wywołały wiadomości, otrzymane od brytyjskiego attache wojskowego w Berlinie, który odbył rozmowę z ministrem Reichswehry gen. Blombergiem.

Z informacyj tych wynika, że Niemcy nie są skłonne ustąpić **ani jednego człowieka, ze swego stanu sił zbrojnych.** Korespondent dziennika paryskiego podaje dalej, że stan liczebny armji niemieckiej ma wynosić nie 500.000 ludzi w czasie pokoju, **lecz 800.000.**

Formacje S. S. i S. A. będą zorganizowane w trzech korpusach jako t. zw. **korpusy bezpieczeństwa.** Centrum korpusu północnego będzie się mieścić w Berlinie, korpus zachodniego we Frankfurcie, a południowego w Monachjum. Każdy z tych korpusów liczyć będzie od 90 do 100 tysięcy ludzi i będzie podzielony na 6 dywizyj, z których każda posiadać będzie pułk lotniczy i pułk kolejowy.

Pozatem z dniem 1 kwietnia legjon austrjacki otrzyma nazwę „drugiej brygady 6-ej dywizji południowego korpusu bezpieczeństwa (s-6-2)“. Dowództwo brygady mieścić się będzie w Bad-Aibling.

Ilu żydów wyemigrowało z Polski do Palestyny?

Według danych wydziału statystycznego Agencji Żydowskiej w Jerozolimie, przybyło do Palestyny w czasie od 1919 r. do końca 1934 r. **198.035 emigrantów żydowskich**, w tej liczbie **77.425 wychodźców z Polski**, czyli 43.76% ogólnej imigracji.

Na drugiem miejscu znajduje się Rosja (29.026 imigrantów, t. j. 16,41%), na trzeciem zaś Niemcy (**15.209** czyli 8,6% ogólnej imigracji). Zaznaczyć należy, iż cyfry powyższe nie obejmują t. zw. imigracji nielegalnej.

Przymusowe ogrody na dachach

Zarząd miasta Grenoble (Francja) powziął oryginalną i niespotykaną dotąd w dziejach urbanizmu francuskiego uchwałę: przymusowego urządzania ogrodów na dachach domów. Wydział budowlany wydaje mianowicie pozwolenia na budowę nowych domów, o ile w planach przewidziany jest taras na dachu pod założenie ogrodu wiszącego.

WALTER HERRMANN

36)

(Przedruk wzbroniony)

Los szpiega

Przygody agenta tajnego wywiadu niemieckiego w Rosji, w Anglji, w Belgji i we Francji

(Tłumaczył z niemieckiego Teha)

Świt już szarzał, kiedy przybyliśmy do Cherbourga. W drodze okładki obu tomów kodu obłożyłem w papier, żeby je ustrzec przed czujnym wzrokiem urzędników podczas ewentualnej formalności na Komorze. Potem włożyłem obie książki na dno walizki, przykryłem je kilku sztukami bielizny, nawierzch położyłem parę chusteczek do nosa, kołnierzyków i podręcznych drobiazgów, tak że nikomu by do głowy nie przyszło, że pod niemi jest ukryty tak cenny skarb.

W porcie Cherbourge w jednej z agentur okrętowych zaopatrzyłem się w bilet pierwszej klasy do Southhamptonu.

Mój przyjaciel C. odprowadził mię na pomost, gdyż chciał się naocznie przekonać, że wszystko się udało.

Kiedy parowiec zaczął odbijać od brzegu pan C. jeszcze raz z rampy przesłał mi ręką znak pożegnania i... płynąłem już z kodem w walizce spokojnie do Southhamptonu.

Z tego portu wziąłem bilet kolejowy do Londynu, z którego zgórą przed trzema laty tak nagle musiałem się ulotnić. To też zrozumiałe, że zaraz następnym pociągiem odjechałem do Queensborough, aby uniknąć niepożądanych spotkań. Można się było wszak spodziewać, że w Londynie natknę się na kogoś ze znajomych, który z radością i zdumieniem po tych kilku latach mię powita.

Moje amerykańskie dokumenty osobiste nie nasuwały najmniejszej wątpliwości, ale nie na wieleby się zdały, gdybym był przez kogoś rzeczywiście poznany.

Z Queensborough przejechałem na holenderskim statku „Batavialine“ do Wissingen, gdzie czekał mnie zasłużony spokój, bo tam na holenderskim gruncie czułem się zupełnie bezpieczny.

Depesza do Berlina powiadomiła mego szefa o mem szczęśliwem przybyciu z „dużym bagażem“.

Nie upłynęło czterdziestu ośmiu godzin a już był u mnie.

— Do djabła! zawołał na wstępie: ależ to kapitalne! Pan jedziesz, jak ekstrapociąg.

Odpowiedziałem mu na to z dumną miną zwycięzcy:

— Czy mam jechać, jak Loevarówka, mając do rozporządzania ekstrę?

Nazajutrz odjechał mój szef z powrotem do Berlina, a z nim i tajny kod sygnałowy marynarki francuskiej.

Ja sam wróciłem do Nancy gdzie, jak mogłem mniemać, przyjaciele moi otrzymali już moje listy „z Ameryki“.

* * *

Przykład Ulmo dowodzi, jak nieprzewidziane są koleje losu.

Nie upłynęło i trzech tygodni, gdy w Breście zauważono brak kodu. Pierwsze podejrzenie padło na mata. Długie miesiące przesiedział on w więzieniu śledczem, zanim Ulmo zdradził się, popełniając głupstwo. Mianowicie spłacił odrazu wszystkie swe długi, wynoszące kilka tysięcy, nadto zwrócił na siebie uwagę nadmierną rozrzutnością w dostarczaniu przyjemnostek kilku swym przyjaciółkom.

Wreszcie go zaaresztowano. Wtedy Ulmo załamał się i przyznał się do zbrodni.

Sąd wojenny skazał go na hańbę degradacji i wieloletnią deportację.

I tego widziałem po ośmiu latach, jak Dechampa w Guajanie na Czarciej wyspie...

MAJOR KENARD.

Naturalnie, że w Nancy interesowano się bardzo mojem „powodzeniem w Ameryce“. Żeby je usprawiedliwić urządziłem w mej willi niewielkie biuro „Nowojorskiego Związku Filantropijnego — oddział we Francji“. Stało się ono wkrótce głośne w całej Nancy.

Ale miało to ten skutek, że całe rzesze ludzi przychodziły do mnie po wsparcie. Zmusiło mię to do zaangażowania specjalnej stenotypistki, żeby odpowiadała na liczne prośby i podania. Gdybym je wszystkie chciał zaspakajać, stopniałby największy majątek. To też nie pozostało mi nic innego, jak sprostować w gazetach błędne wiadomości o „Związku Amerykańskim“.

Musiałem naturalnie być tu i tam, zwiedzić ten i ów zakład. Kościoły i szkoły zasilałem od czasu do czasu pewnemi sumami i rzeczywiście potrzebującym, a polecanym mi przez osoby duchowne, udzielałem nieraz zasiłków na zapłacenie komornego, na zakup żywności, odzieży itp., a także pomoc lekarską i medykamenty. Doszło do tego, że same rachunki aptek pochłaniały do trzystu franków miesięcznie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Ustawa o oznaczaniu wagi na ładunkach przewozowych na statkach

W ostatnim Dzienniku Ustaw ogłoszona została ustawa o oznaczaniu wagi na ładunkach, przewożonych na statkach.

Na mocy powyższej ustawy na każdej przesyłce, opakowanej częściowo lub w całości, mającej 1000 lub więcej kilogramów wagi brutto, oraz na każdym innym przedmiocie tejże wagi, przeznaczonych do przewiezienia morzem lub drogą wodną śródlądową, nadanych na obszarze Rzeczypospolitej, powinna być przed załadowaniem na statek oznaczona waga z wierzchu ładunku lub w innem miejscu, łatwo dostrzegalnem, cyframi i literami, nie mniejszemi, niż 8 cm. długości, o barwie, wybitnie odróżniającej się od barwy opakowania towaru lub od barwy towaru, i nie dającej się zmyć wodą. Obowiązek oznaczania wagi w sposób wyżej wskazany ciąży na wysyłającym ładunek.

Nad przestrzeganiem przepisów omawianej ustawy czuwa Urząd Morski w Gdyni oraz inspekcja pracy, a w żegludze śródlądowej — organa, powołane do inspekcji tej żeglugi, oraz inspekcja pracy.

Pełna tabela wczorajszego ciągnienia Loterji

I i II-gie ciągnienie
GŁOWNE WYGRANE

Zł. 50.000 na nr.: 75332

Zł. 5.000 na nr.: 117688

Zł. 1.000 na nr. nr.: 50186 100730 115523

Zł. 500 na nr. nr.: 15802 98003 146341 175132 175156

Zł. 400 na nr. nr.: 35890 63508 72205 80838 131746 135939 162540 172186

Zł. 250 na nr. nr.: 1613 6436 7734 39470 53038 54030 54953 66957 70929 73382 80554 87052 123677 123820 158219 157664 169779 171859 181715

Zł. 200 na nr. nr.: 248 1540 14766 21730 32377 34989 41795 44774 48523 50279 50605 53933 55490 64846 66186 74263 87971 91437 105223 107941 114366 117718 121536 166044 171766 173030 179238 180336 181288 182079

:)*(:

Wygrane po Zł. 150.—

401 1570 1634 819 994 2480 517 3627 4147 448 876 905 5192 682 701 916 6344 588 913 7130 46 451 502 609 811 8085 558 9119 330 511 611 965 10501 12227 378 13449 59 523 14811 15420 502 91 659 902 16347 635 702 893 17068 281 443 49 18013 104 705 38 41 884 19367 414 90 620 709 38 893 921 98

20356 617 83 21497 22051 181 296 724 842 23297 759 24153 465 609 25121 259 69 766 914 26143 446 594 855 27260 28422 49 850 912 29177 386 835 54

30434 640 993 31074 108 424 32861 33225 34007 119 35335 70 487 695 743 36086 275 507 37245 932 38217 409 562 608 989 39079 717 817

40316 438 41659 727 42312 489 588 603 29 43194 664 44121 735 45486 895 46006 102 562 825 943 47529 616 48147 881 94 947 66 49025 242 568

50761 924 51394 601 76 918 41 52731 53774 962 54073 951 55427 55 56787 57913 58157 414 715 855 59493 579

60491 556 609 835 61725 62682 961 63005 910 64685 65918 98 66272 428 67114 404 927 68029 191 235 475 82 898 69157 460

70037 351 466 71493 72661 73118 452 526 74073 828 75235

76674 77237 707 922 78391 79045 89 309 639 791

80120 46 446 81073 326 585 655 92 82125 317 90 601 713 83076 87 851 84347 530 814 85511 86195 494 590 664 87506 931 88372 89036

90143 895 91147 92091 100 30 40 563 93481 531 95111 96536 898 97210 98226 301 540 837 99180 207

101181 278 90 939 102230 627 748 103333 531 104332 500 9 69 841 977 105683 106038 416 49 107067 88 109 554 675 812 956 108020 661

110077 427 590 111303 43 711 887 968 112046 111 603 806 113009 365 584 114685 115433 78 87 116244 668 708 85 117413 689 928 118289 788 851 119024 482 547 726

120228 606 63 977 121110 792 827 122771 123708 934 124135 201 375 817 909 125168 979 126113 623 797 127187 479 544 659 128874 83 129724

130855 131416 46 61 509 637 831 132311 643 60 133053 974 134165 313 599 642 135213 136198 137355 510 744 138659 139256 401 922

140183 280 437 583 141128 428 558 142087 143476 661 987 144111 27 704 145344 807 146049 268 71 774 147014 253 60 587 774 805 148066 149105 710 39 866 975

151044 695 152386 154216 46 398 155891 156075 506 765 828 980 157049 129 66 71 301 400 15 158093 260 745 822

160522 74616 161376 162083 460 929 163073 226 92 482 164020 165094 202 68 166156 409 31 66 743 167377 547 972 81 168091 117 239 797 169249 573 854

170165 418 83 570 799 171757 925 172766 173227 48 910 174068 226 459 598 175029 578 712 874 176021 427 733 839 177068 134 381 552 609 768 178374 593 179723 836

180107 236 786 865 181061 183025 36 40 84 131 345 964 184212 59 557 956

Wygrane po Zł. 50.—

86 362 683 891 1354 677 95 769 974 2511 665 3457 540 67 91 746 836 90 4384 641 48 830 5238 552 637 706 6501 612 86 772 887 7083 365 798 8102 202 343 73 489 668 961 9183 99 495 617 866

10046 153 89 507 610 704 919 11117 80 221 536 705 58 12172 491 593 837 13006 61 420 36 789 939 14183 491 523 850 15039 502 987 16335 552 76 17029 18156 85 343 53 887 19012 485 617 4270 735

20044 234 954 21462 907 22527 745 23066 188 274 24148 631 776 25391 697 887 26003 321 847 934 27381 628 769 93 28058 513 53 57 64 29164 422 884

30391 435 700 17 827 31067 79 987 32244 703 33149 247 572 626 740 99 34229 527 683 35909 36067 140 221 91 407 560 701 30 37033 417 607 914 53 38015 60 301 735 887 996 39406

40028 133 445 734 977 41576 829 42146 334 528 43549 876 86 44325 46001 506 47279 465 48388 814 49180 368 92 935

50035 175 203 435 675 937 52529 799 53115 59 571 769 92 826 54351 447 67 862 55750 56281 57026 58000 103 509 900 59034 410 87 911

60003 155 654 752 902 61096 266 316 95 466 611 61 749 62069 77 264 557 3112 34 475 940 4234 533 707 65749 66479 67428 880 68128 387 425 595 853 918 69145 397 409 726 83

70197 644 47 718 87 847 987 71170 416 682 72164 458 73010 49 654 851 74020 124 290 624 926 75013 38 53 61 278 395 477 637 992

76073 134 68 675 802 17 77292 421 878 78963 79051 289 656 88 982

80113 422 975 81144 64 295 972 82097 274 331 79 418 83 83091 480 516 61 85331 469 84 544 736 912 32 86495 604 733 67 87444 519 88351 419 529 45 878 89145 253 525 707

90663 897 91094 247 699 919 92114 42 200 302 58 93482 543 94249 64 337 530 801 41 87 971 95051 112 912 96362 97002 502 656 80 718 98003 446 716 99284 319

100472 822 101107 344 461 632 833 102081 86 623 72 992 103031 952 104416 513 751 105163 295 458 914 106086 475 618 107046 105 389 462 92 624 815 108030 373 403 603 6 71 109430

110338 43 547 53 606 702 76 111236 301 403 718 843 975 112233 495 729 113083 178 263 320 679 114258 373 495 731 115158 406 755 814 46 116173 578 994 117365 525 94 97 651 53 752 967 118083 905 13 119538

120362 84 424 121189 331 464 668 122150 313 76 447 710 123437 528 726 124050 281 374 420 642 785 125184 369 459 126295 717 127603 933 128174 334 35 449 595 835 43 129014

130104 210 407 704 77 131313 663 132852 133707 832 134439 697 919 135057 109 27 432 802 136122 481 593 137358 829 138111 209 393 139006 435 90 715 833

140158 305 418 990 141013 320 580 678 779 879 904 17 142402 601 84 933 143677 744 144134 203 145086 649 869 146192 461 63 895 983 147079 260 63 302 404 538 859 148012 653 835 983 149012 262 336 89 441 672 779

150207 352 666 915 151237 573 653 885 910 54 152304 809 911 75 153401 687 759 154124 299 403 35 566 96 744 66 850 155203 472 695 707 156016 43 250 857 157690 820 158067 585 159061 822

160251 640 161177 463 597 787 843 162067 828 163036 875 164243 847 165187 463 716 166005 115 24 61 81 402 712 838 167891 168117 555 683 879 169503 637 58 803 975

170024 681 171049 57 528 95 745 55 866 172546 891 914 173177 256 377 504 174034 218 362 439 555 83 682 175076 186 94 300 176232 410 661 177569 635 819 68 178179 732 957 179193 379 855 67

180646 921 181030 44 429 627 182038 70 238 603 24 980 183258 413 500 969 184314 478 641 69

III-cie ciągnienie

Wygrane po Zł. 150.—

408 2227 987 4470 7018 7470 8069 611 860 9265 955 77

10009 399 11723 865 13274 552 14087 15262 16305 427 890 17750 18381 19051 478

22311 25082 530 26014 947 27431 908 67 29238 374 563 722

30418 529 31796 33192 35446 703 36137 796 37118 38865

41271 42287 43044 44271 48031 229 49510

50051 351 86 463 52674 55594 57085 349 58557 813 59185

61094 62810 962 64144 558 775 67613 69411

71673 73063 74544 725

76794 77100 822

8262 82486 84655 922 85319 557 56764 89602

91201 810 94214 95913 97629

100547 73 104191 227 105185 446 985 106128 107945 109635

110524 11379 425 112512 113310 781 885 114244 365 849 115579 116359 117740 955 118936 119466 648

120495 123817 124418 125761 126577 127695 706 129168

131067 298 905 132335 639 134916 137220 672 138758 856 139772

141868 142860 143456 144362 727 145175 513 147042 569 148451 860 149430 763

150511 151029 137 152520 721 153007 65 835 154959 155868 157387 159319

163455 165444 167134 88 671 168100 274 169596

172268 173960 174566 175370 176460 710 177323 179125

180830 181590 182003 29 183227 522 184985

Wygrane po Zł. 50.—

1064 411 684 946 2473 891 3892 4203 487 89 5536 729 990 6321 756 7548 77 767 977 8504 876

11386 12002 13199 497 596 15264 318 50 16115 17461 607 18439 19185 275 691 896 939

20193 225 21044 73 23037 24692 720 25636 26447 860 27053 388 28863 952 29140 230 436

30133 31206 32395 33095 34017 98 198 981 35479 36013 923 906 37107 244 848 38520 874 39961

41196 42141 46486 47651 48243 49561

50127 57 384 51053 248 386 52131 888 53221 32 359 469 54242 474 56449 57538 58671

60802 61530 62144 338 482 63445 697 64366 65084 113 791 66331 67106 320 68600 2 90 69151 274 562 744

70174 80 219 36 71077 109 72829 950 73115 460 78 724 972 74334 836 85062

76578 78014 34 433 79249 57 442 592

80126 81289 612 82547 83476 84661 85781 86632 88701 89027 473

90610 94 92577 93861 94292 913 48 9669 767 880 97268 99366 654 79 720

103251 104843 105083 251 419 745 106145 108037 609 47 109133 87

110749 111204 112163 252 73 821 114640 115052 763 116361 721 118178 82 119262 501

120487 507 757 121828 122287 123151 257 702 851 986 125214 452 126153 127007 964 128798 965 129587

132119 134333 637 886 135349 136333 59 137500 138694

140838 141997 142463 145095 146838 147291 148174 339 505 798 149018 868

151163 87 437 529 960 152020 992 153153 154053 286 155530 156112 319 644 46 826 932 157168 757 158290 458 820

160911 161083 416 507 162146 786 163936 165335 166645 169171 375

171762 172316 583 174250 786 176690 974 177617 178050 503 771 857

180485 920 58 181236 184471 892

IV-te ciągnienie
GŁOWNE WYGRANE

Zł. 10.000 na nr. 48773.

Zł. 5.000 na n-ry: 138921 165912.

Zł. 2.000 na n-ry: 149 97254 129777.

Zł. 1.000 na n-ry: 13996 40814 81858 9920 171080.

Zł. 500 na n-ry: 5310 15991 52511 97124 119174.

Zł. 400 na n-ry: 1284 6322 26193 57082 116733 134429 166195 165969.

Zł. 250 na n-ry: 23135 42552 42945 54212 83149 83347 93868 97077 122480 124782 130706 135310 148027 159416 163604 166046.

Zł. 200 na n-ry: 1 (jeden), 1622 9745 11439 14443 17695 33048 34699 36257 38778 42010 50878 59500 59690 73046 75884 87776 92298 99567 109156 114207 128148 137163 143855 165243 170150 171162 174216 180344.

Wygrane po Zł. 150.—

392 1012 136 342 2214 3555 5534 742 886 6062 323 706 340 96 8613 9122 40 396 10791 12827 14301 507 687 903 16215 925 17222 46 995 18664 763 19543 606 978 2003 628 21876 22162 23959 25602 835 964 26349 900 28146 359 420 501 29027 30502 31553 32094 421 827 33338 414 591 966 35346 726 95 36218 37311

38432 40941 42727 43197 45133 304 47067 558 48844 50485 51587 52309 998 53990 54561 884 55541 686 911 56500

60094 127 61392 830 63278 64335 65061 415 511 70 66037 67046 68708 69440 736 79 71977 72694 73422 75265 429 765

76617 818 77007 78553 79197 386 80168 648 816 81369 589 82490 83173 736 84653 85131 518 624 87048 53 88164 89500 91069 436 92289 93051 94093 277 556 87 726 98843 99238 312 101381 804 5 102513 691 835 103734 829 105256 107124 430 851 60 108062 385 582 109028 110179 701 111767 112536 113494 545 782.

115405 116441 89 741 900 117582 118951 119240 121943 122635 123190 787 897

915 124087 126377 444 128741 972 130051 901 95 131186 632 878 132088 184 434 587 136339 654 137014 843 138107 139116 209 959 140528 57 73

767 141507 892 142599 143201 647

145150 308 486 147484 150586 747 151210

152827 154892 156345 157509 824 158079 41 159069 160036 460 161040 399 162838 163228 500 164098 655 918 165116 166418 50 177053 168027 139 378 169641

171139 370 723 896 172312 605 11 904 173604 862 931 80 176268 804 177069 282 305 802 178695 829 180474 181055 183123 601 184044 607 774

Wygrane po Zł. 50.—

860 1952 2028 258 504 3246 4302 691 5199 6415 7094 189 8655 9075 10483 757 11132 12017 234 819 14316 15859 17535 966 18169 521 28 19767 80 899 984 20408 21993 22307 91 23211 300 24413 730 26489 774 27559 28051 871 990 29014 115 30266 512 31432 95 32569 655 33726 35491 590 36093 219 455 932 37596

38775 97 873 39813 76 40312 623 41586 708 42085 657 43294 708 44262 45099 179 647 46389 488 47915 59 48330 49359 50097 134 941 52503 647 874 904 53225 419 54642 836 929 55193 348 413 537 640 56056 923 57808 58212 422 42 59296 61050 837 64529 65068 572 681 86 66399 67390 539 657 68404 50 773 866 69234 627 52 70596 71513 615 72488 646 890 73177 221 74487 794 75339 43 939

77852 967 78956 79728 80284 830 81189 82034 313 568 649 83271 497 811 70 96 84029 224 421 85893 87221 637 753 88207 935 90020 168 263 576 802 976 91833 81 92560 95107 326 46 753 977 96221 97011 511 37 852 98274 503 100408 101377 438 605 730 877 102170 103257 381 407 539 104322 782 105058 478 557 636 731 958 106046 53 203 573 107288 499 970 108704 915 75 109043 329 563 110055 523 796 934 111735 84 812 112394 472 113366.

114312 432 560 872 115273 683 116334 827 117951 118510 119346 912 35 120351 537 736 967 122028 297 123592 744 124235 513 127063 128078 129340

130323 713 131051 674 800 33 948 132219 28 510 679 865 952 133256 711 136185 768 137942 138713 25

140961 141321 613 142591 604 143176 397 667 739 884 144878 145138 94 616 147139 396 446 705 30 40 148807 9 149411 917

150556 787 151176 264 352 583 152052 69 333 502 637 869 78 153248 352 472 154208 709 834 49 155031 202 20 379 666 863 87 981 156069 170 237 766 158153 272 500 159097 128 516 818 975

160592 161162 162047 323 875 163935 164004 358 721 838 983 166887 167633 169117 666 170942 171398 496 172055 830 173134 453 648 174006 619 830 175584 611 824 176104 366 177664 178022 950 179629 989 180346 181198 182082 480 88 183118 70 533 184182

10.000 zł padło w „Uśmiechu Fortuny"

Zaledwie rozpoczęło się ciągnienie klasy 2-ej, a już znów większa wygrana 10.000 zł padła w tutejszej najszczęśliwszej kolekturze „Uśmiech Fortuny" na nr. **116.072.**

Jak nas informują, tym razem Fortuna uśmiechnęła się dwom wytrwałym graczom kolektury „Uśmiech Fortuny", którzy powyższy numer losu grają już od kilku loterji.

Turniej bokserski Berlin-Warszawa odłożony

Projektowany na dzień 14 kwietnia br. mecz bokserski Warszawa — Berlin nie dojdzie do skutku, gdyż nasze władze bokserskie są zdania, że pięściarze stołeczni po mistrzostwach Polski (5—7 kwietnia w Poznaniu) zbyt **będą wyczerpani, aby stanąć do walki z Niemcami w pełni sił.**

Mecz Berlin — Warszawa odbędzie się w terminie późniejszym, ewentualnie połączony zostanie ze spotkaniem międzypaństwowem Polska — Niemcy, które odbędzie się definitywnie we wrześniu w Warszawie, **na otwartym stadjonie.**

Nr. 21 GŁOS LITERACKO-NAUKOWY
redaguje Koło Literackie Konfraterni Artystów w Toruniu

MGR. LEON WITKOWSKI.

Formy taneczne w artystycznej muzyce polskiej

Na marginesie koncertów dla toruńskiej młodzieży szkolnej, zorganizowanych przez prof. St. Jagodzińską - Niekraszową oraz kapelmistrza por. Z. Grabowskiego.

Dobrze się stało, że pomyślano u nas na Pomorzu o organizowaniu imprez muzycznych specjalnie dla młodzieży szkolnej. Na ostatnim koncercie w auli gimnazjum im. Kopernika, zorganizowanym przez prof. Niekraszową, młodzież gimnazjalna usłyszała w artystycznej interpretacji szereg utworów tanecznych na fortepian, chóry: śpiew solowy, według odpowiednio ułożonego programu, ilustrującego rozmaite formy taneczne muzyki polskiej.

W sali kina „Mars“ kapelmistrz por. Grabowski zapoznał młodzież szkół powszechnych z formami tańca wykonanemi przez pełną orkiestrę symfoniczną. Po objaśnieniu programu przez por. kapelm. Grabowskiego, orkiestra wykonała Poloneza z „Halki“, Mazura z opery „Straszny Dwór“ Moniuszki, Kujawiaka — Łady, Oberka — Lewandowskiego, Marsza „Triumfator“ — Z. Grabowskiego. (W nawiasie dodajemy, że koncert ten wykonany był również w Radjostacji Pom.). Nie trzeba specjalnie rozwodzić się nad tem, ile znaczenia mają dla naszej młodzieży podobne poczynania kulturalne. Młodzież nasza, w szkołach powszechnych i średnich, w dziedzinie teorji i praktyki muzycznej, według programów otrzymuje naprawdę bardzo niewiele. Fachowe zaś szkolnictwo muzyczne kształci tylko pewien procent specjalnie uzdolnionych jednostek. A przecież od wykształcenia muzycznego szerokich warstw społeczeństwa zależy poziom ogólnego życia muzycznego całego narodu.

Zbyteczną jest rzeczą dowodzić doniosłości tych problemów, oraz porównywać pod tym względem stan rzeczy u nas i zagranicą. Nie odbiegając od tematu zwrócić chcemy jednak uwagę na to, że inicjatorom i wykonawcom szkolnych imprez należy się wysokie uznanie za zrozumienie tych ważnych zagadnień.

O ciągłej, konsekwentnej akcji w tym kierunku myśleć już czas najwyższy.

Lecz zwróćmy się do właściwego tematu.

Chodzi nam o wykazanie w kilku słowach roli formy tańca w artystycznej muzyce polskiej. Forma tańca jako wynik ruchów nóg, rąk, względnie wogóle ruchów ciała już wcześnie wpływała na formę muzyki. Taniec bowiem jak wierny z muzyką ściśle jest związany. Dla nas nawet taniec bez akompanjamentu muzycznego jest prawie nie do pomyślenia. Muzyka zaś od tańca pożycza szereg charakterystycznych cech, przedewszystkiem więc rytm, ściślej mówiąc wspólną muzyce i tańcowi różnorodność rytmu.

Rytm stanowi o jakości tańca, a nieraz i o jakości formy muzycznej. Występuje to szczególnie dobitnie na niższych stopniach kultury narodowej, oraz w muzyce ludowej. Od tańca muzyka przejęła prócz rytmu także szereg innych cech: jakość taktu, tempo utworu, ogólny charakter, nastrój, prostotę formy utworu itd.

Już w średniowieczu, w okresie tworzenia się naszych form muzycznych, wyraźnie widzimy ślady tańca. Dużo form muzycznych przybrało zewnętrzną szatę tańca ludowego. Pierwotnie oczywiście muzyka ta była akompanjamentem do ruchów tanecznych, dostosowując się doń w rytmie, tempie, ogólnym charakterze i t. d. Z czasem muzyka odłączyła się od tańca, zatrzymując jednak swą dawniejszą formę.

Po dłuższym jednak czasokresie zmienia się, ulega rozwojowi, tak zwanej stylizacji, to znaczy służy nie jako akompanjament do ruchów, lecz jest wyłącznie muzyką „dla ucha“. Formy tańca grywane na instrumentach z czasem nabierają charakteru poważnego, koncertowego — nie rzadko grywano je na uroczystościach, w kościele (jak np. taniec włoski „pawanna“), świadczy to, iż muzyka taneczna częściowo straciła swój dawny, wyłącznie rozrywkowy charakter.

Na początku XVII wieku taniec polski dochodzi do szczytu swego rozwoju, rozpowszechnia się w Niemczech, Francji, we Włoszech, Hiszpanji, Szwecji. Wielcy kompozytorowie tych krajów tworzą arcydzieła o formie tańca polskiego.

W XVII w. z form tanecznych powstała t. zw. sonata na instrumenty, w XVIII w. powstaje wielka forma muzyki nowoczesnej: symfonja, gdzie również spotykamy formę tańca (menuet, gawot). Prócz tego wpływy form tanecznych śledzić możemy w innych utworach: w uwerturach orkiestrowych, w utworach na instrumenty solowe, chóralne, w pieśniach itd. Wpływ tańca na formy muzyczne jest olbrzymi i bynajmniej jeszcze nie ustał.

Taniec polski jest bardzo bogaty w rozmaitości rytmiczne, zmiany tempa, charakter nastroju. Jeśli zbadamy bliżej popularne polskie pieśni, czy inne utwory muzyczne, łatwo dostrzegamy, że wiele z nich ma rytm i charakter naszych tańców narodowych: poloneza, mazurka, oberka, kujawiaka, krakowiaka i t. p. Spotykamy to bardzo często w muzyce ludowej, gdzie przeciet te tańce powstały, także w pieśniach religijnych np. w kolendach, jak również w muzyce artystycznej.

Na niedościgłe zaś wyżyny wprowadził formy taneczne genjalny nasz muzyk Fryderyk Chopin w swych mazurkach, polonezach itd. Współcześni nasi kompozytorowie jak Z. Noskowski, Ignacy Paderewski, K. Szymanowski, Z. Różycki posługiwali się również często formami tanecznemi.

Na koncercie ostatnim w auli gimnazjum męskiego w Toruniu prof. S. Jagodzińska-Niekraszowa zaznajomiła młodzież gimnazjalną z utworami fortepianowemi o formach poloneza, krakowiaka, mazurka wyżej wymienionych kompozytorów polskich.

Chór „Lutni“ pod dyr. P. Rutkowskiego odśpiewał krakowiaka Moniuszki, Lachmana i Galla.

Pani Jodko-Narkiewicz przy akompanjamencie p. Niekraszowej śpiewała solo mazurki, krakowiaki, oraz marsze J. Niewiadomskiego.

Oby zatem młodzież szkolna tłumnie uczęszczała na przeznaczone dla niej koncerty i osiągnęła z nich dla siebie jak największe korzyści.

BRONISŁAW PRZYŁUSKI

O Joannie co w nocy kochała

Wzajem się w mroku nocy ledwo, ledwo widzieli,
Lgnąc do siebie po cichu, wbrew szaleńczym mirażom.
Oddechem przeskoczyli wieczór, co ich rozdzielił
I twarzy mdlej oddechem szukali gorącą twarzą.
Nazwij mnie, mówi Joanna, jedyną,
Ręce uwięź, a serce niech do ciebie szaleje
Dziś znalezieni sobie, w sobie będziemy ginąć,
Choć nie wiem jak cię zawołać, gdy dnieje.

EMILJA SUKERTOWA-BIEDRAWINA

Wisła i morze w przysłowiach

(Dokończenie).

Któż na pobrzeżu królowej wód polskich nie znał flisaka. Flisak chętnie był widziany — lecz nie zawsze. „Bywaj (przybywaj) flisie, póki coś na misie“ — powiadano, bowiem „wyglądają flisi, gdzie co wisi“. Znane były przekleństwa flisaków; zda się, że nikt nie znajdował tyle satysfakcji w miotaniu przekleństw, jak flisak, to też mówiono, słysząc okropne wymysły, że to „flis odprawuje nabożeństwo“ swoje, ale i „flis drwi z retmana, kiedy się go nie boi“.

Wiedział szlachcic polski, pszenicą swą na tratwach do Gdańska spławiający, wiedział i flisak ubogi, że „sławna jest gdańska gorzałka, toruński piernik, jak warszawski trzewik i krakowska panna“.

Szlachcic często-gęsto zaglądając do Gdańska, resztki mienia tam topił, to też nazywał to sławne miasto „Gdańsko-Chłańsko“, czyli mienie pochłaniające.

Sebastjan Klonowicz w swym „Flisie“ powiada: „Na szkutach tych prowadzą do Gdańska kmiotków, a raczej do Chłańska, napycha podżogę do zbytku miasto pożytku“. W tym czasie bowiem tylko „pszenica pańska płynęła do Gdańska“, chłopska natomiast „wsuptka w brzuchu pozostawała“.

„Gdańsk bogaty, Królewiec wielki, Toruń piękny, Elbląg obronny“ — to przysłowie odnosi się do epoki złotego wieku, kiedy lenne Prusy Książęce, rozwijające się i kwitnące pod bokiem i skrzydłem opiekuńczej Rzeczypospolitej, polszczyły się zdumiewająco szybko, bowiem osiedla kmieci polskich i majątki szlachty polskiej sięgały aż pod Królewiec, który posiadał polskie szkoły, polski kościół, język polski jako wykładowy obok łaciny i niemieckiego na uniwersytecie, założonym przez polskich uczonych, a który stał się kolebką polskiego piśmiennictwa.

Bogaty był wówczas Gdańsk, stroili się Gdańszczanie, mieszczki nie wiedziały, co na siebie nakłaść, czem się obwiesić. Stąd przysłowie: „ustrojona, jak lalka gdańska“ — bez gustu a pstro.

Ubogi Kaszuba, ryby swe na targ zawożąc, często się stykał z niewiastami gdańskiemi, musiał mieć wiele kłopotu i przykrości z powodu elokwencji, to też ukuł porównanie: „gęba lata, jak gdańskiej babie“.

Czyniąc aluzję do buntu przeciwko królowi Stefanowi Batoremu, powiadano: „rozgniewał się jak burmistrz gdański na króla polskiego“ — i weszło w przysłowie.

Nie wszystkim jednak tak się dobrze działo, bo mówiono, że „w Gdańsku cielęta miodu nie piją“. Przekleństwem było powiedzenie: „bodajeś nie miał jeńszego chleba, jak w Oliwie“. Była to aluzja do oliwskiej legendy o chłopie, któremu na skutek kłamstwa chleb zamienił się w kamień.

I oto wypływamy na otwarte morze. „Kto na morzu nie bywał, ten dziwów nie widział“ — powiadają żeglarze, przestrzegając jednak: „bez wioseł na morze się nie puść“. Jednakowoż „żeglarza na suchem nie poznasz, jak jeźdźca bez konia“. „Jeśli się kto modlić nie umie, nauczy się, niech tylko w morskim będzie szumie“. „Komu modlitwa nie smakuje, niech po morzu żegluje“, bowiem „kto zna morze, wie co gorze“. Dlatego też „żeglarz i gospodarz najszczerzej się Bogu modlą“.

Zdarza się jednakowoż, że z najcięższego niebezpieczeństwa człek wychodzi cało, natomiast błahy powód może się stać przyczyną nieszczęścia. Stąd przysłowie: „morze przepłynął, a w Wisłoku zginął“, „morze przepłynął a na brzegu utonął“, wreszcie i „komu się udało morza przepłynąć, może w Dunajcu zginąć“.

O człowieku gadatliwym, nie mogącym utrzymać języka za zębami zwykło się mówić, że „jak morze wszystko na wierzch wypowie“.

Z pojęciem morza — potęgi związane są przysłowia, świadczące o humorze tych, którzy, niebezpieczeństwom w oczy patrząc, zakrzepli, a zahartowali się jak stal, „i morze by wyschło, gdyby do niego deszcz nie ściekał“. Kaszuba — wedle Florjana Cenowy — powiada: „z morza padania, starech bab tańcowania nima wustania“.

Niekiedy przysłowie tchnie pesymizmem: „do brzegu naszego nie przypłynie nic dobrego“ — nie szczęści się, jak powiadają nadbrzeżni rybacy. Zdarza się niekiedy, że „rybak schnie, a ryba moknie“, a przecie wiadomo, że „kto chce ryby jeść, musi się zmaczać“. „Rybak suchy, a strzelec mokry djabła warci“. Powiadają, że „rybak rybaka widzi zdaleka“, „ten jednak śmieje się ostatni, kto ma ryby w matni“. Istnieje wśród rybaków przestroga: „wielką siecią nie łów, gdzie więcierzem ułowić możesz małą rybkę“, „złotą wędką łowić — koszt to wielki, a pożytek mały“. Pewne jednakowoż jest, że „na gołej wędzie ryby nie będzie“.

Powiadają rybacy o chciwcu, że „pragnąłby ryby zjeść, a morze wypić“. Podobno, jak głosi przysłowie, „z rybaka, myśliwego i młynarza, nie będzie dobrego gospodarza“. Bowiem „gdzie ryby i grzyby, tam chleba mało“, a przecie „ryba ohyba, lepsza chleba skiba“.

A oto, co najpotrzebniejsze: „rybom — woda, a ludziom — zgoda“.

Książki i czasopisma nadesłane

E. Juenger. — Książę piechoty. (W nawałnicy żelaza). Tłumaczył z niemieckiego **Gaładyk J.**, ppłk. dypl. W. I. N. O. Warszawa, 1935. Cena 7.30 zł.

Wspomnienia uczestników walk na froncie zachodnim podczas wielkiej wojny są tak wstrząsające, że pamiętniki z tych czasów i tego frontu cieszą się do dnia dzisiejszego dużą poczytnością. Praca p. t. „Im Stahlgewittern“, napisana przez por. wojska niemieckiego Juengera, stanowi klasyczny pod tym względem pamiętnik, który daje obraz dantejskich wprost okropności wojennych na froncie zachodnim. Przytem autor opisuje tylko to, co sam przeżył, mówi bez osłonek, z wyjątkowym realizmem i bezpośredniością. A ma on wiele do powiedzenia. Walczył on bowiem na wielu najcięższych odcinkach — tak przeciwko Francuzom, jak i Anglikom, był 9 razy ranny i odznaczony najwyższemi orderami bojowemi, jak np. krzyż żelazny i pour le Merite. Jest on w boju pełen brawury i dokonywa czynów wyjątkowego męstwa, zachowując zawsze pogodny umysł, fantazję i prawdziwie wisielczy humor w najcięższych nawet chwilach, gdy śmierć kosi ludzi na prawo i na lewo. Dzięki tej dzielności słusznie zasłużył sobie autor na miano „księcia piechoty“.

Praca por. Juengera spotkała się w Niemczech z dużem uznaniem. Obecnie ukazuje się ona w języku polskim. Praca ta — to obraz wojny z jej warunkami bytowania, z jej nawałnicami żelaza pod postacią huraganowego ognia artylerji, bombardowania lotniczego, zaciętych okopowych walk granatami ręcznemi i t. p. Zamiarem autora było jednak nietylko fotograficzne wprost danie obrazu walk, a raczej rzezi frontowych, ani też ujmowanie zjawisk walki z punktu widzenia taktycznego, czy też operacyjnego. Nie o to mu chodzi. Nie jest on bowiem jedynie i wyłącznie żołnierzem; jest on ponadto człowiekiem czującym głęboko, wysoce inteligentnym, któremu nawet w najcięższych momentach nasuwają się refleksje filozoficzne. Obok obrazów walki ukazuje on nam stan umysłowy i psychiczny żołnierza — jego reakcję na zjawiska wojny, walki i niebezpieczeństwa i nadewszystko dużą siłę moralną żołnierzy, którymi dowodził. To uwydatnienie i podkreślenie pierwiastków ideowych, które czynią z żołnierza ofiarnego patrjotę, poświęcającego się dla swego kraju i narodu, odróżniają tę pracę od literatury pacyfistycznej z głośnym Remarquem na czele, którego omawiana praca przewyższa siłą obrazów i większą szczerością. To też można słusznie ją nazwać ideowem przeciwstawieniem pracy „Na zachodzie bez zmian“

Autor nie ukrywa się wcale z tem, że w osobach ginących towarzyszy broni pragnie dać potomnym wzniosły przykład ofiarności dla wyższych celów i względów.

Przyswojenie tej pracy literaturze polskiej ma duże znaczenie wychowawcze. Zapoznaje ona czytelnika z właściwem obliczem wojny, uczy go, co znaczy duch na wojnie oraz jakiego hartu ducha wymagać będzie ona od żołnierza, gdyby zaszła jej potrzeba. Pamiętnik ten napisany z talentem literackim, przeczyta każdy z dużem zaciekawieniem.

Wyjątki z pamiętnika por. E. Juengera drukowaliśmy w swoim czasie na łamach naszego pisma. Już wówczas, mimo swej fragmentaryczności, wzbudziły one duże zainteresowanie wśród naszych Czytelników.

ADRES KOMITETU REDAKCYJNEGO GŁOSU LITERACKO - NAUKOWEGO; TORUŃ, UL. MICKIEWICZA Nr. 28 m. 4 TELEFON 17-46.

Tydzień w radjo

Wytwarzanie fal radjowych

Jakie koleje przechodzi głos, zanim z rozgłośni dojdzie do naszego ucha

Jakkolwiek radjofonja w Polsce istnieje już 10 lat, jednak nie wiele osób, nawet z pośród tych, którzy z niej korzystają, wie jakie koleje przechodzi głos, zanim ze „studja" rozgłośni dojdzie do naszego ucha. Wyjaśnimy to pokrótce.

Przedewszystkiem — fale radjowe.

Każdy z nas widział kompas. Jakbyśmy go nie obrócili — zawsze jakaś niewidzialna siła strzałkę jego nastawi zaczerwienioną stroną w kierunku na północ. Siłę tę wywiera **pole magnetyczne** globu ziemskiego, podobnie jak siłę ciężkości wywiera pole grawitacyjne. Jaką jest natura tego „pola", jakiemi niteczkami czy haczykami ciągnie ono strzałkę kompasu — to nie zostało dotąd należycie wyświetlone, jednak znamy dużo własności tego pola, a śród nich zasadniczą — że pole magnetyczne posiada **„kierunek napięcia"**, który wskazuje nam strzałka kompasu, oraz „zwrot", który ujawnia zaczerwiona połówka strzałki.

Jeżeli będziemy w pobliżu kompasu poruszali magnesem w postaci prostej sztabki, to przekonamy się, że działa on również z odległości na igłę magnesową przyciągając do siebie jeden jej koniec a odpychając drugi. Mówimy, że magnes ten posiada dokoła siebie pole magnetyczne. Badając to pole, podobnie jak pole magnetyczne Ziemi, przy pomocy odpowiednio małego kompasiku, znajdziemy, że pole to posiada również ściśle określony **kierunek i zwrot.**

Kierunek napięć biegnie od jednego bieguna do drugiego nazewnątrz magnesu, jak pęki włosia z buńczuka i otaczają go ze wszystkich stron, rozpościerając się aż w nieskończoność.

Podobne pole magnetyczne powstaje dokoła każdego drutu przez który płynie prąd elektryczny, ale kierunek tego pola jest inny. W każdym punkcie wyznacza go koło opisane dokoła drutu w płaszczyźnie prostopadłej do tego drutu, zaś zwrot — (w kierunku ruchu strzałki zegara lub przeciwnie) — zależy od kierunku prądu.

Im silniejszy prąd płynie przez drut — ten silniejszem będzie pole magnetyczne. Bez prądu niema pola.

Prócz pola magnetycznego znany jest w fizyce, w dziale elektryczności, jeszcze jeden rodzaj pola — to **„pole elektryczne"**, które powstaje dokoła przedmiotów naelektryzowanych, t. j. naładowanych elektrycznością dodatnią lub ujemną. Pole takie ujawnić możemy przy pomocy specjalnego kompasiku w którym strzałka będzie z leciutkiej słomki o końcach okrytych pozłotką i naładowanych odmiennemi ładunkami elektryczności. Pomiędzy dwoma odmiennie naelektryzowanemi ciałami powstaje pole elektryczne podobne co do kierunków i zwrotne do pola magnetycznego, rozpościerającego się nazewnątrz prostego pręta namagnesowanego.

Pole takie wykryć możemy np. pomiędzy dwoma końcówkami baterji anodowej, pomiędzy biegunami prądnicy itp. Im wyższe jest napięcie elektryczne (wolty) pomiędzy odnośnemi końcówkami, tem silniejsze będzie panować pomiędzy niemi pole elektryczne.

W rozgłośni znajduje się urządzenie, które wytwarza prąd szybkozmienny. Prąd ten służy do ustawicznego elektryzowania anteny i ziemi, na zmiany dodatnio i ujemne; gdy antena elektryzuje się dodatnio — ziemia ujemnie, zaraz potem naodwrót: antena ujemnie a ziemia dodatnio i znów jak poprzednio itd itd. z częstotliwością kilkuset tys. okresów na sekundę*).

W chwili ładowania anteny elektrycznością — płynie do niej i przez nią prąd, lokujący elektryczność wzdłuż anteny i im dalej tem gęściej. Prąd ten, oczywiście, wytwarza dokoła anteny poziome koło na pięć pola magnetycznego, a pole, w miarę powstawania rozprzestrzenia się coraz dalej z szybkością 300 km na sek.

W miarę naelektryzowywania się anteny i ziemi, rośnie pomiędzy niemi pole elektryczne skierowane pionowo, które rozprzestrzenia się na wszystkie strony jak i pole magnetyczne. Gdy stopień elektryzacji dojdzie do max. również i napięcie pola elektrycznego dokoła anteny dojdzie do swego max. A w tym samym czasie ustał prąd ładujący i z nim wygasło pole magnetyczne, ale to, które zostało wytworzone poprzednio — zniknie dalej z tą samą szybkością oddalając się od anteny. Za niem leci pole elektryczne. W czasie odwrotnego ładowania anteny i ziemi powstaną znów dwa podobne pola, tylko skierowane odwrotnie, potem znów dwa jak pierwsze itd. itd. Pola te tworzą komplety: dwa pola magnetyczne (+ i —) i dwa elektryczne (+ i —), a taki komplet 4-ch lecących pól nazywa się **falą elektromagnetyczną** popularnie zwaną radjową. Odległość jednego pola od drugiego, takiegoż i tak samo skierowanego, nazywa się długością fali. W radjofonji stosowane są fale mn. w. od 200 do 2000 m. a w radjotelegrafji — dłuższe do 30 tys. m. i krótsze — do 20 m. Jeszcze krótsze fale do 1 m. i mniej stosowane są do komunikacji specjalnej jak telefon, telewizja itp. Tak zwane fale śmierci mierzą ok. 1 m. Fale elektromagnetyczne o długości od 0,3 do 0,0008 milimetra odczuwamy jako fale cieplne, jeszcze krótsze — jako świetlne itd.

Fale elektromagnetyczne prócz długości posiadają jeszcze siłę (niezależną od długości). Np. w Toruniu fale rozgłośni Toruńskiej są bardzo silne, w Bydgoszczy są one już dużo słabsze, a w Sztockholmie — zupełnie słabe.

Prąd płynący przez mikrofon rozgłośni, pod wpływem dźwięków drga, zależnie od wysokości dźwięku — od 40 do 5000 okresów na sekundę, a więc na jeden okres prądu mikrofonowego wypada ponad 100 okresów prądu antenowego. Otóż prądy mikrofonowe po odpowiedniem, b. dużem wzmocnieniu przy pomocy lamp kadotowych, tak kierują wytwarzaniem prądu antenowego, że **modulują** jego siłę na obraz i podobieństwo swoje. Dzięki temu fale radjowe (fala nośna) niosą, jakby na swych grzbietach, fale dźwiękowe, (fale nałożone).

Fale elektromagnetyczne przecinając antenę, wzbudzają w niej, odpowiednio do fal, zmodulowane prądy szybkozmienne, które detektor (kryształowy lub lampowy) przekształca (demoduluje) spowrotem na prądy mikrofonowe.

*) „Okres" — stanowi okres czasu pomiędzy jednakowemi stanami elektrycznemi i w danym punkcie anteny, np. czasokres od max. dodatniego naładowania do następnego max. dodatn.

Reumatykom i cierpiącym na artretyzm

„Wiek młodzieńczy"

Wielki cykl odczytów Polskiego Radja, traktujący o wychowaniu młodzieży, a poddanych dyskusji radjosłuchaczów, obecnie przeznaczony jest psychologji młodzieży w okresie dojrzewania u młodzieży. Wiek ten obfitujący w wielkie trudności dla wychowawców i „niebezpieczny" dla samej młodzieży jest szeroko i ze znajomością rzeczy omawiany przed mikrofonem radjowym przez wytrawne prelegentki — współpracowniczki Poradni Psychologicznej. Do tej pory zabierały głos: p. Wanda Ptaszyńska i p. Róża Czaplińska - Muttermilch. Piątkowy odczyt „Dyskutujemy" — traktować będzie o zagadnieniach wychowawczych w stosunku do wieku młodzieńczego. W ujęciu p. Wandy Ptaszyńskiej.

Koncert „Hasła" w Rozgłośni Toruńskiej

We środę, dnia 27. 3. o godz. 18,50 wystąpi przed mikrofonem toruńskim Koło Śpiewacze „Hasło" z koncertem pieśni Moniuszki, Orłowskiego, Surzyńskiego i Maszyńskiego.

Porady techniczne

WPan Kowalski — Lubicz.

Ładuje Pan akumulator prądem stałym z sieci, włączając w obwód żarówkę z nicią węglową; zapytuje Pan czy w razie odwrotnego włączenia akumulatora nastąpi zwarcie? — Nie — ponieważ w obwodzie znajduje się opornik w postaci lampy, akumulator będzie się jednak rozładowywał, zamiast ładować.

Żeby rozpoznać, który z biegunów sieci jest „+" a który „—" — najprościej zanurzyć obydwie końcówki do wody w szklance; ta, z której więcej będzie leciało pęcherzyków, ta jest „minusową".

WPani Chojnacka — Toruń.

Nadawanych z Berlina spektakli telewizyjnych w Polsce odbierać nie można, gdyż są one nadawane na falach rzędu 10 m., które lecą tylko po linji prostej jak światło i do miejscowości położonych po za horyzontem nie docierają.

WPani Sadowska — Tuchola.

Odbiornik Pani często przerywa audycję, poczem sam ją wznawia. Sądziła Pani, że przerwy te powstają na stacji nadawczej, ale znajomi Pani zaręczają, że w tym czasie nie było u nich ani jednej przerwy. Zapytuje Pani czy odbiornik może sam psuć się i reperować nanowo? — Owszem! Któreś z połączeń wewnątrz odbiornika lub w którejś z ruchomych jego części, rozlutowało się i lekko styka się ze sobą; niedostrzegalny wstrząs podłogi czy domu może powodować rozejście się lub zetknięcie się końcówek.

Trzeba wyjąć aparat ze skrzynki i w czasie nadawania audycji poruszać kolejno wszystkie połączenia, dopóki nie natrafi się na to, które powoduje przerwy.

„Marchołt" Kasprowicza w Teatrze Wyobraźni

Twórczość wielkiego poety polskiego, który wyrósł na żyznej glebie kujawskiej to przeważnie liryka refleksyjna, liryka filozoficzna. Kasprowicz zmagający się u progu swej twórczości z całym światem, z Bogiem, z przyrodą kryjącą w sobie zagadkę śmierci i urodzin urasta w swych poezjach na miarę gigantyczną, zanim źródło jego natchnień rozpłynie się we wszechbycie. Przestaje się wadzić z Bogiem, „a serdeczne to były zwady" i jako autor hymnów staje się czołowym poetą Młodej Polski. Utwory sceniczne w twórczości Kasprowicza zabierają niezbyt wiele miejsca. „Marchołt gruby, a sprośny", tragikomiczne misterjum zamknięte w czterech obrazach jest jakby inscenizacją poszczególnych etapów z życia poety, który uważał ten utwór za syntezę całego życia, za potężny finał zamykający całą twórczość. Pragnął go też widzieć bardzo na scenie. Fragment z tej tragikomedji wystawia Teatr Wyobraźni dnia 24 marca to jest w niedzielę o godz. 13.00 w opracowaniu Dr. Stefana Papee, który wystawiał ten utwór na scenie Teatru Polskiego w Poznaniu.

Tajemnica starego kantorka

Cicha, skromna kawiarenka rozbrzmiała nagle melodją ostatniego szlagiera. Niski przyciszony głos powtarzał namiętny refren.

Pan Stanisław Graff oderwał wzrok od gazety, którą czytał popijając kawę i rzucił nienawistne spojrzenie na głośnik radjowy.

Biedak znajdował się w przededniu zupełnego bankructwa. Groziła likwidacja interesu, który mógł być złotodajnym, gdyby nie brak gotówki.

Koncert reklamowy. Przy dźwiękach foxtrota męski głos podaje: „Zwiedzajcie nowo otwartą antykwarnię — „Okazja".

Pan Stanisław uśmiecha się gorzko. Dawniej zainteresowałby się „Okazją". Lubił piękne, staroświeckie pamiątki, miał żyłkę zbieracza. Lecz dziś... Wypił resztki kawy, zapłacił rachunek i wyszedł.

Zasugestjonowany skierował się jednak w stronę antykwarni „Okazja". Stanął przed wystawą. Zaciekawił go zwłaszcza stary sztych. Wszedł więc do wnętrza sklepu.

Tu nagle zapomniał o sztychu. Jego uwagę pochłonął kantorek zniszczony i zakurzony, stojący na uboczu. Taki sam kantorek znajdował się u babki pana Stanisława w wiejskim kresowym dworze, dziś już nie istniejącym. Dawne wspomnienia z lat dziecinnych.

Gospodarz antykwarni zdziwiony, że klient zainteresował się „bruchtem", na który nikt nie zwracał uwagi, sprzedał go za trzydzieści złotych.

Panna Alina Graffówna ze zdumieniem oglądała „mebel", który został wniesiony do mieszkania, następnie spojrzała na ojca i spytała.

— Czemu tatuś to kupił?

— Bom warjat — odrzekł szorstko.

Sam nie rozumiał teraz jak mógł wydać ostatni pieniądz, w tak nierozważny sposób. Nagle coś sobie przypomniał. Pewnego razu, gdy był jeszcze chłopakiem, babka w jego obecności wysunęła szufladę utopioną w głębi kantorka, otwierającą się zapomocą ukrytej sprężyny. Babka wtajemniczyła go w ten szczegół i rzekła:

— Ty jeden będziesz znał tajemnicę mego kantorka.

Lata minęły, babka umarła. Dwór został sprzedany. Jaki los spotkał meble, tego pan Stanisław nie wiedział.

Dziś drżącą dłonią wysuwał szuflady od starego kantorka w nadziei, że natrafił na rodzinną pamiątkę. Wtem pod jego dotykiem, coś się poruszyło, ugięło, usunęła się mahoniowa deseczka odsłaniając szufladę pełną papierów i listów. Znikły wszelkie wątpliwości. Pożółkłe koperty zawierają listy pisane do Pani Karoliny Graffowej.

Pan Stanisław wydobył je wszystkie. Zwój papierów wypada mu z rąk i rozsypuje się po podłodze. Schyla się aby je podnieść, lecz nieopisane zdumienie przykuwa go do miejsca.

U jego stóp wśród listów leżą banknoty! Barwne szwajcarskie „tysiącfrankówki".

Gdy oprzytomniał zaczął zbierać — naliczył ich sto.

Pośmiertny dar babki.

*

Pan Stanisław przestał przeklinać nowe wynalazki. Twierdzi, że na falach eteru doszedł go głos z zaświata i uratował od ruiny. To też w jego gabinecie obok odrestaurowanego kantorka babki panoszy się wspaniały radjo-aparat.

Przemysł, Handel, Rolnictwo, Rzemiosło, Finanse

Wzmocnienie polskiej wytwórczości na Pomorzu

Z walnego zgromadzenia Związku Rewizyjnego Spółdzielni Rolniczych w Toruniu

Tegoroczne Walne Zgromadzenie Związku Rewizyjnego Spółdzielni Rolniczych w Toruniu nosiło specjalny charakter. W dniu 1 kwietnia mija 10-lecie istnienia Związku. Od tej daty w miejsce Związku Rewizyjnego Spółdzielni Rolniczych działać będzie na terenie woj. pomorskiego jego spadkobierca

OKRĘGOWY ZWIĄZEK

jako autonomiczny Oddział Związku Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych Rz. P.

Walne Zgromadzenie uchwaliło jednomyślnie ofiarować nowej organizacji pozostały majątek Związku na „zagospodarowanie". Jeżeli chodzi o stan członków-spółdzielni, to Związek Rewizyjny Spółdzielni Rolniczych w Toruniu przekazuje Okręgowemu Związkowi

166 SPÓŁDZIELNI,

w tem 139 kas Stefczyka, 15 spółdzielni mleczarskich, 2 spółdzielnie rolniczo-handlowe i 10 spółdzielni „różnych". Spółdzielnie związkowe zrzeszały z końcem 1933 r. — członków 17.102, posiadały kapitału obrotowego zł. 9.625.284, w tem kapitałów własnych 1.663.146, wkładów oszczędnościowych zł. 1.259.479, udzielonych członkom pożyczek przez Kasy Stefczyka zł. 4.842.305, dostawa mleka do mleczarni wynosiła 11.923.000 litrów i utargi spółdzielni mleczarskich zł. 1.226.749.

Słusznie też podniósł w swem przemówieniu inicjator założenia i przez lat 10 prezes Związku, p. **Wacław Hulewicz**, że dzięki powyższemu dorobkowi Pomorze miało tytuł do uzyskania autonomicznego Oddziału Związku Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych Rz. P. Ze szczególnym naciskiem podkreślił p. prezes Hulewicz **zasługi Pana Wojewody Pomorskiego** co do zwalczania trudności, jakie zachodziły przy staraniach o utworzenie Okręgowego Związku, składając za to Panu Wojewodzie serdeczne podziękowanie w imieniu Walnego Zgromadzenia na ręce p. radcy Czesława Tollika. Walne zebranie wyraziło wdzięczność przez usta p. W. Hulewicza Pomorskiej Izbie Rolniczej i Pomorskiemu Tow. Rolniczemu za 10-letnią współpracę i za solidarne poparcie zabiegów Władz Związku o uzyskanie dla Pomorza samodzielnego Okręg. Związku Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych.

Po wysłuchaniu przemówienia p. prezesa Hulewicza i złożeniu sprawozdania Związku przez p. dyr. Bieleckiego Walne zebranie udzieliło Zarządowi jednomyślnie pokwitowania z czynności i rachunków za r. 1934 r. W uznaniu zasług p. prezesa Hulewicza i wiceprezesa Związku, ks. dziekana Marchlewskiego Walne Zgromadzenie uchwaliło wyrazić im serdeczne podziękowanie.

Ponadto ks. dziekan P. Marchlewski otrzymał gratulacje od Walnego Zgromadzenia z okazji 25-lecia kapłaństwa, przyczem prezes Hulewicz wręczył Jubilatowi dyplom w imieniu delegatów na Walne Zgromadzenie. Za gorliwą i owocną pracę zebrani uchwalili serdeczne podziękowanie Radzie Patronackiej i pracownikom Związku z dyr. Bieleckim na czele.

W wolnych głosach przedstawiciele 4-ch powiatów woj. warszawskiego zgłosili wniosek o przyłączenie kas Stefczyka z tego terenu do Okr. Związku Sp. R. i Z. G., co zostało uchwalone jednomyślnie.

Również Walne Zgromadzenie uchwaliło wniosek wzywający władze nowego Związku do poczynienia starań o wyjednanie funduszów na wypłatę wkładów oszczędnościowych.

Obrady ostatniego Walnego Zgromadzenia toczyły się w podniosłym nastroju. Górowało zrozumienie, że uchwalono nie likwidację lecz przeobrażenie Związku Rewizyjnego. W zrozumieniu, że każde zespolenie organizacyj polskich jest celowe i pożyteczne, należy wyrazić nadzieję, że to przeobrażenie przyczyni się do wzmocnienia polskiej spółdzielczości na Pomorzu.

Tanie samochody w Polsce i w Gdańsku

Skutki polsko-angielskiej umowy handlowej

W związku z umową handlową polsko-angielską obecnie zostały przedłożone nam ceny na samochody „Ford" dostarczane z angielskiej fabryki „Forda". Według tego cennika najmniejszy Ford t. zw. Ford Junior 933 ccm (Tudor) t. zn. 2 drzwiowa karetka 4 osobowa kosztuje zł 5000, ta sama karetka z rozsuwalnym dachem o 250 zł więcej, a karetka 4 drzwiowa — 5250 zł, zaś z rozsuwalnym dachem — 5500 zł.

Wypuszczony w tym roku nowy typ małego Forda „Ford Junior de Luxe" 1172 ccm., z motorem o większej sile, karoserją aerodynamiczną, specjalnym obiciem i wogóle innymi udoskonaleniami technicznemi kosztuje przy obecnie zniżonym cle zł 5500 za 4 osobową karetkę, dwudrzwiową; ta-sama karetka z rozsuwalnym dachem o 250 zł więcej, a karetka czterodrzwiowa — zł 5750, zaś z rozsuwalnym dachem — 6000 zł

Porównywując te ceny z cenami innych samochodów angielskich, które się ukazały na rynku samochodowym w Polsce i Gdańsku, należy stwierdzić, że Ford Junior de Luxe 1172 ccm. jest w cenie najniższy z wozów angielskich o podobnej sile motoru, oprócz tego swoją uwydatnioną linją aerodynamiczną i innymi udoskonaleniami wyprzedza znacznie inne wozy angielskie tej klasy. Angielski konserwatyzm bardzo ciężko przyzwyczaja się do nowych form samochodów przyjętych na całym świecie, natomiast „Ford" jako fabryka wszechświatowa czyni wyłom w pojęciach angielskich i produkuje samochód zastosowany do najwyższych wymagań techniki, zadawalniając jednocześnie smak szerokiego ogółu samochodowego.

Linja aerodynamiczna umożliwia jednocześnie umieszczenia miejsca na kufer wewnątrz samochodu za tylnem siedzeniem.

Jednocześnie fabryka Ford wypuściła na rynek nowy typ samochodu 8-cylindrowego.

Pan Henryk Ford pisze osobiście w jednym ze swoich listów, co następuje:

„Żeśmy wypuścili obecnie motor 8-cyl. nie na to, że przybyło 2-ch lub 4-ch nowych zjadaczy benzyny. Nasz 8-cyl. motor zużywa tę samą ilość benzyny co zwykły samochód 4 cyl. Przez to, że 4 większe eksplozje zostały zamienione przez 8 mniejszych, został osiągnięty bardziej miękki i jeszcze mniej szumiący chód motoru".

Prawdę tych słów wykazały próby zużycia środków napędowych, urzędowo dokonane samochodami Forda w różnych krajach Ameryki i Europy.

W nowym Fordzie V8, t. zw. modelu N 48 zostały dokonane rozmaite ulepszenia techniczne i karoseryjne. Między innemi motor został przesunięty naprzód o 20 cm, a wobec tego, że wewnątrz samochodu z tyłu znajduje się miejsce na kufer, siedzenia tylne i przednie znajdują się między osiami samochodu, co w związku z udoskonalonemi amortyzatorami powoduje zupełny prawie zanik wstrząsów podczas jazdy, udogodniając znacznie przeto, szczególnie podczas dłuższych podróży, samą jazdę.

Zapytywany przez nas odsprzedawca Forda potwierdza nam wielki wzrost zainteresowania na Fordy i wyraża jak na początek swe zadowolenie z napływu zamówień. Najstarszym odsprzedawcą Forda w Wolnem Mieście Gdańsku jest firma Jakób Rotblit, sp. z ogr. odp. w Sopotach.

W Gdańsku można p. Rotblita zastać przy ul. Brotbaenkengasse 37, telefony: 242-15, 242-38, 520-08.

Szczegóły w dzisiejszem ogłoszeniu tej firmy.

Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej

British and Polish Trade Bank T. A. w Gdańsku

Rok sprawozdawczy przyniósł dalsze pogorszenie w dziedzinie kształtowania się wymiany międzynarodowej. Ograniczenia importowe oraz reglementacja dewiz w poszczególnych krajach wpłynęły ujemnie na masę obrotów międzynarodowych w dziedzinie towarów. Jednocześnie występująca zniżka cen działała również w kierunku zmniejszenia sumy obrotów. Jedno i drugie wpływało na umniejszenie możności zarobkowania.

Natomiast pomyślnie na pracę Instytucji wpływała stale postępująca stabilizacja gospodarcza Polski. Rozwój handlu zewnętrznego Polski oraz pewność obrotów, opierająca się na stałości pieniądza, pozwoliły Instytucji pracować wydatniej, niżby to było możliwe w danej sytuacji międzynarodowej przy innym układzie stosunków. Równie korzystnie na pracy Instytucji odbiło się porozumienie polsko-gdańskie, regulujące stosunki w porcie tegoż miasta.

Podobnie jak w latach poprzednich, praca Banku koncentrowała się głównie na finansowaniu handlu zagranicznego Polski.

Wyniki bilansowe, utrzymujące się w całości na poziomie roku ubiegłego, nie wydają się w tych warunkach niekorzystne.

Dyrekcja liczy, iż zdrowe podstawy Instytucji i jej bogata sieć stosunków pozwolą Bankowi i nadal pełnić pożytecznie jego rolę w sposób dotychczasowy.

Z wykazanego w bilansie czystego zysku w kwocie guld. 185.783, proponujemy wypłacić dywidendę w wysokości 2 proc. i w związku z tem zużyć zysk w sposób następujący: na statutowy fundusz rezerwowy I: 5 proc. od sumy guld. 185.783 — guld. 9.289,15; na 2 proc. dywidendy dla akcjonarjuszy od guld. 5.000.000 — guld., 100.000.

Kwotę pozostałą po wypłaceniu tantjemy Zarządowi i urzędnikom Spółki oraz wynagrodzenia Radzie Nadzorczej, a mianowicie guld. 15.193,85, proponujemy przenieść na nowy rachunek.

Gdańsk, w marcu 1935.

Zarząd: Wacław Konderski, Philip F. Rann. Zastępca: Aleksander Kowalski.

Sprawozdanie Rady Nadzorczej.

Rada Nadzorcza sprawdziła przez swych rewizorów bilans oraz rachunek strat i zysków i przychyla się do wniosków Zarządu.

Powyższe sprawozdanie roczne Rada Nadzorcza w zupełności akceptuje.

Gdańsk, w marcu 1935 r.

Rada Nadzorcza: Dr. Roman Górecki.

Platyna i jej znaczenie w produkcji radjoodbiorników

Nie wszyscy wiedzą, że w ostatnich czasach platyna znalazła szerokie zastosowanie w przemyśle radjowym. Platyna jako metal szlachetny i bardzo drogi jest stosowana narazie przy produkcji przełączników do radjoaparatów. Przełączniki dotąd produkowane były wyłącznie z metali nieszlachetnych i dzięki temu po krótkiem używaniu radjoaparatu, szczególnie pod wpływem wilgoci „oksydowały", a aparat nawet świetnie działający przy oksydowaniu przełączników dawał przy odbiorze niemiłe trzeszczenia, które na krótki okres czasu usuwało oczyszczenie przełączników i aparatu. Platyna, jako metal szlachetny daje bezwzględną gwarancję usunięcia tych niedokładności radjoaparatu. To też znana fabryka Towarzystwo Krajowe Telefunken w wypuszczonych ostatnio na rynek szlagierowych aparatach marki „Tryumf" i „Luxor" zastosowała jako jedyna firma w kraju kontakty platynowe, które stanowią jedyną z wielu zalet tych nieprzeciętnych radjoodbiorników. 2688

Pokazy wirowca i skoków ze spadochronami podczas Targów Poznańskich

W czasie „Tygodnia Poznania", który odbędzie się z okazji Targów Poznańskich, szereg imprez uprzyjemni zwiedzającym Targi pobyt w Poznaniu. M. in. Aeroklub, Automobilklub i Touring Klub R. P. urządzają wspólnie niesłychanie interesującą imprezę samochodowo-lotniczą. W części lotniczej imprezy będą pokazy wirowca, wyścigi samolotowe, akrobacja krajowych i zapewne zagranicznych akrobatów powietrznych, skoki ze spadochronem oraz akrobacje szybowców, wreszcie tanie przejażdżki samolotowe dla publiczności. Wszystko to po przystępnych cenach i przy ulgowym przejeździe, przyczem ulga kolejowa jest taka sama jak dla urzędników państwowych.

Giełdy

BYDGOSKA GIEŁDA ZBOŻOWO - TOWAROWA
z dnia 22 marca 1935 r.

Żyto 13,75—14,25; pszenica stand. 14,75—15,25; jęczmień: brow. 20—21; jednolity 17,50—18; zbiorowy 16,50—17,25; owies 14,25—14,75; mąka żytnia: gat. IA 0—55 proc. wł. w. 22—22,50; gat. IB 0—65 proc. wł. w. 20,50—21; gat. II 55—70 proc. wł. w. 15,50—16; razowa 0—95 proc. wł. w. 16—16,50; poślednia pon. 70 proc. 12,50—13; mąka pszenna: gat. IA 0—20 proc. wł. w. 27,25—29,25; gat. IB 0—45 proc. wł. w. 25,50—26,50; gat. IC 0—55 proc. wł. w. 24,50—25,50; gat. ID 0—60 proc. wł. w. 23,50—24,50; gat. IE 0—65 proc. wł. w. 22,50—23,50; gat. IIA 20—55 proc. 20,50—21,50; gat. IIB 20—65 proc. 20—21; gat. IID 45—65 proc. wł. w. 19—20; gat. IIF 55—65 proc. wł. w. 14,50—15; gat. IIIA 65—70 proc. wł. w. 13,50—14,50; gat. IIIB 70—75 proc. wł. w. 11,50—12; razowa 0—95 proc. wł. w. 16—16,50; otręby: żytnie wymiał stand. 10,50—11; pszenne miałkie stand. 10,50 do 11; pszenne średnie stand. 10,50—11; pszenne grube 11,25—11,75; jęczmienne 11—12; rzepak zimowy bez worka 40—42; rzepik zimowy bez worka 36—37; mak niebieski 36—39; gorczyca 35—39; siemię lniane 45—47; peluszka 29—32; wyka 31—33; seradela 13—14,50; groch: polny 28—32; Wiktorja 37—42; Folgera 27—32; tymotka 50—60; łubin: niebieski 9,75—10,50; żółty 12—13; rajgras angielski 100—120; koniczyna: żółta, odłuszczona 68—80; biała 75—110; czerwona surowa 90—110; czerwona czyszczona 120—140; szwedzka 210—250; ziemniaki: fabryczne za kg% 0,13; płatki ziemniaczane 11—11,50 makuch: lniany 18,25—18,75; rzepakowy 13—13,50; słonecznikowy 17,50—19; kokosowy 15—16; wytłoki suszone 8—9; słoma żytnia: luzem 3,25—3,75; prasowana 3,50—4; siano nadnoteckie luzem 8—9; śrut soja 19,50—20.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA
z dnia 22 marca 1935 r.

Notowania bez zmian.
Ogólne usposobienie: spokojne.

GDAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA
z dnia 22 marca 1935 r.

Ostatnie notowania gdańskiej giełdy zbożowej: pszenica 128 funt. kons. 9,95—10,10; żyto 120 funt.: eksp. 9,75— kons. 9,75; jęczmień: I jakości eksp. 11,30—11,85; średni wr. próby 10,70—10,85; 114—115 funt. eksp. 10,25; owies eksp. 8,40—10,00; otręby: żytnie 6,25—6,50; pszenne 7,00—7,25.

Notowania powyższe rozumieją się w guldenach gdańskich za 100 kilo.

Tendencja: spokojna.

GDAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA
z dnia 23 marca 1935 r.

Na wczorajszej giełdzie pieniężnej notowano: złoty 57,70—57,82; dolar 3,05—3,07; marka niemiecka 113—115.

Za dewizy płacono:

Warszawa 57,70—57,82; Berlin 122,90—123,14; Nowy Jork 3,0600—3,0660; Londyn 14,52—14,56.

Notowania powyższe rozumieją się w guldenach gdańskich.

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
z dnia 22 marca 1935 r.

Dewizy

Belgja 123,20, 123,51, 122,89; Berlin 212,25, 213,35, 211,15; Gdańsk 173,13, 173,56, 172,70; Holandja 359,00 359,90, 358,10; Londyn 25,31, 25,44, 25,18; Nowy Jork telegr. 5,30⅛, 5,33⅛, 5,27⅛; Paryż 34,97½, 35,06, 34,89; Praga 22,14, 22,19, 22,09; Sztokholm 130,50, 131,55, 132,98; Szwajcarja 171,67, 172,10, 171,24; Włochy 44,05, 44,17, 43,93.

Tendencja: niejednolita.

Papiery wartościowe

3 proc. poż. inwest. 113,50; 4 proc. poż. konwersyjna 68,75; 7 proc. poż. stabiliz. 73,13—72,75—73,13; 8 proc. L. z. T. Kr. Przem. Pol. 88,50; 4½ proc. l. z. ziemskie 53,25—52,50—53,25; 5 proc. l. z. m. Warszawy 1933 r. 60,50—61—60,25; 8 proc. l. z. Kalisza 5% 1933 r. 48,25; 5 proc. l. z. Łodzi 1933 r. 53,50; 4½ proc. obl. Warszawy 1926 r. V em. 52,50; 6 proc. obl. Warszawy 1926 r. VI em. 68; 6 proc. obl. Warszawy 1926 r. VIII i IX em. 66,50.

Tendencja: dla pożyczek niejednolita.

Akcje

Bank Polski 90—90,25; Warsz. T. Fabr. Cukru 32,50; Węgiel 14,20; Lilpop 11,20—11,80; Ostrowiec serja b. 22,50—22; Starachowice 17,25—17,50.

Tendencja: niejednolita.

Na ziemiach Pomorza

Dzień 19 marca na Pomorzu

Obchody ku czci Marszałka Piłsudskiego

Chełmża

Już o godz. 18 przeciągnął ulicami miasta liczbowo bardzo pokaźny capstrzyk z orkiestrą, zorganizowany przez K. P. W., na czele. Na rynku p. burmistrz Barwicki wygłosił przemówienie okolicznościowe, zakończone okrzykiem na cześć Dostojnego Solenizanta, żywiołowo podjętym przez licznie zgromadzone obywatelstwo. Po capstrzyku przyjmowała gości i członków Rodzina Urzędnicza w salach kawiarni Frąckowskiego.

We wtorek rano do kościoła pokatedralnego na uroczyste nabożeństwo ruszył pochód, składający się z bardzo licznych organizacyj PW i WF, poczem z niemniej licznych przedstawicieli organizacyj społecznych i gospodarczych. Władzę powiatową reprezentował p. wicestarosta Kowalski w zastępstwie p. starosty Skórewicza. Uroczyste nabożeństwo w asyście księży wikarjuszy odprawił ks. prałat Szydzik.

Po nabożeństwie nastąpiło na Rynku składanie przysięgi strzeleckiej przez oddziały strzeleckie gmin Chełmża miasto i Chełmża wieś. Przysięgę odbierał prezes powiatowego zarządu Strzeleckiego obyw. Adamiec.

Następnie uczestnicy pochodu ustawili się do defilady, której odbierał na Rynku w otoczeniu przedstawicieli władz wojskowych, miejscowych i członków komitetu p. wicestarosta Kowalski. Przy dźwiękach orkiestry K. P. W. kroczyły w karnym ordynku Strzelec i Rezerwiści, Weterani Powstań Narodowych i Harcerze, P. W. gimnazjalne i Sokolice, KPW i PPW i liczne towarzystwa i organizacje gospodarcze, społeczne lub ich delegacje. Zakończył defiladę wspaniały przemarsz obu miejscowych straży pożarnych i kilka okolicznych, które pod kierownictwem komendanta p. Wiśniewskiego Juljana w pędzie przejechały przed panem wicestarostą, umundurowane i wyekwipowane jak do pożaru. Nadejście ich sygnalizowały syreny.

Podczas zaprzysięgania Strzeleckich oddziałów przeciągnęło ponad głowami zebranych na Rynku 5, czy nawet 6 eskadr lotniczych, które z kierunku Torunia nadciągając, okrążyły Chełmżę.

Po defiladzie podążyły tłumy publiczności do sali w Konkordji na uroczystą akademję. Sala Konkordji była przepełniona. Program był krótki, nienużący, lecz treścią swą ważki i czy to śpiew, czy przemówienia, czy deklamacja, czy też utwory muzyczne wszystko wykonane z wczuciem się w nastrój dnia. Przedewszystkiem chwycił za serce widzów obraz w dwóch częściach pt. „Pieśń bojowa" z r. 1914, wykonany przez zespół Związku Strzeleckiego, a wyreżyserowany przez p. Stetkiewiczównę.

Wieczorem staraniem K. P. W. odbyła się również w sali Konkordji akademja z obfitym programem, wykonanym staraniem członków KPW i Zw. Strzeleckiego.

Jeżeli się zważy, że szkoły powszechne i średnia także miały swoje obchody, to można z czystem sumieniem powiedzieć, że Chełmża uczciła w pełnej mierze imieniny Wodza Narodu. Uczciła go też czynem, gdyż zbiórka na hydroplan przyniosła bardzo pokaźną kwotę 3257,75 zł.

Tuchola

W Tucholi w tym roku dzień 19 marca przeszedł wyjątkowo uroczyście, **pod znakiem rzeczowości i rzeczy wykonanych i udanych w 100 proc.**

Parę dni przedtem akademje we własnym zakresie urządził Legjon Młodych i Związek Rezerwistów a w dniu 18 marca odbyła się nadzwyczaj udana wieczornica Rodziny Urzędniczej.

19 marca **praca kipiała od wczesnego rana;** a więc panie szykowały kawę i sute kanapki **dla uczestników drużyn marszowych,** przybywających do Tucholi marszem gwiaździstym. W tym samym czasie w innym lokalu odbyło się **obdarowanie bezrobotnych paczkami żywności.** Akcja ta nadzwyczaj sprawnie i z idealną dokładnością, zorganizowana i zmontowana przez przewodniczącego sekcji gospodarczej Kom. Obywatelskiego Obchodu im. Marszałka p. prof. Guza wywołała ogólne zadowolenie. Parę dni przedtem niestrudzone panie zbierały ofiary i produkty na ten cel. Jak zwykle bardzo ofiarne nasze społeczeństwo składało swe dary bardzo hojnie na skutek czego **przeszło 330 rodzin bezrobotnych zostało obdarzonych chlebem, mięsem i mlekiem dla dzieci.** Ponadto zostali obdarzeni również i ubodzy miasta Tucholi. W trzecim miejscu dymiły się **kotły z tradycyjną grochówką dla drużyn marszowych.** W odświętnie przybranej i umajonej sali po defiladzie odbył się obiad żołnierski dla przeszło 1000 uczestników.

Po raporcie na Rynku wśród mrowia ludzi i przed frontem zalegających cały rynek organizacyj społecznych i PW odbyło się uroczyste doręczenie Staroście Powiatowemu deklaracyj na ufundowanie samolotu-hydroplanu ku czci Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Efekt zbiórki był, jak na nasz ubogi teren wprost świetny. Obliczenia jeszcze nie są ukończone, lecz z 200 deklaracyj złożonych dotychczas wpłynęło przeszło 5000 złotych. Następnie zostały doręczone **odznaki PW przyznane wybitnym działaczom na tem polu: pp. Leokadji Bonlance, Leonardowi Szworackiemu, Bonie, Dankowi, Kryśkiewiczowi i Brylle.**

Wyniki marszu gwiaździstego były następujące: w klasie A pierwszą nagrodę dostał oddział Związku Strzeleckiego w Rosochatce, w czasie 1,29 godz. i dostał puhar Imienia Min. Janty Połczyńskiego. W klasie B poraz drugi z rzędu placówka Powst. i Woj. OK 8 Stobno wczasie 1 godz. 23 min. Dostali puhar imienia Starosty Powiatowego Jerzego Hryniewskiego.

Podczas nabożeństwa odprawionego w parafjalnym kościele przez ks. Nowaka **kościół był przepełniony i nie wszystkie organizacje mogły się pomieścić.**

Defilada wypadła wręcz imponująco. — Zwracał powszechną uwagę oddział Strzelecki, złożony z przeszło 230 Strzelców, Związek Rezerwistów umundurowany następnie witani oklaskami Powst. i Wojacy, oraz oddział PWK. Następnie defilowało PPW., KPW., Ochotnicza Straż Pożarna, Oddział Samarytanek, Harcerstwo męskie i żeńskie Hufiec Szkolny Seminarjum Naucz., Bractwo Kurkowe, Sokół i na zakończenie oddział Rowerzystów Z. S.

I wszystko to w doskonałej formie w świetle wiosennego słońca i bezchmurnego nieba.

Następnym etapem było **uroczyste przyrzeczenie Związku Strzeleckiego** na rynku. Przyrzeczenie składało przeszło 150 Strzelców oraz zarządy.

Podniosła ta uroczystość odbyła się w obecności p. Starosty Powiatowego Hryniewskiego, kpt. Janisza ,obwodowego komendanta PW. oraz wszystkich uczestników defilady. Przyrzeczenie przyjmował prezes Powiatowego Zarządu ZS. B. Handzlik.

Akademja wieczorna przygotowana przez organizacje PW. odbyła się w przepełnionej po brzegi sali. Następnie głębokie w treści przemówienie wygłosił p. prof. Nowak w zastępstwie Komendanta Powiatowego ZS.

Wynikiem ogromnej pracy, dokonanej przez Komitet Obywatelski ku większemu uświetnieniu dnia imienin Wielkiego Solenizanta było ogólne zadowolenie społeczeństwa: **dzień ten stał się istotnym wyrazem zgodnego wysiłku całej tucholskiej społeczności.**

W czwartek, dnia 21 marca 1935 r. o godz, 19,10 zasnął w Panu, opatrzony Sakramentami Św. nasz najukochańszy ojciec, dziadek, teść

Radca Zdrowia Dr. med.

Franciszek Jan Żynda

w 82 roku życia, uczeń śp. Łożińskiego Dyrektora Gimn. Chełmno, student Uniw. Gryf (Greifswald), po 52-letniej nieprzerwanej praktyce lekarskiej w Skórczu oraz 1-rocznym pobyciu u córki na wypoczynku, o czem donosi w smutku pogrążona

RODZINA.

Msza św. odbędzie się w ponicdziałek, dnia 25 bm. o godz. 9-tej w Bazylice św. Jana w Toruniu, — pogrzeb w niedzielę o godz. 16,30 z Kościoła św. Jana.

Toruń, Skórcz, Kościerz., Gdańsk, Warmbrun, Berlin, Juneau-Alaska. 2685

Zmiany w wojsku na Pomorzu

Ukazał się Dziennik Personalny M. S. Wojsk. nr. 5, który przyniósł następujące zmiany w wojsku na terenie OK. VIII.

Do rezerwy przeniesiony został kpt. mgr. Rowicki Bolesław.

Mjr. dyplom. Radoliński Jan Wojciech Maksymiljan przeniesiony został z dysp. d-cy OK. VIII do dyspozycji d-cy OK. I.

Ponadto przeniesieni zostali: ppłk. Kaliszek Władysław z C. W. Art. — do 12 d. a. k. na stanowisko d-cy, ppłk. Sztark Witold z 6 p. a. c. — do C. W. Art. na stanowisko dyrektora nauk w S. P. Art., mjr. Podlewski Mieczysław z 27 p. a. l. — do C. W. Art. na stanowisko wykładowcy, mjr. Wojtanowicz Antoni z C. W. Art. — do 5 p. a. l. na stanowisko d-cy dyonu, mjr. Nielecki Paweł II z C. W. Art. — do 7 p. a. c. na stanowisko d-cy dyonu, kpt. Zwarycz Jan Roman z C. W. Art. — do 15 p. a. l., kpt. Kozieł Józef I z 4 p. a. l. — do C. W. Art., kpt. Jełowicki Tadeusz Stanisław z 31 p. a. l. — do C. W. Art., por. Tkaczuk Stanisław z 12 p. a. l. — do 67 p. p.

Kpt. Januszewski Władysław Zygmunt z 31 p. a. l. — do 8 Szp. Okr., kpt. Dreżewski Franciszek z 16 p. uł. — do 11 d. a. k., kpt. Jastrzębski Marjan Antoni Aleksander z C. W. Kaw. — do C. W. Żand., kpt. Pawełek Juljusz Karol Józef z 59 p. p. — do 4. p. a. l., por. Garstecki Bronisław Kazimierz z 63 p. p. — do 4 p. lotn., por. Bzdęga Franciszek z 8 p. a. c. — do 31 p. a. l., por. Kapsa Jan z 4 p. lotn. — do 8 p. a. c., por. Jarzębiński Artur Antoni Władysław z 8 dyonu żand. — do 63 p. p., por. Wilk Kazimierz z 8 Szp. Okr. — do 8 dyonu żand., por. Honzatko Fryderyk Andrzej z 11 d. a. k. — do 16 p. uł., por. Adamski Tomasz z C. W. Techn. Lotn. — do 15 p. a. l., por. Jagodziński Władysław Franciszek z 15 p. a. l. — do C. W. Techn. Lotn., por. Pannert Stefan z 64 p. p. — do 18 p. uł., por. Januszewski Jagiełło Marja z 65 p. p. — do 16 p. a. l., por. Hołdun Rudolf Wacław Marjan z 18 p. uł. — do 64 p. p., por. Kierzkowski Władysław z 16 p. a. l. — do 65 p. p., por. Bober Wojciech z C. W. Żand. — do Lotn. Szk. Strzel. i Bomb., por. Polemirski Stanisław z Lotn. Szk. Strzel. i Bomb. — do C. W. Kaw., por. Czapiewski Franciszek z 4 p. a. l. — do 59 p. p.

— Kpt. Hasiński Feliks z D. O. K. VIII — do D. O. K. VII., por. Masey Jan Albert, lek. z C. W. San. (po stage'u) — do 4 p. lotn. na stanowisko lek., por. Grzeszek Mieczysław lek. z C. W. San. (po stage'u) — do 66 p. p. garn. Grudziądz na stan. lek., ppor. rez. pow. do sł. cz. Knappe Stefan Zygmunt, dr. med. z 4 p. lotn. — do Centr. Bad. Lek. Lotn. na specjalizację, ppor. rez. pow. do sł. cz. Januszewski Bolesław lek. z kadry zap. Szp. Okr. — do 62 p. p. na stan. lek., ppor. rez. pow. do sł. cz. Soja Adam Klemenc dr. med. z kadry zap. 10 Szp. Okr. — do 63 p. p. na stan. lek., ppor. rez. pow. do sł. cz. Małecki Przemysław Arnulf Achilles lek. z kadry zap. 6 Szp. Okr. — do 8 Szp. Okr., ppor. rez. pow. do sł. cz. Sawiński Walenty lek. z kadry zap. 8 Szp. Okr. — do 7 Szp. Okr., ppor. rez. pow. do sł. cz. Trojanowski Jan lek. z kadry zap. 1 Szp. Okr. — do 8 Szp. Okr., ppor. rez. pow. do sł. cz. Bukowski Wacław — do 8. p. s. k. na stan. mł. lek. wet., por. Ostrowski Jan I z Komp. Kad. Nr. 2 do 66 p. p. celem odbycia praktyki u płatnika (w myśl Dz. Rozk. Nr. 33/31 poz. 428).

Dalsze deklaracje na hydroplan im. Marszałka Piłsudskiego

Prócz sum zadeklarowanych przez wszystkie powiaty województwa pomorskiego na hydroplan im. Marszałka Piłsudskiego w dniu 19 marca szereg powiatów zgłosiło ostatnio gotowość wpłacenia do 1 stycznia 1936 r. nowych kwot.

Dodatkowe deklaracje złożyły: powiat grudziądzki na sumę 4.500 zł, powiat świecki na 602 zł 40 gr i powiat tczewski na 1.173 zł 50 gr. Podobnie i na terenie miasta i powiatu toruńskiego napływają wciąż dalsze deklaracje.

Sp. Stanisław Brandowski

Wczoraj w piątek po godz. 2 popołudniu zmarł w Bydgoszczy po długich i ciężkich cierpieniach śp. redaktor Stanisław Brandowski w wieku lat 70.

Śp. Zmarły od 52 lat pracował w dziennikarstwie, przechodząc przez prasę wiedeńską, lwowską i krakowską. Jako syn profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego przez dłuższy okres czasu był bibljotekarzem w Bibljotece Uniwersyteckiej a. jednocześnie pracował w dziennikarstwie.

Od 11 lat śp. Zmarły pracował w „Dzienniku Bydgoskim". Zajmował się również pracą literacką a przed czterema laty napisał głośną sztukę pt. „Serajewo", którą wystawiły także teatry w Toruniu i Bydgoszczy. Sztukę tę tłumaczono na kilka języków i wystawiano zagranicą.

Śp. redaktor Stanisław Brandowski był członkiem Syndykatu Dziennikarzy Pomorskich.

Nowe prezydjum Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni ukonstytuuje się dnia 27 bm

Zebranie konstytucyjne gdyńskiej Izby P. H. zostało wyznaczone na dzień 27 marca br. Podczas tego zebrania dokonany zostanie wybór prezesa Izby i 7 wiceprezesów, w tem 2 ze sekcji przemysłowej, 3 z sekcji handlowej i 2 z sekcji żeglugowo - portowej. W dniu tym odbędzie się również zebranie kooptacyjne radców, które poprzedzi wybory.

Egzamin drogerzystów na „materjalistów zaprzysiężonych"

W dniu 18, 20 i 21 bm. odbyły się w gmachu Województwa Pomorskiego w Toruniu egzamina na materjalistę zaprz., które przeprowadził Wojew. Inspekt. Farmeut. p. Siuda. Egzamin zdali nast. kandydaci:

Z Torunia: pp. W. Baumgart, Cz. Byliński, B. Lipoński, H. Marciniak,

Z Inowrocławia: pp. Chojnacki, Klimkiewicz, Kasprzak i Bociański. Przysięgę kandydatów odebrali: naczelny inspektor lekarski p. dr. Leszewski w towarzystwie lekarza wojewódzkiego p. dr. Szymońskiego i p. inspektora farmaceut. Siudy.

Z powyższych egzaminów widzimy, że drogerzyści mimo obecnej ciężkiej walki o byt dzisiejszy, starają się pod względem naukowym zawód swój postawić na wyższym poziomie kupiecko-naukowym. Nowym materjalistom zaprzysiężonym życzymy powodzenia na dalszej ich drodze zawodowej.

Dzień w Bydgoszczy

sobota 23 marca

Kalendarzyk rzym.-kat.
Sobota: Feliksa — Niedziela: Gabrjela

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY w dniu 23 bm.

Naogół pogoda słoneczna o nieco większem zachmurzeniu w dzielnicach północnych. Ciepło. Na północy umiarkowane, pozatem słabe wiatry południowo-zachodnie.

— **Dyżur lekarza kolejowego** w niedzielę pełni dr. Suwiński, ul. Cieszkowskiego 1, tel. 17-28.

— **Dyżur nocny aptek** do dn. 24 bm. włącznie pełnią: Apteka pod Aniołem, ul. Gdańska 65, tel. 33-85, Apteka przy pl. Teatralnym, ul. Marsz. Focha 10, tel. 19-62 i Apteka B. Tarasiewicza, Orla 8, tel. 31-46.

— **Muzeum Miejskie** otwarte codziennie od 9 do 16, w niedzielę od 11 do 14. Obecnie w Muzeum wystawa dzieł Apolonjusza Kędzierskiego i kopij Jana Załuski.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś i w niedzielę po południu o godz. 16 dla publiczności zamiejscowej wzruszająca **„Golgota"**.

W pełnych próbach **„Poskromienie złośnicy"** Szekspira z gościnnym występem K. Koreckiego w charakterze reżysera oraz **„Róże z Florydy"**, operetka L. Falla w ujęciu reżyserskiem M. Dowmunta i w opracowaniu muzycznem Pawła Kuczery.

Polski Narodowy Balet Parnella. W poniedziałek, dnia 25 i w środę, dnia 27 bm. zjeżdża do Teatru Miejskiego fantastycznie piękna impreza z Zizi Halamą i Parnellem na czele.

REPERTUAR KIN.

ADRIA: „Miłość Fraeulein Doktor".
APOLLO: „Bolero" i „Cienie Brodwayu".
BAŁTYK: „Testament dr. Mabuze" i „Szatański plan".
KRYSTAL: „Dla Ciebie śpiewam" z Janem Kiepurą.
MARYSIEŃKA: „Królowa Krystyna" i [illegible]
REWJA: „Alla w krainie cudów" i „Pojedynek kobiet" oraz rewja.

Informator dla przyjeżdżających do Bydgoszczy

Odjazd pociąg. z Bydgoszczy
(ważny od dn. 7. 10. 1934 r.).

Toruń—Warszawa: 2,37, 6,50, 8,05, 9,57 13,55, 15,30, **18,01**, 19,58, **21,26**, tranzytowy 23,16.
Tczew—Gdańsk—Gdynia: 0,40, (do Laskowic), 3,56, 5,50 (do Laskowic), **7,35**, 12,13, 13,13, (do Laskowic), **17,17**, **20,03**, 20,10.
Kościerzyna—Gdynia: 8,13, 15,45.
Nakło—Piła: 0,01, 6,15, **10,49**, 14,45, 19,46
Unisław—Brodnica: 4,50, 8,11, 13,45, 16,10, 21,55.
Inowrocław—Poznań: 2,21, 3,50, 6,20, 11,45, 13,40, **18,10**, **20,40**, **22,25**.
Wągrowiec—Poznań: 5,00, 10,32, 13,26, 18,54.
Inowrocław — Karsznice — Herby Nowe: 2,21, 13,40.

Restauracje i Kawiarnie

Restauracja i Cukiernia Berendt. Wyborowa kuchnia, wyśmienite ciastka.
Restauracja — sala — Kowalskiego, dawniej Kleinerta poleca się Towarzystwom na zebrania i imprezy.

Z miasta

— **Marszałek Piłsudski w nauce, sztuce i walkach o Niepodległość".** Jak już donosiliśmy z okazji tegorocznych Imienin Marszałka Piłsudskiego otwarta została w Bydgoszczy specjalna wystawa pamiątek i dzieł o Marszałku, zorganizowana staraniem Muzeum Szkolnego przy współudziale bydg. Oddz. Zw. Legjonistów Polskich. Wystawa, na którą składają się liczne, często nieznane eksponaty mieści się w lokalu Zw. Legjonistów przy ul. Słowackiego 3 (dawniej K. K. O. pow. bydg.) i otwarta jest codziennie w godz. 10—13 i 15—19. Poza pamiątkami wypożyczonemi przez instytucje miejskie — na Wystawie znajdują się ciekawe zbiory legjonisty p. Antoniego Bara.

— **Ciekawa wystawa.** Pod protektoratem pp. starościny Marji Stefanickiej i prezydentowej Zofji Barciszewskiej staraniem Zw. Pań Domu zorganizowana została wystawa nowoczesnych mebli i sprzętów kuchennych, robót ręcznych i wyrobów kulinarnych w sali Resursy Kupieckiej, ul. Jagiellońska 13. Czas trwania wystawy od 24 do 27 bm. w godz. 10—19. Stałe koncerty radjowe. Dnia 25 bm. o godz. 17 pokaz gotowania oszczędnem zużyciem gazu. Dn. 26 bm. o godz. 16 pokaz kucharza „Kuchnia luksusowa". Bufet Zw. Pań Domu na miejscu. Wstęp 49 gr dla młodzieży 20, grupowy od osoby 20, dla szkół 10 gr.

— **Organizacja PW Kobiet do OK** podaje do wiadomości członkiniom Koła Rodz. Wojsk. oraz czł. Organizacji biorącym udział w kursie informacyjno - organizacyjnym (II komplet), że następny wykład (Akcja społeczna i państwowa wygł. komendantka Kaszyńska) odbędzie się dn. 25 bm. o godz. 17 w świetlicy P. B. K., ul. Jagiellońska 15.

— **Recital prof. Zygmunta Lisieckiego.** W dniu 26 bm. w auli gimn. M. Kopernika o godz. 20 odbędzie się recital znakomitego pianisty prof. **Z. Lisickiego.** Program wypełnią utwory Bacha, Schumanna, Liszta, Debussy, Szymanowskiego i innych, które wzbudzą zrozumiałe zainteresowanie. Dochód na 6-tą Drużynę Harcerską.

— **Podania w sprawach podatku wojskowego** należy wnosić (bez względu na to, czy ktoś ubiega się o umorzenie, odwołanie, rozłożenia na raty itp.), należy wnosić wprost do Oddz. Podatkowego Zarządu Miejskiego w Bydgoszczy, jako do właściwej władzy wymiarowej. Kierowanie próśb do Ministerstw jest bezcelowe.

— **Mistrzostwa m. Bydgoszczy lekkoatl. w hali** odbędą się jutrzejszej niedzieli w hali 62 p. p. W zawodach tych startować będą czołowe zawodniczki i zawodnicy naszego miasta.

— **Polonja — Sokół I.** Na stadjonie Miejskim odbędą się jutrzejszej niedzieli zawody piłkarskie z serji rozgrywek o mistrzostwa Pomorza pomiędzy Polonją a Sokołem I z Bydgoszczy. Spotkanie zapowiada się ciekawie: kto — kogo?

— **Przedstawienie amatorskie.** Staraniem Tow. Popierania Bud. Szk. Powsz. odbędzie się w niedzielę, 24 bm. o godz. 19 w „Domu Katolickim" na Szwederowie, ul. Dąbrowskiego przedstawienie amatorskie z wielce urozmaiconym programem. Organizatorzy nie wątpią, iż społeczeństwo poprze imprezę, zarówno na jej przygotowanie, jak i cel, tj. na akcję budowy szkół.

— **Licytacja znalezionych przedmiotów.** We wtorek, dnia 26 bm. o godz. 16 sprzedawać będzie się w Zarządzie Miejskim, ul. Grodzka 25 pokój 13 w drodze licytacji następujące znalezione przedmioty: płaszcz dziecięcy, czapkę, chustki do nosa, portmonetki, torebki damskie, obrączki, skarpetki, parasole, kolbę stolarską, zegar samochodowy, tubę od sygnału samochodowego, oponę samochodową, bieliznę męską, bransoletkę, ramę rowerową, fajki, laski, walizki, teczki skórzane, latarnię rowerową, szal, pierścionek, okulary, wieszadła, pastę do obuwia, skórzany portfel i in.

— **Nakło n. Notecią.** Roczne walne zebranie miejscowego Koła Zw. Inwalidów Woj. R. P. w Nakle odbędzie się w niedzielę, dn. 7 kwietnia br. o godz. 13 w lokalu związkowym, przy ul. Dąbrowskiego 32. W razie braku quorum, w pół godziny później następne zebranie, którego uchwały są prawomocne bez względu na ilość obecnych.

— **Niedzielne wykłady naukowe.** W niedzielę, dn. 24 bm. w auli Państw. Gimn. Hum., ul. Grodzka o godz. 16 p. dr. Kulmatycki wygłosi prelekcję p. t. „Wędrówka zwierząt jako problem biologiczny", a o godz. 17 p. dr. Jedlicki, doc. Uniw. Pozn. pt. „Współczesne Włochy". Wstęp dla dorosłych 20 gr, dla młodzieży 10 gr.

— **Walne zebranie Związku Księgowych i Rzeczoznawców Księgowości** odbędzie się jutrzejszej niedzieli o godz. 15 w auli Miejskiej Szkoły Handlowej.

Wystawa dzieł Apolonjusza Kędzierskiego
oraz kopij Jana Załuski w Muzeum miejskiem

W niedzielę, o godz. 12,40 w południe nastąpi w Muzeum Miejskiem **otwarcie wystawy najnowszych dzieł Apolonjusza Kędzierskiego oraz Jana Załuski, kopij arcydzieł starych mistrzów z paryskiego Louvru.**

Na tę ze wszechmiar interesującą i wybitną wystawę nadesłał Kędzierski cenną kolekcję akwarel, dając obfity przegląd tematów polskich i pomorskich, scen rodzajowych i krajobrazów.

Apolonjusz Kędzierski urodz. 1861 r. — wychowanek szkoły warszawskiej i monachijskiej, wyhodował swoją zupełnie odrębną sztukę na gruncie czysto rodzimym. Od samych zaczątków swej pracy artystycznej osiada artysta na Polesiu i tutaj odtwarza krajobraz i życie polesckiego ludu.

Odrębny i wybitnie oryginalny styl, postawił Kędzierskiego na jednem z czołowych miejsc sztuki naszej.

Równocześnie wystawia Jan Załuska kopje arcydzieł starych mistrzów z paryskiego Louvru. Są to dzieła Botticellego, Rafaela, Leonarda da Vinci, Tycjana, Rembrandta i Toniersa, skopjowane z prawdziwym pietyzmem i talentem. Kto nie miał sposobności oglądać oryginałów, zapozna się w ten sposób z arcydziełami światowych mistrzów. Obejrzenie tych kopij będzie ze szczególnym pożytkiem dla naszej młodzieży szkolnej.

Nie wątpimy, że nowa ta wystawa ściągnie bardzo wiele osób tak z pośród znawców jak i miłośników sztuki.

Z życia Miejskiego Komitetu Przyjaciół Związku Strzeleckiego

W ubiegłym tygodniu odbyło się zebranie ogólne Miejsk. Komitetu P. Z. S. Zebranie zagaił **ob. prezes Woda**, poczem ob. kpt. Kalita wygłosił z okazji imienin I Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego przemówienie na temat „Rola Marszałka Piłsudskiego jako wychowawcy Narodu". Referent zaznaczył, **że Marszałek Piłsudski nie jest bynajmniej dyktatorem**, jak to głosi opozycja. Wróciwszy bowiem w r. 1918 z Magdeburga **i objąwszy władzę, by zapobiec rewolucji i walce domowej, oddał tę władzę I Sejmowi R. P., który nie przyjął rezygnacji, lecz mianował Piłsudskiego Naczelnikiem Państwa.** Dalej zobrazował p. Kalita pracę Dostojnego Solenizanta do dnia dzisiejszego, poczem wzniósł okrzyk na Jego cześć, który zebrani powtórzyli z gorącym entuzjazmem.

Następnie **wygłosił p. dr. Nagel** referat na temat „Regjonalizm w Skendynawji". Prelegent przedstawił uczuciowe jak i myślowe nastawienie Skandów do spraw regjonalizmu. Wskazał na ponad 300-letnią organizację prawną w tej dziedzinie, oraz na organizację zwyczajową, która jako nader praktyczna przyjęła się w życiu. Mimo tej 300-letniej tradycji idea regjonalizmu jest jeszcze całkiem żywa, a nawet młoda. Obecnie świadczą o doniosłości i żywotności regjonalizmu w Szwecji samej ponad 400 muzeów regjonalnych i 3 archiwa zbiorowe z dziedziny kultury ludowej. W dyskusji zabierali głos pp. Kalita, Szmelter Nikodem i prof. Woda, wykazując konieczność przekształcenia Muzeum bydgoskiego na muzeum regjonalne całego Pomorza.

Następnie zebrani członkowie przyjęli hucznemi oklaskami uchwałę zarządu, mocą której mianowano obywateli dyr. Józefa Mazurkiewicza i Józefa Berendta członkami zasłużonymi za wybitne zasługi, położone na niwie strzeleckiej i wychowania obywatelskiego.

Po 8 miesiącach śledztwa wykryła policja sprawców krwawego napadu w Mysłowcu pow. wyrzyskiego

Spokojna miejscowość **Mysłowiec pod Wyrzyskiem była w lipcu b. roku terenem zuchwałego napadu rabunkowego dokonanego przez trzech uzbrojonych bandytów.** Nieznani sprawcy w nocy na 3 lipca włamali się do **zagrody rolnika Piotra Piotrowskiego,** który w momencie, gdy zamierzał wyjść na dwór, został w sieni własnego domu napadnięty i ubezwładniony. Jeden z napastników udał się następnie do **sypialni i sterroryzowawszy żonę rolnika, wymusił wydanie mu 80 zł.**

To było jednak tylko właściwe tło napadu, który mimowoli przekroczył teren zagrody Piotrowskiego, a krwawo zakończył się przed domem. W czasie, gdy napastnicy gospodarowali w mieszkaniu Piotrowskiego, przebudził się jego **sąsiad 40-letni Andrzej Ruta,** który ubrawszy się pospiesznie, wyszedł przekonać się co jest powodem nocnego ruchu. W momencie, gdy Ruta zamierzał przekroczyć próg mieszkania Piotrowskiego, **padł znienacka strzał, a odważny sąsiad ciężko raniony zmarł po kilku dniach na szpitalnem łożu.** Strzał oddał — jak się okazało — **trzeci bandyta, który stał z karabinem w ręku na straży.**

Policja powiatów wyrzyskiego i bydgoskiego przez osiem miesięcy prowadziła niezmordowanie śledztwo, jednak bandyci pozostawali dotychczas nieuchwytni. Dopiero onegdaj policja wyrzyska ujawniła wszystkich trzech bandytów, kwestjonując broń, którą zgładzono ś. p. Rutę. W krzyżowym ogniu pytań ujęci przyznali się już do winy.

Przedwczoraj wszystkich **trzech bandytów skutych w kajdany przytransportowano do więzienia sądowego w Bydgoszczy.** Do czasu ukończenia dochodzeń nazwisk ich jednak ujawnić nie można.

Migawki bydgoskie

Powitanie wiosny

Mglisty, szary poranek marcowy. Aż tu naraz — koło południa rtęć w termometrze skoczyła wgórę o całe 10 st. Rekordowy „skok wzwyż" — o tej porze roku! — Mgły ani śladu. Ciepły, łagodny powiew wiatru — gromady dzieci w alejach i na chodnikach; — przygasłe jeszcze wczoraj źrenice szarych ludzi — pełne światła — i słońce — dużo słońca!

Z okna wystawy wabią soczystą czerwienią pęczki młodziutkich rzodkiewek i puszy się świeżą zielonością pierwsza inspektowa sałata.

I naraz — nieodparte pragnienie: — nie patrzeć na szare mury i jeszcze bardziej szare miejskie chodniki — a w ślad za niem patetyczny okrzyk: Przestrzeni!

Mijam rampę kolejową. Sznur czerwonych bliźniaczo podobnych, budynków koszarowych zdaje się nie mieć końca. Nareszcie ostatni! — Jeszcze dwa kroki — i las.

Zapachniało świeżą ziemią i żywicą. — Strzeliste sosny na piaszczystym gruncie, — ogołoconym z podszycia, — typowy las podmiejski. — Na skraju kilka tablic, przybitych do słupów. Podchodzę do najbliższej i czytam:

„Chowaj papier do kieszeni
I nie zaśmiecaj lasów przestrzeni".

Rymotwórca skromnie nie umieścił swego nazwiska, — nawet inicjałów! — Są więc jeszcze ludzie, tworzący nie dla zysku ani sławy, — ale dla czystej idei! — pomyślałam z uznaniem i pochyliłam głowę. Wzrok mój padł na grunt leśny i przebiegł go w promieniu kilkunastu kroków od owej natchnionej sentencji, którą dopieroco kontemplowałam z takiem przejęciem. Wokoło słupa z tablicą wala się — o ironjo! — cała masa brudnych papierów. To te zeszłoroczne. Przyglądałam się im bliżej: owszem, są i świeże, z ostatnich dni. I nietylko papiery! — Brak podszycia zastępują jeszcze barwne plamy skórek z pomarańczy. Te są na pewno tegoroczne, — wiadomo — potaniały. Tak oto i las gdański zyskał coś na polsko-hiszpańskiej umowie handlowej: jednostajna szarość papierów została ożywiona tu i ówdzie miłą dla oka barwą pomarańczową.

Odrywam wzrok od ziemi i raz jeszcze rzucam okiem na tablicę z przytoczonym dwuwierszem, tym razem przejęta nietyle podziwem, ile współczuciem, — a z piersi mimowoli wyrywa mi się westchnienie:

— O poezjo! — czyż wiecznie pozostaniesz zawieszona między niebem a ziemią, a strumień życia, drwiąc z ciebie, przepływać będzie mimo?!...

Smętnie!!...

Z V-go Komitetu BBWR

Przed kilku dniami odbyło się organizacyjne **zebranie referentów kulturalno - oświatowych Kół BBWR. w V. Komitecie dzielnicowym.** Referat organizacyjny wygłosił **ob. Jadzimczak,** przedstawiając plan współpracy poszczególnych referentów na terenie Kół V. Komitetu. W dyskusji nad poruszonym tematem zabierali głos **ob. ob. Fogiel, Szczepański** i inni.

W wyniku obrad ustalono program referatów, jakie prelegenci wygłoszą w Kołach w najbliższych kilku miesiącach. Postanowiono, iż na każdem zebraniu plenarnem (miesięcznem) Kół — wygłoszony zostanie przynajmniej jeden referat.

Z obrad Bydg. Klubu Wędkarskiego

W dn. 16 bm. odbyło się nadzwyczajne **walne zebranie członków Bydgoskiego Klubu Sportu Wędkarskiego.** W związku z ustąpieniem **prezesa p. Łucjana Kołosowskiego** Zarząd złożył wyczerpujące sprawozdanie z okresu swej dwumiesięcznej działalności, za które zgromadzenie udzieliło ustępującemu kierownictwu absolutorjum wraz z podziękowaniem na wytężoną pracę.

Na miejsce ustępującego prezesa wybrano **p. Niewiorowskiego,** pozostawiając dalsze mandaty poprzednio obranym członkom Zarządu, t. j. pp. **inż. Cynkinowi, Rybickiemu (wiceprezesi), Uciechowskiemu (sekretarz), Liebthalowi (skarbnik) i Stankowi (gospodarz).**

W toku dalszych obrad omówiono sprawę korzystania i sprzedaży kart uprawniających do rybołówstwa, oraz szereg spraw organizacyjnych. Karty, tak sezonowe, jak i dzienne są do nabycia u p. Sperkowskiego, ul. Poznańska 6.

KĄCIK PAŃ DOMU

Ciekawa wystawa

Związek Pań Domu w Bydgoszczy, aczkolwiek istnieje dopiero rok, ruchliwość swą i żywotność przejawia na każdym kroku. Ostatnio nie żałując swej pracy i wysiłków, nie słuchając pesymistów, a wierząc w swoje siły **podjął się urządzenia wystawy sprzętów gospodarskich, robót ręcznych, pokazów kulinarnych i wyrobów kosmetycznych.** Wystawa ma trwać tydzień od 23 marca i rozpacznie się rautem, połączonym z różnymi atrakcjami artystycznemi i smacznym bufetem Pań Domu. W wystawie tej biorą udział liczne firmy miejscowe, jak również Fordon z pięknemi pracami swych więźniarek. Wystawa ma pokazać wzorowe urządzenie kuchni, również eleganckie i modne nakrycia stołu na rozmaite okazje. Poza tem o higjenie i radości dziecka pomyślano w urządzeniach **kącika pokoju dziecięcego.** Przegląd pism kobiecych i dzieł pouczających i praktycznych z dziedziny organizacji, higjeny, estetyki i wygody pracy domowej ukaże dorobek kobiet na tem polu z lat ostatnich.

Organizatorki Wystawy liczą na poparcie i zainteresowanie całego bydgoskiego kobiecego społeczeństwa, które oceni pracę i wysiłek Związku Pań Domu.

„Psychologja człowieka tutejszego"

Na platformie wolnej od zacietrzewienia

Szereg wymownych objawów świadczy **o tem**, że kierunek pracy, jaki obrała obecnie Sekcja Kulturalno-Oświatowa przy Radzie Grodzkiej BBWR. w Bydgoszczy jest zupełnie właściwy. Referat p. **prof. Białeckiego p. t. „Tutejsi — nietutejsi"**, który zgromadził w swoim czasie w sali Rady Grodzkiej wielką liczbę osób rekrutujących się z najpoważniejszych sfer intelektualnych Bydgoszczy, został przyjęty przez słuchaczów z ogromnem zadawoleniem i uznaniem, a **dyskusja wykazała, jak sumiennie, uczciwie i bezstronnie rozważa się w ramach B. B. W. R. bolączki naszego życia społecznego, jak zgodnie dąży się do ich usunięcia, wierząc, że tylko tam może być praca pozytywna dla dobra obywateli i państwa, gdzie umysły są wolne od zacietrzewienia i ciasnoty zaściankowo-partyjnej.** Sprawa ta, szczerze i otwarcie postawiona, wywołała głośne echo w społeczeństwie bydgoskiem, a pewne osoby z opozycji wprowadziła w bardzo kłopotliwe położenie, którego wyrazem był artykuł „Dziennika Bydgoskiego" p. t. „Groch o ścianę" — świadczący o tem, jak trzeba mącić wodę tam, gdzie brak w zasadzie składników fermentu. Pozatem **artykuł ten tem więcej upewnia Sekcję Kult.-Ośw., że w swej pracy jest na właściwej drodze.**

Dążąc konsekwentnie do raz wytkniętego jasno celu, odbyło się zkolei III zebranie dyskusyjne Sekcji, które raz jeszcze potwierdziło, jak wielkiem zainteresowaniem cieszy się akcja kulturalno-oświatowa w gronie tut. sfer intelektualnych.

Program obrad dyskusyjnych, oprócz dyskusji, która jest w Sekcji głównym czynnikiem nadającym kierunek całej pracy, obejmował dwa referaty zasadnicze: p. **sędziego Rzepeckiego p. t. „Psychologja człowieka tutejszego", oraz p. mec. dr. Typrowicza p. t. „Zalety i przywary szarego człowieka w Odrodzonej Polsce".**

P. sędz. Rzepecki w sposób wnikliwy, niejako w formie ogólnego studjum psychologicznego naszkicował **charakterystyczne typy przedstawicieli poszczególnych warstw naszego społeczeństwa, wysuwając nakoniec wyraźne już całkiem wnioski.** Jeśli chodzi o typy reprezentujące ludność miejską posiadającą, ludność robotniczą wiejską, robotniczą miejską i mieszczaństwo, prelegent na podstawie przeprowadzonych dociekań scharakteryzował je zupełnie szczegółowo. Ożywiona dyskusja w zasadzie potwierdziła wywody prelegenta, dorzucając do obszernego tego tematu wymowne przykłady.

P. dr. Typrowicz, opierając się w swym referacie głównie na własnych, bogatych spostrzeżeniach zaczerpniętych w różnych ośrodkach naszego kraju i zagranicą, po nacechowaniu rysów dodatnich i ujemnych współczesnego obywatela Odrodzonej Polski — zalet nie zaprzeczonych i przywar, których ukryć się nie da — omówił żywo Bydgoszcz interesującą sprawę dzielnicowości.

„Z tych rozważań dochodzę do wniosku — zakończył p. dr. Typrowicz — nie wiem czy słusznego, iż krzywe zwierciadło dzielnicowości nie powinno przesłaniać nikomu dbałemu o polskość faktu, jak wysoce wartościowemi pod względem państwowo-twórczym są te elementy polskie, które mamy na zachodzie Polski. Życzyć by tylko sobie należało, by pokolenie młode, nieurodzone w niewoli i wolne chyba od jej śladów, bez romantyzmu, lecz w szarym trudzie dnia roboczego pokusiło się co rychlej o zdobycie dla Polski tego odcinka gospodarczego i społecznego, który osłabł w b. zaborze rosyjskim, czy austrjackim, a który przecież stanowić może wówczas wał ochronny dla kultury polskiej na Wschodzie, przed wrogą nam, czy choćby tylko obojętną falą narodowościową, lub wyznaniową.

Dla nas, jako dla pokolenia starszego niechaj pozostaną przestrogą i wryją się w serca i umysły jeszcze aktualne słowa I Marszałka J. Piłsudskiego wypowiedziane podczas Jego przemówienia w Lublinie w dn. 11. I. 1920 r.:

„Jednem z przekleństw naszego życia, jednem z przekleństw naszego budownictwa państwowego jest to, żeśmy się podzielili na kilka rodzajów Polaków, że mówimy jednym polskim językiem, a inaczej nawet słowa polskie rozumiemy, żeśmy wychowali wśród siebie Polaków różnych gatunków, którzy z trudnością między sobą się porozumiewają."

W ożywionej dyskusji, jaka wywiązała się nad wygłoszonemi referatami, głos zabierali pp.: **dr. Marczyński, dr. Staruszkiewicz, prof. Niemielewski, dr. Nagel, dr. Kantak, prof. Monasterski, mgr. Leśny, prof. Białecki** i in.

Przed zakończeniem zebrania, które przeciągnęło się do późnych godzin wieczornych, zabrał głos przewodniczący Sekcji p. prof. Brueckner, który dziękując za udział w dyskusji, obrady zakończył, przedstawiając zarazem pokrótce plan dalszej pracy, m. in. sprawę zajęcia się wystawą artystycznych mebli Cechu Stolarskiego w Bydgoszczy, organizowanej przy współpracy Sekcji.

To chyba nie jest „bańka mydlana"

Po wyroku w sprawie weksli nakielskich

Jak już przed kilku dniami obszernie donosiliśmy, przed Sądem Apelacyjnym w Poznaniu toczyła się **sensacyjna rozprawa w głośnej sprawie t. zw. weksli nakielskich.**

Na ławie oskarżonych zasiadł b. **konsul Stanisław Rolbieski** i towarzysze oskarżeni z artykułu 264 kodeksu karnego, który jasno i wyraźnie mówi: **„Kto w celu osiągnięcia dla siebie lub kogo innego korzyści majątkowej doprowadza inną osobę, zapomocą wprowadzenia jej w błąd lub wyzyskania błędu, do niekorzystnego rozporządzenia własnem lub cudzem mieniem, podlega karze więzienia do lat 5".**

Znane są praktyki z wekslami nakielskiemi dzięki którym **Cukrownia w Nakle musiała wykupić podwójnych weksli na 162 tys. zł.** Sąd też Apelacyjny w Poznaniu wydał wyrok skazujący Stanisława Rolbieskiego i Karola Bauera po dwa lata więzienia oraz koszta postępowania, które wyniosą około 60 tys. zł. W motywach wyroku Sąd orzekł, że niski wymiar kary w stosunku do Stanisława Rolbieskiego zastosował jedynie ze względu na podeszły wiek oskarżonego.

Sprawiedliwości więc stało się zadość. **Sąd Apelacyjny skwalifikował rozpatrywanie przestępstwo jako oszustwo.** Jasnem dla nas było, że skoro Rolbieski umacniał weksle żyrem „Karbidu" aby ułatwić zdyskontowanie, a Bauer jako dyrektor banku Stadthagena weksle te dyskontował i jednocześnie obaj oskarżeni byli decydującym czynnikiem w firmie Loehnert, że musieli wiedzieć i wiedzieli o tych zawiłych machinacjach, które w rezultacie naraziły Cukrownie na 162 tys. zł. strat. Kiedy wreszcie bomba wybuchła chciano poszukać „kozła ofiarnego". Figiel nie udał się i za przestępstwo trzeba będzie odcierpieć zasłużoną karę.

Na marginesie sprawy weksli nakielskich pragniemy powrócić do sprawozdania jakie po wyroku Sądu Okręgowego ukazało się na łamach „Dziennika Bydgoskiego" w nr. 260 z dnia 13 listopada 1934 r. Sprawozdawca „Dziennika" nie wczytując się w sentencję wyroku Sądu Okręgowego usiłował na łamach swego pisma wybielić oskarżonych czyniąc z nich ofiary intryg i niewdzięczności ludzkiej, a z siebie sprawozdawcę sumiennego i świadomego odpowiedzialności.

W myśl tego co wypisał onże sprawozdawca winni byli: sędzia śledczy, rzeczoznawcy, prokurator, a tylko nie oskarżeni.

Posłuchajmy jednak tych komentarzy:

„Gigantyczny proces przeciwko znanemu bydgoskiemu przemysłowcowi p. inż. Rolbieskiemu oraz przeciwko popularnym dyrektorom Banku Stadthagena pp. Bauerowi i Pampuchowi w ub. sobotę nareszcie dobiegł końca. Z wielką ulgą odetchnęli sędziowie, prokurator, obrońcy, a przedewszystkiem oskarżeni. Nie mało bowiem oskarżeni wycierpieli już długo przed procesem. Rewizje domowe, kilkumiesięczny pobyt w więzieniu śledczem z nakazu sędziego śledczego dla spraw szczególnej wagi p. Wolskiego, katusze moralne i olbrzymie koszta...

Ktokolwiek przysłuchiwał się rozprawie i potrafił wniknąć w głąb duszy oskarżonych, tego musiało owładnąć uczucie litości. W pierwszym rzędzie zaś wzbudzała litość osoba konsula Rolbieskiego, człowieka bądź co bądź bardzo zasłużonego dla sprawy polskiej na terenie Bydgoszczy... O prawdziwych zasługach niestety tak często się zapomina a w dodatku niewdzięczność ludzka i intrygi osobiste naruszają jeszcze cześć człowieka. Ta tragedja duszy poważnego polskiego przemysłowca, patrjoty z krwi i kości, który mimo bezmiaru cierpień i podeszłego wieku, nie załamał się podczas tych sześciu dni rozprawy, wstrząsnęła każdego do głębi.

Dziennikarz sumienny i świadomy poczucia odpowiedzialności, już w drugim dniu tego wielkiego procesu musiał się ustosunkować do niego krytycznie. I cóż się okazało? Że

NASZA OCENA BYŁA SŁUSZNA.

Tak bardzo groźnie przedstawiała się sytuacja dla oskarżonych ze stanowiska prokuratorskiego i aktu oskarżenia. Czego tam nie było? Oszustwa, świadome działanie na szkodę Banku Stadthagena i wierzycieli tegoż banku oraz Cukrowni Nakło, prowadzenie fikcyjnych kont i dużo innych czynów przestępczych zawierała i uzasadniała długa litanja aktu oskarżenia na dwudziestu stronicach maszynowego pisma. To było doprawdy groźne. Kto będąc na rozprawie widział jeszcze na sali sądowej tę górę książek handlowych i skoroszytów, zapełniających conajmniej wielki wóz transportowy, temu pozornie zdawać się musiało, że nie mogło chyba być już bardziej „przekonywujących argumentów" o wielkiej winie oskarżonych. W świetle przewodu sądowego jednak okazało się to wszystko jedną wielką bańką mydlaną, która w końcu prysła i nic z niej nie pozostało".

Jak ta „bańka mydlana" wygląda to orzekł Sąd Apelacyjny, który zdaje się jest więcej kompetentny od „sprawiedliwego" sprawozdawcy „Dziennika".

Nie mów hop póki nie przeskoczysz, mówi stare polskie przysłowie: I co teraz pisać będzie obrońca „uciśnionych" skoro po rozprawie w Bydgoszczy pisał:

„Wyrok uwalniający wywował wielkie zadowolenie i komentowano go jako triumf prawdziwej i czystej sprawiedliwości".

Więcej umiaru panie Aleksandrze, więcej umiaru, bo po co puszczać bańki mydlane. Sprawiedliwość jest jedna i musi zwyciężyć.

Uroczystości imieninowe ku czci Marszałka Piłsudskiego

Łabiszyn

Uroczystości imieninowe ku czci Marszałka Piłsudskiego wypadły w roku bieżącym bardzo uroczyście. W dniu 19 bm. o godz. 8,30 uformowały się przed Wójtostwem szeregi Strzelców z pododdziałów Z. S. Arnoldowo, Dąbie-Nowe, Jeżewo i Ojrzanowo, skąd odmaszerowały do kościoła na uroczyste nabożeństwo, celebrowane przez ks. prob. **Schmidta.**

Wieczorem odbyła się w lokalach Wójtostwa uroczysta akademja okolicznościowa. Pięknie przybrane lokale wypełniła publiczność po brzegi. Akademję zagaił wójt p. **Andrysiak** w bardzo wzniosłych i treściwych słowach, przedstawiając Pana Marszałka jako symbol siły i dumy naszej Ojczyzny, poczem odśpiewano „Pierwszą Brygadę".

Córeczka p. Wójta zadeklamowała wiersz p. t. „Naczelnik Józef Piłsudski". Referat okolicznościowy wygłosił p. **Szwoch Teodor.** Prelegent przedstawił zebranym całokształt życia i ofiarnej pracy Wodza dla narodu i wolnej Polski. Kończąc swoje wywody, zacytował prelegent słowa Pana Marszałka: „....Musicie zawsze pamiętać, że mogę, bo muszę, a gdyby Wam tego **muszę** kiedykolwiek zabrakło, to przypomnijcie moje **każę".**

Okrzykiem na cześć Dostojnego Solenizanta, oraz odśpiewaniem „Roty" Konopnickiej zakończono akademję.

Strzelewo

Z okazji Imienin Marszałka Piłsudskiego odbyła się w Zielonczynie p. Strzelewo pod Bydgoszczą uroczysta wieczornica, urządzona staraniem Oddz. Z. S. Wieczornicę zagaił prezes Oddz. **ob. Gryczka,** witając w serdecznych słowach licznie zgromadzoną publiczność, m. in. przedstawicieli KPW. Na program obchodu złożyły się: śpiew wspólny „Strzelców", deklamacje **ob. Siwiaka, ucz. Zielińskiej, ob. Faca, ucz. Miększyńskiej, ucz. Kuberówny i 10-letniej ucz. Michałekówny,** pozatem prezes **ob. Gryczka** wygłosił okolicznościowe przemówienie. Jako następni przemawiali: prezes Ogniska KPW **ob. Kałużny,** który skreślił sylwetkę Dostojnego Solenizanta na tle Jego działalności, oraz wiceprezes Oddz. Z. S. zawiadowca stacji **ob. Michałek.** Całość wypadła nader pięknie, zyskując aplauz licznie zgromadzonych widzów w świetlicy Z. S. Wieczornica ta była pierwszym obchodem urządzonym z okazji Imienin Pana Marszałka w Zielonczynie.

Nowawieś Wielka

W celu należytego przygotowania obchodu dnia Imienin Marszałka Piłsudskiego zawiązał się w Nowejwsi Wielkiej specjalny Komitet wykonawczy, w skład którego wchodzili pp.: **Gomułka, Januszewski, Drylówna, poczt. Słomiński, miejscowy sołtys i leśniczy Patlewicz.** W dniu 17 bm. odbyła się w sali p. Węglarskiego uroczysta wieczornica, która skupiła liczne grono miejscowego obywatelstwa. Słowo wstępne wygłosił p. sołtys, poczem wystąpił z repertuarem pieśni chór „Lirenka". Okolicznościowe przemówienie wygłosił p. **Patlewicz,** następnie wystąpiły zespoły szkolne z Prądocina, Januszkowa, Nowejwsi i Dobromierza. W drugiej części pp.: Gomułka, Młynarczyk, Sierakowski i Olszewski odegrali wiązankę pieśni legjonowych, oraz „Barcarolę". Ponadto p. Gomułka wystąpił solo ze śpiewem.

Po uroczystości odbyło się towarzyskie strzelanie o cenne nagrody.

Wyrzysk

— **Dzień Imienin Marszałka Piłsudskiego** obchodziło społeczeństwo miejscowe niezwykle uroczyście. Właściwy obchód dnia 19 marca poprzedził capstrzyk w poniedziałek, w którym **pod dowództwem p. kpt. Januszewskiego wzięły udział wszystkie miejscowe organizacje z Oddz. Zw. Strzeleckiego na czele.**

We wtorek rano odbył się w sali p. **Kościerskiego** poranek szkolny, urządzony staraniem grona nauczycielskiego. Na program poranku złożyły się referat naucz. p. **Droszczowej** dekl. oraz popis chóru p. kier. p. naucz. **Droszcza.** Zkolei odbyło się solenne nabożeństwo, w którem wzięli udział przedstawiciele miejscowych władz z p. **starostą pow. Weesem na czele.** Po nabożeństwie nastąpiło odsłonięcie pamiątkowej tablicy, oraz mianowanie rynku imieniem Marszałka Piłsudskiego. Przed aktem odsłonięcia imieniem korporacyj miejskich przemówił p. **burm. Jagodziński.**

W godzinach południowych p. starosta Weese przyjmował życzenia dla Pana Marszałka składane przez przedstawicieli władz i społeczeństwa.

Na zakończenie obchodu odbyła się wieczorem w sali Domu Polskiego uroczysta akademja. W przednich rzędach krzeseł zajęli miejsca liczni reprezentanci władz i społeczeństwa z pp. **starostą Weesem, nacz. sądu Jankowskim, dr. Izdebskim, dr. Cholewą, Chłapowską, Rodziewiczem, pow. kmdt. W. P. por. Ambroziakiem, ks. prob. Skrzypińskim, dyr. Dakowskim i kier. Januszewskim na czele.** Referat okolicznościowy wygłosił **leg. Kaszuba.** Resztę programu wypełnił popis chóru szkolnego, oraz chóru „Halka". Wspólnem odśpiewaniem Pierwszej Brygady uroczystość zakończono.

— **Pocztowe P. W.** urządziło staraniem zarządu z p. nacz. Noetzelem na czele wieczornicę uroczystościową dla pocztowców i bratnich organizacyj. Na program obchodu złożyły się: solowe popisy dzieci z Rodziny Pocztowców, referat p. Romanowskiego, oraz wspólny śpiew. (SK).

„Gapowe" podrożało...

Na ul. Adama Czartoryskiego **grupka** ludzi z wytrwałością godną lepszej sprawy obserwowała przedwczoraj grę w „trzy blaszki" z zacięciem i wielką wprawą prowadzoną przez jednego z licznych w Bydgoszczy hazardzistów. W gronie „P. T. publiczności" znajdował się również **Edward Gellert zam. przy ul. Sieradzkiej 27,** który wiedząc, iż nie warto zaczynać z oszustami, obserwował tylko zmienność „szczęścia" skąpo szafowanego przez kuglarzy. Wreszcie pan G. machnął ręką i poszedł.

Dopiero po dobrej chwili pan Edward przekonał się, iż... „gapowe" podrożało i to znacznie. **Krótki bowiem postój przy graczach w trzy blaszki kosztował go ani mniej, ani też więcej, jak tylko 12 zł.** Tyle bowiem zdołał mu nieznany sprawca cicho i „bez bólu" wywindować **z kieszeni.**

Pomyśl i zastanów się

Dział szarad i rozrywek umysłowych

Niezawsze aktualność zadań rozrywkowych jest zaletą; często zanadto ułatwia rozwiązanie.

Tak było i ostatnim razem. Zwłaszcza szarada z powodu swej aktualności za mało nastręczała trudności. Podobnie i divalet. Oto rozwiązania.

Szarada: mie-szał, mar-ny, dus-i, i pił, mar-ka, i-skie-r-ka, go-ni. — „Imieniny Marszałka Piłsudskiego".

Divalet: Fryd. Chopin.

Logogryf aktualny: 1 wozy, 2 wety (wsp.), 3 sago, 4 wraz (wsp.), 5 koza, 6 (w)ózek, 7 wieś, 9 głos, 10 sosy, 11 metr, 12 grał (wsp.), 13 rola (wsp.), 14 woły, 15 ręka, (wsp.), 16 łąka, 17 wrak, 18 Nana, 19 ogon, 20 wiwa(t), 21 Odol, 22 Ebro, 23 Lwów, 24 Nida, 25 idea, 26 arka.
27 robot, 28 gruda, 29 budka, 30 mruga, 31 soja, 32 pled, 33 gama, 34 styk, 35 lina, 36 wrota. 37 Kowel, 38 mleko, 39 okno, 40 rogi, 41 Olek, 42 meta, 43 moje (wsp.), 44 rejs.

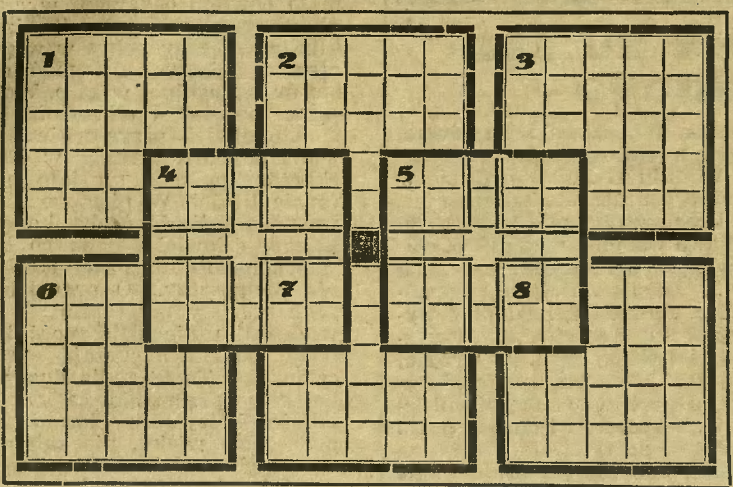
„Budujemy nowe koleje: Wyszków — Zegrze, Mława — Ostrołęka, Nowojelnia — Nowogródek".

Jak było do przewidzenia, logogryf nastręczał najwięcej trudności, to też nadeszło sporo rozwiązań niezupełnych, bez podania słów posiłkowych a nawet zawartych w górnych rzędach linij kolejowych. Rozwiązanie zupełne nadesłał Mar-ski z Sopot, prawie zupełne Iks-Warum i Papo z Torunia (u obu(!) brak nr. 10 i 13), Leon Milewski z Torunia, F. Chromiński z Torunia, Leon Walo z Torunia, H. Śliwińska z Grudziądza.

Nagrodę otrzymuje zatem p. Mar-ski z Sopotu.

Na pierwszy ogień dajemy zadanie laureata dzisiejszego konkursu.

Kwadraty magiczne



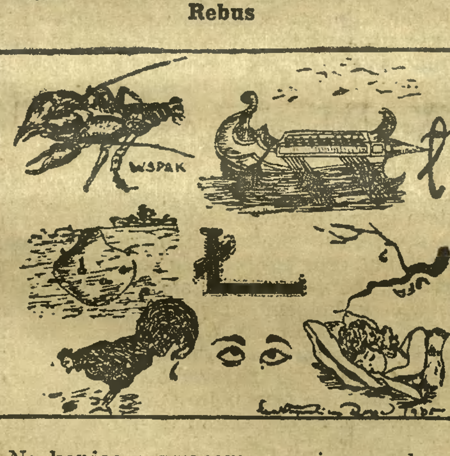
MAR-SKI

Znaczenie wyrazów. Kwadrat 1: a) Dziwak (inaczej), b) czarująca piękność, wdzięk, c) miasto w Anglji, d) imię żeńskie, e) jednostka wagi. Kwadrat 2: a) święta księga Mahometan, 2) część samochod., c) wehikuł, d) in. określenie wartości (wspak), e) miasto w woj. lwowskiem. Kwadrat 3: a) dawny pieniądz, b) bogini rzymska (bez pierwszej litery), c) coś olbrzymiego, d) dopł. Rodanu (wsp.), e) poeta włoski XVI w. Kwadrat 4: a) postać bibl. star. Test., b) bogini grecka, c) nakrycie głowy, d) miejsce zapasów (wsp.), c) miasto w Brazylji. Kwadrat 5: a) miasto w Turkiestanie (bez drugiej litery H), b) miasto na Litwie, c) kraina alpejska w pis. oryg., d) in. jednak, jednakowoż, e) imię króla Serbów (wspak). Kwadrat 6: a) kraj afrykański, b) pamiętna bitwa legjonów, c) pieniądz perski, d) miasto tureckie (wsp.), e) machina oblężnicza (wspak). Kwadrat 7: a) Azjata (wsp.), b) hist. księżniczka litewska (bez trzeciej litery D), c) miejscowość kąpielowa n. Bałtykiem (wsp.), d) pozytywna elektroda, e) rodzaj noża. Kwadrat 8: a) drzewo, b) nazwa państw. bałt. w pisowni oryg. (wspak), c) utwór śpiew relig., d) dobrze w jęz. obcym, e) chemik angielski.

Wyrazy czytają się jednakowo w kierunku pionowym i poziomym.

Dawno już nie zamieściliśmy rebusu. Z licznych zadań tego rodzaju, nadesłanych przez p. Rosę z Tczewa, dajemy dziś następujący

Rebus



Na koniec powracamy raz jeszcze do naszej rubryki, zatytułowanej

Kto wie wszystko?

1. Kiedy i w jaki sposób dostał się do Europy pierwszy cukier?
2. Jakim językiem mówi ludność Belgji?
3. Skąd pochodzi gra w golfa.
4. Co to było „camorra"?

Rozwiązania prosimy przysyłać do czwartku 28 bm.

Winniśmy jeszcze kilka odpowiedzi współpracownikom naszego działu.

P. H. S. w Grudziądzu. „Szarada o szaradzie" była oczywiście receptą na tworzenie a nie na rozwiązywanie zadań, więc słusznie zaczęła Pani od zgłosek a nie od „całości". Cieszymy się bardzo, że znalazła uznanie. Nagrodę wysłaliśmy.

P. M. R. w Tczewie. Dziękujemy za rebusy, z których jeden zamieszczamy. Szkoda, że do innych zakradły się drobne omyłki (powinno być np. „zez", brak jednej zgłoski w drugim rebusie). Bardzo prosimy o dalsze.

P. Iks-warum i Papo. Prosimy o samodzielne rozwiązywanie; gdyby nie zupełnie identyczne braki w rozwiązaniu bylibyśmy przyznali (nie wylosowali) jeszcze dwie nagrody. „Zadanie kombinowane" będzie zamieszczone, lecz prosimy o podanie skąd wzięta cytata, bo nie możemy jej odszukać, aby sprawdzić, czy nie jest zniekształcona.

Węsław.

Programy radjowe

Niedziela, 24 marca

ROZGŁOŚNIA WARSZAWSKA

9.00 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 9.03 Pobudka do gimnastyki. 9.06 Gimnastyka. 9.20 Muzyka z płyt. 9.45 Dzienik por. 9.55 Program na dz. bież. 10.00 Nabożeństwo z Krakowa. Po nabożeństwie muzyka z płyt. 11.57 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorj. Astronomicznego 12,00 Hejnał z Krakowa. 12.03 Wiadom. meteorol. 12.05 Przegląd teatralny. 12.15, 13.15 Poranek muzyczny z Filh. Warsz. Wyk.: ork. Filharm. Warsz. pod dyr. Br. Szulca, A. Ginzburg (skrz.), Bol. Ginzburg (wiolonczela), Br. Ginzburg (fortep.) i I. Tartyllo-Bardi (śpiew). I. 1) Beethoven: Uwertura „Leonora" Nr. 3 — wyk. ork., 2) Beethoven: Koncert potrójny (na fortepian, skrzypce i wiolonczelę z ork. — wyk. z tow. ork. Ginzburgowie. II. 3) Maliszewski: Pięć pieśni z tow. orkiestry: a) Pieśń wiosenna, b) Bywają dnie, c) Step, d) Czeremcha, e) W Liquoreria — odśp. z tow. ork. Tartyllo-Bardi, 4) Kalinnikow: Symfonja g-moll — wyk. orkiestra. W przerwie ok. g. 13.00 Transm. z Poznania. 14.00 Muzyka salonowa w wyk. ork. „Syrena-Rekord" oraz romanse w wyk. Astona (płyty). 15.00 „O żywych motorach", wygłosi prof. St. Niewiadomski. 15.15 Kochman: Zmiana warty wiązanka marszowa (płyty). 15.22 „Przegląd rynków produktów rolnych", omówi St. Prus-Wiśniewski. 15.35 Muzyka ludowa (płyty): 1) Lewandowski: Miś, mazur, 2) Różewicz: Szabasówka, polka. 15.45 „Z wiosną nadzieje rosną", gawęda, wygł. prof. S. Biedrzycki. 16.00 Koncert solistów. Wyk.: M. Poznański (skrz.), E. Mossakowski (śpiew) i L. Urstein (akomp.). 16.40 Recytacje prozy. 17.00 Piosenki w wyk. chóru Dana. 17.40 Opowiadanie dla dzieci p. t. „O Sylwku i Sylwince", bajka fińska Z. Topeliusa, w opracow. M. Przyborowskiej. 17.50 „Kultura życia codziennego: Dziękuję, dzieńdobry, dowidzenia", wygł. M. Niklewiczowa. 18.00 Zespół S. Rachonia. 18.45 „Życie młodzieży". 19.00 Program na dz. nast. 19.08 Wiad. sport. lokalne. „Audycja młodzieży niemieckiej" p. t. „My młodzi". 19.45 Odczyt z Katowic. 20.00 Muzyka lekka. Wyk.: ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota i M. Gabrielli (śpiew), prof. L. Urstein (akomp.). 20.15 Dziennik wiecz. 20.55 „Jak pracujemy i żyjemy w Polsce"... 21.00 „Loża Szyderców". 21.30 „Co czytać" (szkic literacki). 21.45 Wiadom. sport. ze wszystkich rozgłośni P. R. 22.00 Koncert reklamowy. 22.15 Koncert utworów Edwarda Griega. Wyk.: ork. symfon. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego i M. Dąbrowski (fortep.). 1) Suita „Melodje norweskie" na ork. smyczkową: a) Pieśń ludowa, b) Kurna chata, c) Taniec chłopski — wyk. ork. smyczkowa, 2) Koncert fortepianowy a-moll: a) Allegro moderato, b) Adagio, c) Allegro marcato — wyk. z tow. ork. M. Dąbrowski. 23.00 Wiadom. meteor. dla komunik. lotn. 23.05—24.00 Muzyka salonowa. Ork. Fr. Witkowskiego.

ROZGŁOŚNIA TORUŃSKA

9,00 Transm. z Warszawy. 9,20 Muzyka popularna (płyty). 9,45 Transm. z Warszawy. 9,55 Program na dz. bież. 10,00—11,57 Transm. z Krakowa i Warszawy. 12,05 Przegląd teatralny wygł. p. St. Riess. 12,15 Transm. z Warszawy. 14,00 Koncert życzeń — Radjosłuchacz ma głos. 15,00 „Ulgi dla rolników z mocy samego prawa" — wygł. J. Zieliński. 15,15 Płyty. 15,22 Transm. z Warszawy. 15,35 Walce w wyk. wiedeńskiej orkiestry „Boheme" (płyty). 15,45—19,00 Transm. z Warszawy. 19,00 Program na dz. nast. 19,08 Arja z op. „Tosca" — Puccini'ego w wyk. Jana Kiepury (płyty). 19,15 Recital fortep. prof. Z. Lisickiego. 1) J. S. Bach-Bussoni: Capriccio b-dur, 2) R. Schumann: Traumeswirren opera 12, 3) Schubert-Liszt: Młynarz i strumyk, 4) Liszt: Au bord d'une source, 5) Debussy: Feux d'artifice, 6) Chopin: Impromptu as-dur. 19,45—22,00 Transm. z Katowic i Warszawy. 22,00 Wiadom. sport. z Pomorza. 22,05 Koncert reklamowy. 22,15—24,00 Transm. z Warszawy.

ZAGRANICA

6,35 **Hamburg.** Koncert portowy. 7,30 **Praga.** Koncert poranny. 8,30 **Monachjum.** Muz. organowa. 9,20 **Lipsk.** Koncert chóru. 10,00 **M. Ostrawa.** Pieśni czeskie. 10,00 **Wrocław.** Sonata księżycowa Beethovena. 11,30 **Lipsk.** Kantata J. S. Bacha. 11,45 **Wiedeń.** Koncert symfon. 12,15 **Praga.** Muzyka salonowa. 12,55 **Wiedeń.** Muzyka lekka. 15,00 **Hamburg.** Melodje wiosenne. 15,10 **Hilversum.** Koncert symfon. 15,25 **Kopenhaga.** „Piękna Helena", operetka Offenbacha. 15,30 **Paris P. T. T.** Koncert symfon. 16,00 **Bratisława.** Utwory Nedbala. 16,00 **Radio Paris.** Koncert symf. 16,00 **Królewiec.** Marsze, piosenki i tańce. 16,30 **Moskwa (Kom.)** Koncert symf. 17,00 **Medjolan.** Koncert symfon. 17,30 **Kolonja.** „Walkirja" — opera Wagnera. 17,30 **Budapeszt.** Koncert Uczniów Konserwatorjum. 17,40 **Praga.** „Quo vadis" — opera Schussera. 17,55 **Koszyce.** Muzyka cygańska. 18,00 **Bruksela franc.** Koncert uczniowski. 18,05 **Wiedeń.** Trio Dworzaka. 18,30 **Moskwa (Stalin).** Koncert symfoniczny. 18,30 **Leningrad.** Wieczór humoru. 19,25 **Wiedeń.** „Ptasznik z Tyrolu" operetka Zellera. 19,30 **Berlin.** „Carmen", op. Bizeta. 19,50 **Beromuenster.** „La Traviata" opera Verdiego. 20,00 **Wrocław.** „Wesele Figara" opera Mozarta. 20,00 **Moskwa (Kom.)** Koncert symf. 20,10 **Monachjum.** „Sonny boy" — słuchowisko. 20,15 **Londyn Nat.** Recital fortep. Rosenthala. 20,20 **Koenigswust.** „Zimne serce", opera Lothara. 20,30 **Monte Ceneri.** Recital fortepianowy C. Zecchi. 20,45 **Paris P. T. T.** Występ Yvette Guilbert. 20,45 **Rzym.** „Księżniczka cyrkówka" — operetka Kalmana. 21,00 **Radio Paris.** „Boule de neige" operetka Offenbacha. 21,00 **Stockholm.** Koncert Wagnerowski. 21,15 **Hilversum.** Koncert z udz. J. Heifetza (skrz.) 21,50 **Kaunas.** Koncert symfon. 22,00 **Poste Parisien.** Music-hall. 22,00 **Kopenhaga.** Muz. wschodnia. 22,30 **Brno.** Muzyka jazzowa. 22,45 **Frankfurt.** Muzyka lekka i taneczna. 23,50 **Wiedeń.** Muzyka taneczna. 24,00 **Frankfurt.** Koncert nocny.

Komisarz Rządu w Gdyni 2567
Nr. IV. B. 4-V/3. Gdynia, dnia 16 marca 1935 r.

PRZETARG.

Ogłaszam nieograniczony przetarg ofertowy na dostawę mebli ogólnej ilości 2546 sztuk składającej się ze stolików, stołów, biurek, krzeseł, foteli, szaf, wieszadeł do szkół powszechnych w Obłużu, Chylonji, Orłowie i Witominie.

Podkładki do przetargu nabywać można w godzinach urzędowych w pokoju nr. 55 w budynku Komisarjatu Rządu Wydział Techniczny za opłatą 5,— zł.

Oferujące firmy winny składać wadjum gotówkowe w wysokości 1.000,— zł. w kasie Komisarjatu Rządu oraz dowód opłacenia wadjum załączyć do oferty.

Oferty winny być oddane w kopertach zalakowanych z napisem: „Oferta na dostawę mebli do szkół powszechnych“ — najpóźniej do dnia 28 marca br. godz. 11,50 w pokoju nr. 55 Komisarjatu Rządu.

Termin otwarcia ofert ustalam na dzień 28 marca 1935 r. godz. 12 w sali posiedzeń Rady Miejskiej gmachu Komisarjatu Rządu przy ul. Świętojańskiej w obecności oferentów.

Zastrzegam sobie wolną rękę w sprawie wyboru oferenta względnie unieważnienia przetargu w całości.

Komisarz Rządu:
(—) Mgr. pr. Fr. Sokół.

Zlecenie Nr. 159.

Numer akt: 1078/34. 2669

WEZWANIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Wąbrzeźnie Jan Główczewski, mający kancelarję w Wąbrzeźnie, ul. Żwirki i Wigury nr. 12 podaje do publicznej wiadomości, że dnia 26 kwietnia 1935 r. o godz. 3,30 po poł. przystąpi do opisu nieruchomości Wąbrzeźno tom 28 wykaz L. 713, do której skierowana została egzekucja w poszukiwaniu wierzytelności w kwocie 31.043,56 zł. wraz z odsetkami i kosztami przypadającej wierzycielce Dyrekcji Lasów Państwowych w Toruniu od dłużnika Zygmunta Gaszyńskiego i wzywa wszystkie osoby, nieuczestniczące w postępowaniu, aby przed ukończeniem opisu zgłosiły swoje prawa do wymienionej nieruchomości lub jej przynależności, jeżeli prawa tych osób stanowią przeszkodę do egzekucji.

Wąbrzeźno, dnia 20 marca 1935 r.

Komornik:
(—) Główczewski.

LIKWIDATOR

Spółki p. f.: „Bałtyckie Towarzystwo Techniczne, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Gdyni“ zawiadamiając o otwarciu likwidacji spółki, wzywa wierzycieli do zgłoszenia wierzytelności w ciągu **3** miesięcy od daty ogłoszenia.

Likwidator:
(—) Tadeusz Mikołajewski,
Warszawa, ul. Narbutta 39.

Zlecenie Nr. 1373.

Bilans pr. 31. grudnia 1934. — Bilanz pr. 31. Dezember 1934.

Activa.

		G P
I. Kapitał inwestowany. Anlagevermögen.		
Ruchomości — Mobilien		600.—
II Kapitał obrotowy. Umlaufsvermögen.		
Papiery wartościowe — Wertpapiere		658.22
Hipoteki — Hypotheken		17306.98
Weksle — Wechsel	G 56565.31	
Weksle członk. Rady Nadz. Wechselforderung. a. Mitgl. des Aufsichtsrates	G 20771.85	77337.16
Koszty procesowe Verauslagte Prozesskosten		1532.25
Banki — Bankguthaben		72199.84
Dłużnicy na rach. bież. Debitoren in lfd. Rechnung		10713.66
Kaucja — Kaution		30.—
Gotówka — Kassenbestand		12505.31
Strata — Verlust		5957.81
		198841.23

Passiva.

		G P
I. Udziałoczyn. Geschäftsguthaben der Genossen.		
a) członków zostających verbleibender	3190.83	
b) członków wystąpion. ausgeschiedener	30.92	3221.75
zaległe wpłaty na udz. rückständige Einzahlg. a. Geschäftsanteile	11678.25	
II. Fundusz rezerwowy. Reservefonds		13437.24
III. Zobowiązania. Verbindlichkeiten.		
Depozyta — Depositen — Einlagen		180555.60
Wierzyciele na rach. bież. Kreditoren in lfd. Rechnung		1568.59
Zaliczki na koszty proces. Kostenvorschüsse		58.05
		198841.23

Ruch członków — Mitgliederbewegung:

Z roku 1933 przeszło na rok 1934 — Vom Jahre 1933 übergegang auf 1934	149
W roku 1934 przybyło — Im Jahre 1934 eingetreten	1
	150
W roku 1934 wystąpiło — Im Jahre 1934 ausgeschieden	2
Przechodzi na rok 1935 — Auf das Jahr 1935 gehen über	148

Sopot, dnia 8 marca 1935 — Zopot, den 8 März 1935

Bank Ludowy — Volksbank E. G. m. u. H.

J. Ebert *C. Jendraszek*

Termin dodatkowy do sprawdzania wierzytelności zgłoszonych w postępowaniu upadłościowem masy spadkowej po śp. Maksymiljanie Kureckim, wyznacza się na dzień 9 kwietnia 1935 r. godzinę 10-tą, pokój 33. 7 E. 629/34.

Gdynia, dnia 16 marca 1935 r. 2658

Zlec. 175. **Sąd Grodzki w Gdyni.**

Do akt Nr. IV Km. 403, 404, 219, 444/35. 2719

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rew. IV zamieszkały w Gdyni, na zasadzie art. 602 k. p. c. ogłasza, że w dniu 25 marca 1935 r. o godz. 11 w Gdyni (zbiórka kupców przy ul. Świętojańskiej obok Cuk. Warszawskiej) odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: urządzenie cukierni: 70 krzeseł, 23 stoliki z płytami marm., 6 kanap, 5 lamp sufitowych, 1 zegar, 4 nisze z drzewa z zasłonami, 157 łyżek (małe i duże) plater. i inne, 12 sztuk nakrycia do ryb, 120 cukierniczek metal., 25 tac metal., 25 popielniczek, 1 aparat konserw. do śmietany, 1 radjoaparat 4-lamp. z głośnikiem na prąd (Philips) i 1 bufet z nadbudówką oszkl. i metal., wartość: 2.325,— zł.

O godz. 13-tej w Witominie u Stanisława Barwińskiego 1 barak mieszkalny z desek pod papą oszacowany na łączną sumę 40,— zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Gdynia, dnia 21 marca 1935 r.

Komornik: (—) K. Błaszkiewicz.

?

SZEROKA 35.

2323

TORUŃ

2 pokoje
słoneczne z balkonem z używaniem kuchni i wanny wynajmę. Baurska Toruń, Mickiewicza 72. 2703

Pokój
dobrze umeblowany z wygodami, tanio do wynajęcia. Toruń, Kasprowicza 6 m. 1 przy Koszarowej. 2695

Mieszkanie
3-pokojowe z kuchnią, łazienką i służbowym od zaraz Toruń, Matejki 28 m. 19. 2629

Mieszkanie
6-pokojowe, komfortowe I piętro, wynajmie zaraz Toruń, Mickiewicza 87. Właścicielka przyjechała. 2677

Mieszkania
3-pokojowego z łazienką na Bydgoskiem Przedm. poszukuje urzędnik Dyrekcji Kolejowej. Oferty do filji „Dnia Pom." Toruń 165. 2590

Poszukuję
mieszkania z większym ogrodem na przedmieściu Torunia względnie pod Toruniem. Oferty uprasza się składać do „Dnia Pomorskiego" pod 2699

Pierwszorzędna
pracownia sukien, kostjumów, okryć damskich. Ceny dogodne — Wykonanie solidne. Oraz kursy kroju, szycia madalamu koncesjonowane K. O. P. Warunki dogodne. Toruń, Stary Rynek 23 I p. de Janette 2054

Reklamowo!
Sprzedajemy tanio
kuchnie od 80,— zł.
sypialnie „ 280,— „
jadalnie „ 480,— „
Skład Mebli Toruń, Prosta 5
547

Zegarki
obrączki ślubne, biżuterję platery poleca tanio M. Siuda, Toruń, Rynek Nowomiejski 21. Udzielam kredytu na asygnaty. 1742

Naprawę wszelkich MASZYN ROLNICZYCH
uskutecznia szybko i tanio
Firma „PEDAB" w Toruniu,
ul. Koszarowa 15/17 (1039

Okazyjnie
kupisz i sprzedaż meble jak szafy, łóżka, stoły, kanapy, leżanki oraz całe komplety, gabinety, sypialnie, jadalnie, salony, dywany oraz tapczany tylko: Dom Komisowy. Toruń, Łazienna 9. 1813

MEBLE
wszelkiego rodzaju w solidnem wykonaniu kupisz **najkorzystniej** w Fabrycznym Składzie Mebli
Wincenty Gralewski
Toruń, **ul. Prosta 21.**
Obsługa rzetelna. 900

Przychodniej
służącej potrzebuję na godziny ranne i południowe (sprzątanie i gotowanie). Zgłaszać się ze świadectwami: Toruń, ul. Mickiewicza 34, m. 6. 2702

Dom (willa)
14 pokoi z dwoma werandami i balkonem. Przytem duży dom gospodarczy i duży ogród. Okolica malownicza, las Wisła 3 min. od kolei i miasta mniejszego na Pomorzu. Sprzedam tanio z powodu starości. Zgłoszenia do Dnia Pom., Toruń, pod nr. 77. 2704

„Enia"
barwniki do jaj 8 kolorów polecają P. Rzymkowski, Toruń, Szeroka 43.
HURTOWNA DROGERJA
NOWA DROGERJA

Dobra
kucharka poszukuje posady do małej rodziny długoletnie świadectwa. Oferty do Dnia Pomorskiego, Toruń pod nr. 2676.

LEKARZ-DENTYSTA
WITOLD ROESSLER
Toruń, Szeroka 17 ordynuje codziennie od godz. 10—12 i od 3—7 wieczorem (roboty techniczne). 2678

Ekspedjentka
młodsza, rutynowana, ze znajomością branży, władająca także i niemieckim, poszukiwana. Pism. oferty z fotografją i życiorysem kierować do: Gustav Weese, Toruń, Małe Garbary 5. 2076

Samochód
osobowy marki „DURAT" tanio sprzedam, Toruń, Łazienna 28. m. 9. 2681

Pierwszorzędny GABINET KOSMETYCZNY „KAŁOTECHNIKA"
Wszelkie zabiegi w zakresie nowoczesnej kosmetyki Racjonalne pielęgnowanie, odmładzanie i udoskonalanie urody. Usuwanie zmarszczek, wągrów, pryszczy, brodawek, kurzajek, zbędnego owłosienia, piegów, rozszerzonych por, łojotoku, trądziku, czerw. nosa i innych niedokładności cery. Radykalne usuwanie łupieżu. Przyciemnianie brwi i rzęs Sprzedaż kremów, mleczek i t.p. Porady bezpłatnie. 1814
TORUŃ, ul. Król. Jadwigi 5, mieszk. 3.

Wszyscy mówią, że najtańszy
krawat
kupisz **tylko** wprost z fabryki Toruń, św. Jakóba 16 Co tydzień nowe desenie
1071

Koncert
w niedzielę 24-go „Piwiarnia Autenrieba", Toruń, Prosta 20. Kawa, pączki, niskie ceny kolacyjne. 2711

Żelazo budowlane
dźwigary, szyny kolejowe i polnej kolejki
Drut kolczasty
(mało używany) ocynkowany i czarny, **rury żelazne, ogrodzenia,** siatki i stopki
Zakupuje
wszelkie półszlachetne **metale i popioły** tychże metali
Wszelkie zamówienia wykonujemy szybko i fachowo — zamieniamy odpadki (złomu) na materjał użytkowy
F-ma R. Olszewicki
Toruń, Czerwona Droga 7
Tel. 1819. 2417

Meble,
łóżka metalowe, łóżko składane, dywany, salonik mahoniowy, okazyjnie sprzedam. Toruń, Bydgoska 62/4. 2566

Jako przedstawiciel fabr. motocykli światowej sławy
B. S. A.
przyjmuję zamówienia na modele **1935. Reperacje** wszystkich fabrykatów
Katafias
516 Toruń tel. 1447.

PIANINA
wprost z fabryki poleca tanio po cenach fabrycznych
T. BETTING i S-ka LESZNO-Pozn.
Fabryka fortepianów.
Przedstawicielstwo:
Turustowska - Toruń,
Św. Ducha 14. 2665

Pracownia
przefasonowania kapeluszy przeprowadziła się na ul. św. Jacka 6. M. Cukier Wejherowo. 2712

MEBLE
różnego rodzaju w solidnem wykonaniu po cenach konkurencyjnych poleca
Zenon KOWALEWSKI
TORUŃ, Nowy Rynek 18, telefon 1332 2662

Kupimy
motorek, prąd zmienny od 1/4 k. m. lub mniejszy
Fabryka Cukrów
Toruń, Łazienna 28.
2251

Mile widziany kto czysto ubrany. Spiesz do f-y
TĘCZA
Farbiarnia i Chemiczna Pralnia
Gdynia Świętojańska 35 vis a vis „Pagedu" tel. 2830, bo tylko tam farbują, czyszczą i odświeżają najkorzystniej.

MEBLE
różnego rodzaju w solidnem wykonaniu po cenach konkurencyjnych poleca
Gdyńska Centrala Mebli
Gdynia Starowiejska 40, telef. 26-25. 2345

Motocykl
z przyczepką B. S. A. 750 cm. 1930-31 r. z oświetleniem w dobrym stanie sprzedam. Klupś. Puck. Prezydenta 16. 2718

BYDGOSZCZ

Meble
dobre najkorzystniej kupisz tylko u Stanisława Dobrzyńskiego Bydgoszcz, **ul. Długa 32** wprost ul. Batorego. 2690

Pierwszorzędne pianina
wprost z fabryki poleca tanio
B. Sommerfeld
Fabryka Pianin 1589
Bydgoszcz, ul. Śniadeckich 2. filja: Poznań, ul. 27 Grudnia 15.

Meble
artystyczne **najkorzystniej** kupisz w fabryce mebli
E. Bronikowski i Syn, Bydgoszcz, Nakielska 135, telefon 3158.
2508



TANIE POMPY
wiercenie studzien
K. Kopczyński
Bydgoszcz
Gdańska 180. Tel. 295.
2717

TCZEW

25 proc. akcyj
Młyna Parowego S. A.
w Tczewie, zaraz korzystnie sprzedam. Zgłoszenia do adm. „Dnia Tczewskiego" pod. nr. 92. 2647

Panna 38 lat
posiadająca dobrze prosperujący skład spożywczy oraz gotówki 3 tys. zł. pragnie wyjść zamąż. Panowie na stanowisku rządowem, w wieku od 35—45 lat, traktujący rzecz poważnie, nadeślą oferty wraz z fotografją do „Dnia Tczewskiego" pod nr. 38. 2709

2 pokoje
jeden z używaniem kuchni, dla bezdzietnego małżeństwa, do wynajęcia zaraz. Właścicielka domu, Tczew, Sobieskiego 21. 2708

Buchalter
bilansista z długoletnią praktyką, znający „Definitiv", szuka posady. Łaskawe zgłoszenia pod „B" do „Dnia Tczewskiego", Tczew. 2714

2 zdrowe,
mocne robocze konie na sprzedaż. Majątek Kulice. 2649

Polecam wapno
w kawałkach i cement Portlandzki, po najniższej cenie. J. Klein Tczew, Kaszubska 2, tel. 1394. 2707

Kawaler
kupiec, lat 25 poszukuje z braku znajomości towarzyszki życia, z gotówką 5—8 tys. zł., celem wspólnego otwarcia interesu. Oferty z fotografją. Dyskrecja zapewniona. Zgłoszenia „Dzień Tczewski" Tczew pod „Cz" 2710

Unieważniam
zgubioną książeczkę, wystawioną przez P. K. U. miasta Łodzi, na nazwisko **Kuczyński** Majlech, Tczew. Krótka 15. 2715

Tam, gdzie kupujesz towary bławatne otrzymasz bezpłatnie piękny żurnal mody
„NOWA LINJA"
Napisz do nas, a chętnie wskażemy Ci sklep w Twoim mieście, który pismo to bezpłatnie wydaje.
WYDAWNICTWO „NOWA LINJA"
Kraków, Skrytka pocztowa 272

Korzystnie
sprzedam bez długów ogród, nadający się na budowę, w całości lub na pół za cenę 1,25 zł. za m² i nieruchomość wraz z zabudowaniami za cenę 5.500 zł. w całości lub na pół, położoną w Brodnicy n/Drwęcą przy ul. Ogrodowej 7. Powyższą nieruchomość wskaże p. Kutowska, Przykop 43. zgłoszenia kierować do właściciela F. Kiliana, Toruń, Graniczna 5. 2628

Poszukuje
się placu budowlanego w Orłowie Morskiem o powierzchni ca 800 m². Oferty uprasza się pod nr. 24 do „Dnia Pomorskiego" Toruń (pośrednicy wykluczeni) 2701

Gips
wapno, cement, smołę, papę dachową, kafle do pieców oraz wszelkie inne materjały budowlane po cenach najniższych hurtowo i detalicznie poleca
M. Czubek i Ska w Toruniu,
ul. Piernikarska 3/7, róg Browarnej, tel. 643. 2514

Biuro
Wywiadowcze
Adamskiego. Toruń, Sukiennicza 4. załatwia wszelkie sprawy, także familijne. — Dyskretna obserwucja, zbieranie materjału. 7596

Panienka
poszukuje jakiegokolwiek zajęcia do dzieci, umie szyć. Oferty: do „Dnia Pomorskiego" Toruń. 2645

Bufetowy
kawaler z gotówką cr. 500 zł. potrzebny. Oferty zgłosić do „Dnia Pomorskiego" w Toruniu pod B. 500. 2620

GDYNIA

Szlachetne tynki
własnej wytwórni do nabycia w każdej ilości. Polecamy również tynki myte, sztuczny granit we wszystkich kolorach znany ze swej dobroci naszej fabrykacji. Do nabycia również marmurki do lastrica — biały, zielony, czarny, czerwony, żółty, serpentyna carara, stopnie lastricowe. Adres „ELEWACJA" Gdynia, Abrahama 35 telefon 22-73. 2720
Ceny zniżone o 30 proc.

W Gdyni
do sprzedania nieruchomość 5000 m² z budynkami. Cena 100.000 zł gotówką. Wiadomość w firmie R. Morawski, Gdynia, Starowiejska 45.

Pokój
umeblowany dla 2 panów do wynajęcia Gdynia, Śląska 45. 2608

Kupię
samochód Chevrolet limuzyna 4 cylindr. używany w dobrym stanie bez opon falgi wielk. 21. Zgłoszenia pisemne F-ma Stiller, Gdynia 4. 2582

Meble biurowe
9823
urządzenia składowe, okna i drzwi, oraz wszelkie prace stolarskie wykonuje na miejscu
Gdynia, ul. Lipowa 11
telefon 21 88
BYDGOSKA FABRYKA MEBLI BIUROWYCH

OBUWIE
kupują wszyscy z **Bydgoszczy, Poznania, Torunia i Gdańska zamieszkali w GDYNI tylko**
w
CENTRALI OBUWIA
ul. Świętojańska 62. 2653
wł. Kazimierz Gabrielewicz.

Nauczycielka
wychowawczyni przyjmie posadę zaraz. Poważne referencje. Wymagania skromne. Oferty pod „Inteligentna" do „Gazety Morskiej", Gdynia. 2654

NASIONA
warzywne kwiatowe
z pierwszorzędnych hodowli krajowych i zagranicznych
poleca 2197
Handel Hurt. Nasion Wiefel & Co
Bydgoszcz
ulica Długa 42
Tel. 3820.
Cenniki na żądanie.

Im wcześniej tem lepiej!

Już dziś prosimy pomyśleć o garderobie, którą trzeba chem. czyścić lub farbować. Gwarantujemy staranne wykonanie i terminową dostawę.

Farbiarnia Froebstla
Tczew, Słowackiego 1.
3528

KWIT ABONAMENTOWY.

Do

Urzędu Pocztowego w ______

Zamawiam niniejszem abonament *) na „DZIEŃ POMORSKI", „GAZETA MORSKA" „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI", „DZIEŃ BYDGOSKI", „DZIEŃ TCZEWSKI", **na II kwartał 1935 r.** i proszę należność **zł. 8.67** pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko ______

Miejscowość ______ Poczta ______

KWIT POCZTOWY

Odbiór kwoty **zł. 8.67** tytułem prenumeraty *) „DZIEŃ POMORSKI", „GAZETA MORSKA" „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI", „DZIEŃ BYDGOSKI", „DZIEŃ TCZEWSKI" **za II kwartał 1935 r.** potwierdzam.

______ dnia ______

*) Niestosowne przekreślić.

KWIT ABONAMENTOWY.

Do

Urzędu Pocztowego w ______

Zamawiam niniejszem abonament*) na „DZIEŃ POMORSKI", „GAZETA MORSKA" DZIEŃ GRUDZIĄDZKI", „DZIEŃ BYDGOSKI" „DZIEŃ TCZEWSKI", **na mies. kwiecień 1935 r.** i proszę należność — **zł. 2.89** pobrać przez listowego

Imię i nazwisko ______

Miejscowość ______ Poczta ______

KWIT POCZTOWY

Odbiór kwoty **zł. 2.89** tytułem prenumeraty *) „DZIEŃ POMORSKI", „GAZETA MORSKA", „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI". „DZIEŃ BYDGOSKI", „DZIEŃ TCZEWSKI" **za mies. kwiecień 1935 r.** potwierdzam.

______ dnia ______

(* Niestosowne przekreślić.

BILANS na dzień 31 grudnia 1934 r.

Aktywa:

	Guldeny	Guldeny	Guldeny
Gotówka i waluty obce		152,552.65	
Banki emisyjne i rozliczeniowe		220.018.17	
		372.570.82	3.040.780.07
Banki i domy bankowe (at call)		2.668.209.25	726.696.05
Papiery wartościowe gwar. przez Państwa			156 249.—
Udziały w bankach i domach bankowych			2.547.741.64
Weksle			62.701.01
Weksle protestowane			
Dłużnicy:			
za zabezp. towarowem wzgl. w inny sposób		12.778.492.25	
bez zabezpieczenia		16.995.33	12.795.487.58
Sumy przechodnie łącznie z terminowemi transakcjami dewizowemi			2.546.340.20
Nieruchomości		729.379.30	
2 % amortyzacji		16.685.—	712.694.30
Ruchomości			1.—
Dłużnicy z tyt. gwarancji	701.208.08		
Dłużnicy z tyt. akredytyw	173.672.64		
	874.880.72		
			22.588.690.85

Pasywa:

	Guldeny	Guldeny	Guldeny
Kapitał akcyjny			5.000 000.—
Fundusz rezerwowy I			87.651.03
Fundusz rezerwowy II			300.000.—
Wierzyciele:			
z terminem do 7 dni		3.122.039.03	
z terminem do 3 miesięcy		3.072 650.68	
z terminem ponad 3 miesiące		1.471.795.46	7.666.485.17
Banki „Loro"			2.169.320.25
Redyskonto weksli			957.444.48
Zobowiązania z tyt. rembursów i akcept.			3.408.304.72
Sumy przechodnie łącznie z terminowemi transakcjami dewizowemi			2.813.702.20
Zysk:			
pozostałość z roku 1933		11.753.85	
czysty zysk		174.029.15	185.783.—
Wierzyciele z tyt. gwarancji	701.208.08		
Wierzyciele z tyt. akredytyw	173.672 64		
	874.880.72		
			22.588.690.85

Rachunek strat i zysków na dzień 31 grudnia 1934 r.

ROZCHODY

	Guldeny	Guldeny
Koszty handlowe		384.832.34
Podatki		145.114.40
Odpisy na dłużnikach	36.739.39	
Odpisy na nieruchomości	16.685.—	53.424.39
Zysk		185.783.—
		769.154.13

DOCHODY

	Guldeny
Pozostałość z roku 1933	11.753.85
Odsetki	547.650.79
Prowizje, dewizy i t. d.	209.749.49
	769.154.13

Gdańsk, dnia 4 marca 1935 r.

2579

THE BRITISH AND POLISH TRADE BANK A. G., GDAŃSK

Rada nadzorcza: *Dr. Roman Górecki, przewodniczący.* **Zarząd:** *Wacław Konderski, Philip F. Rann, zastępca Aleksander Kowalski*

OGŁOSZENIA:
wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej . . . . . . 0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . . 1.00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie . . . . 0.80 zł
w tekście na dalszych stronach . . . . 0.50 zł
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20% nadwyżki.
W. Gdańska za wiersz milim. na stronie 7-łamowej . . 15 fen.
„ „ „ „ „ „ „ 4-łamowej . . 50 fen.
„ „ drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 10 fen.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:
W ekspedycji miejscowych agencyj . . . . 2.50 zł
Z odnoszeniem do domu . . . . 2.80 zł
Przez pocztę z odnoszeniem do domu . . . . 2.89 zł
Pod opaską . . . . 4.50 zł
W Gdańsku przez pocztę . . 2.32 gd; przez gońca . . 2.00 gd
„ „ z odbieraniem w administracji wprost . . . 1.75 gd
Żagranicą . . . . 4.00 gd
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny:
Witold Mężnicki, Toruń, ul. Mickiewicza 34.

UWAGI:
Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20% nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 12. — Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostański, Gdynia, Szkolna. — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz: Wacław Gańcza, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 90. — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: Lubomski Wacław, Tczew, ul. Kościuszki 1.

Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja. Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.